

Miesięcznik Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej • nr 3/203 • marzec 2014



Wiadomości Uniwersyteckie

LAT
UMCS

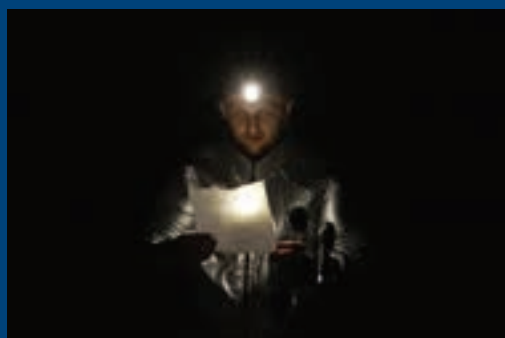


„EKSPEDYCJA MROŻEK”



Premiera spektaklu „Ekspedycja Mrożek” odbyła się 15 lutego 2014 r. w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka”, na zamówienie którego sztuka powstała (jest to pierwsza od lat produkcja teatralna ACK). Spektakl nawiązywał do różnych dzieł Sławomira Mrożka, w tym przede wszystkim czerpano z dramatów: *Zabawa*, *Rzeźnia* i *Na pełnym morzu* oraz fragmentów *Dzienników* i *Donosów*.

Koncepcję sztuki stworzyła Joanna Lewicka, która zajęła się reżyserią. W obsadzie znalazło się trio aktorów: Przemysław Buksiński, Remigiusz Janekowski i Dariusz Jeż. Nad opracowaniem muzycznym pracował Łukasz Jemioła, natomiast kostiumami zajęła się El Bruzda.



Fot. Marcin Moszyński



Wydawca: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Adres redakcji:
pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5,
p. 1313, 20-031 Lublin
tel. 81 537 54 19

e-mail: wiadomosci@umcs.lublin.pl
www.wiadomosci.umcs.lublin.pl

Redakcja: Ewa Kawalko-Marczuk (redaktor naczelny), Aneta Adamska, Agnieszka Gałczyńska, Magdalena Kozak-Siemińska

Współpracownicy: Monika Gabryś-Sławińska, Jolanta Jarzyńska, Jerzy Kasprzak, Eliza Kosieradzka, Wacław Kostko, Beata Kozłowska, Piotr Majewski,

Monika Mielko-Remiszewska, Maria Młynarska, Aneta Okuń, Przemysław Mroczek, Monika Pańczyk, Sylwia Skotnicka, Sylwester Spasiewicz, Krzysztof Trojnar, Iwona Wieleba

Okladka: projekt – Elias Gola

Druk: Petit

Nakład: 630 egz.

Projekt graficzny i skład:
Idealit & Grzegorz Zychowicz,
info@idealit.pl, www.idealit.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty nadesłanych tekstów. Ma również prawo do wyboru tekstów do publikacji.



SPIS TREŚCI

Wydarzenia

Z życia Uczelni.....	4
Na Wydziałach.....	9

70-lecie UMCS

Pierwszy w mojej pamięci ślad 70-letniego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.....	13
Moja połowa 70-lecia UMCS. Wspomnienia i refleksje.....	14

Kartka z kalendarza

Profesor Mieczysław Łobocki.....	19
----------------------------------	----

Nauka i ludzie

Uroczystość wręczenia tomu jubileuszowego prof. Janowi Mazurowi, Dyrektorowi CJKP UMCS	26
„Czy dziennikarstwa można nauczyć... w Lublinie”	29
Roztocze – starożytna <i>terra incognita?</i>	30
Konkurs na profesora.....	33
Mikroskopia ramanowska w teorii i praktyce	33
Ekokrytycznie o Kanadzie.....	34
Lubelskie Forum GeoArcheologiczne „CALEC”	36
Klementowice. Archeologiczny projekt – efektywny i efektowny ..	37
Spotkanie autorskie z prof. Bogusławem Śliwskim ...	38
16. Konferencja Sprawozdawcza na Wydziale Chemii UMCS.....	40
Szkolenia inno-brokerów.....	41

Wizyta prof. Artura Popka w Chiang Mai.....	41
--	----

Sprawy studenckie

Studentka UMCS laureatką Wielkiego Testu Wiedzy Ekonomicznej!	42
Wykładowcy i studenci IFS o Julianie Tuwimie	43
Na Wydziale Politologii wykłady trwały do trzeciej. W nocy!.....	44
Sport Telegram	45
Spotkania z uczniami w szkołach ponadgimnazjalnych ..	46
Spotkania z maturzystami.....	47
Wykłady otwarte prowadzone przez praktyków na Wydziale Ekonomicznym	47

W świecie książek

Nowości wydawnicze Wydawnictwa UMCS	48
Polskość i europejskość w Josepha Conrada wizjach historii, polityki i etyki	50
Lublin – miasto poetów	51
Przekroczyć świat na UMCS. Rozmowy z wybitnymi absolwentami naszej Uczelni	52

Życie kulturalne

Julian Tuwim – Wiersze dla dzieci. Rysunki Bernarda Homziuka dla dzieci i dorosłych	56
Imaginowanie pamięci. Sacrum ulotnych obrazów. Malarstwo Małgorzaty Gorzelewskiej-Namiota	57



Fot. Aneta Adamska

SPOTKANIE Z PARLAMENTARZYSTAMI



10 lutego odbyło się spotkanie władz rektorskich UMCS z posłami i senatorami RP oraz posłami do Parlamentu Europejskiego z Lubelszczyzny, podczas którego rozmawiano m.in. na temat 70-lecia UMCS, działalności Uczelni oraz spraw związanych ze szkolnictwem wyższym. W obradach wzięli udział także dziekani i przedstawiciele Wydziałów Uniwersytetu.



Fot. Aneta Adamska

Od lewej: prorektor Ryszard Dębicki i wójt gminy Serniki Stanisław Marzęda

WSPÓŁPRACA Z GMINĄ SERNIKI



4 lutego gościem prorektora Ryszarda Dębickiego był wójt gminy Serniki Stanisław Marzęda. Podczas spotkania została podpisana umowa o współpracy między UMCS, w szczególności Wydziałem Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, a gminą Serniki, w zakresie badań naukowych dotyczących szeroko rozumianej problematyki środowiskowej, planowania przestrzennego oraz turystyki; wykonywania projektów i koncepcji oraz doradztwa w zakresie rozwiązywania problemów związanych z gospodarką przestrzenną, wspólnego postępowania w celu pozyskiwania środków finansowych na przedsięwzięcia w zakresie ochrony środowiska, wspólne występowanie o fundusze na realizację naukowych projektów badawczych.



Z ŻYCIA UCZELNI

Opracowała Ewa Kawałko-Marczuk

Spotkanie w Ambasadzie Iranu

Prorektor Ryszard Dębicki został zaproszony przez Jego Ekszellencję Ambasadora Islamskiej Republiki Iranu Samada Ali Lakizadeha do udziału w dniu 10 lutego w uroczystościach z okazji święta narodowego oraz 640. rocznicy nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Iranem.



instytucie badawczym i w światowej sławy firmie o profilu High Technology. Ponadto, stażysty oraz 60 osób dodatkowo wspierających projekty badawcze w zakresie finansów, prawa i zarządzania bierze udział w szkoleniach organizowanych w kraju i dostosowanych do szczegółowych potrzeb polskich uczelni i instytutów.

W dniach 10–14 lutego prorektor Ryszard Dębicki wzięł udział w szkoleniu w Warszawie, następnie w dniach 17–28 lutego przebywał na stażu w Instytucie Badawczym Fraunhofer w Lipsku oraz na Technische Universität Dresden. Stażysty poznawali zasady zarządzania infrastrukturą badawczą oraz mogli przyrzeć się, jak funkcjonuje zarządzanie IB w Niemczech i nauczyć się dobrych praktyk.



Targi edukacyjne w Gruzji

W dniach 14–15 lutego prorektor Urszula Bobryk uczestniczyła w Międzynarodowych Targach Edukacyjnych *International Fair for Overseas Studies* w Tbilisi w Gruzji, w ramach udziału naszej Uczelni w programie *Study in Poland*. Międzynarodowe targi rekrutacyjne *International Fair for Overseas Studies* w Tbilisi to największe edukacyjne wydarzenie w Gruzji, które jest okazją do promocji szkolnictwa wyższego, zaprezentowania oferty edukacyjnej uczelni oraz wymiany informacji o systemie nauczania.



Fot. Aneta Adamska

Program SIMS

Nasza Uczelnia bierze udział w Programie „Wsparcie zarządzania infrastrukturą badawczą” (ang. *Science Infrastructure Management Support – SIMS*). W ramach projektu, 120 naukowców, kierowników laboratoriów oraz osób odpowiedzialnych za budowanie strategii rozwoju naukowego w swoich organizacjach wyjeżdża na około miesięczne staże zagraniczne obejmujące pobyt: na renomowanej wyższej uczelni zarządzającej dużą infrastrukturą badawczą, w wysoce wyspecjalizowanym

Spotkanie z Dyrektorami i Pełnomocnikami Szkół Partnerskich

20 lutego w naszym Uniwersytecie odbyło się spotkanie przedstawicieli UMCS z Dyrektorami i Pełnomocnikami Szkół Partnerskich UMCS. Uczestniczyli w nim: rektor Stanisław Michałowski, prorektorzy Urszula Bobryk i Barbara Hlibowicka-Węglarz, lubelski Kurator Oświaty Krzysztof Babisz, pracownicy Uczelni współpracujący ze Szkołami oraz ponad 40 przedstawicieli ze Szkół Partnerskich.



Fot. Urszula Romańczuk-Polubiec



Uczestnicy szkolenia

SZKOLENIE Z TELEMEDYCYNY W RAMACH PROJEKTU MEDET



Nasz Uniwersytet od 2008 r. uczestniczy w kilku projektach realizowanych w ramach programu TEMPUS, którego istotą jest udzielanie przez Unię Europejską wsparcia reformy szkolnictwa wyższego w krajach partnerskich poprzez podnoszenie jakości kształcenia i modernizację instytucji szkolnictwa wyższego. Udział w programie służy również nawiązaniu współpracy pomiędzy szkołami wyższymi z UE oraz uczelniami z krajów partnerskich. Finansowanie programu TEMPUS aktualnie odbywa się w ramach trzech budżetów: TACIS, CARDS i MEDA, którego beneficjentami odpowiednio są: kraje z Bliskiego Wschodu i Azji Centralnej, Zachodnie Bałkany oraz kraje śródziemnomorskie.

Jednym z projektów programu TEMPUS TACIS jest „Advanced Curriculum development in Telemedicine for Turkmenistan” w skrócie „MEDET”, w realizację którego zaangażowany jest UMCS, jako jedyna polska uczelnia. Głównym koordynatorem tego projektu jest Uniwersytet w Kordobie w Hiszpanii. Pozostałymi partnerami są: Asociacion Centro de Alta Tecnologia en Analisis Imagen (Hiszpania), Klinikum der Universitaet Regensburg (Niemcy), University of Koblenz-Landau

(Niemcy), The Fund For International Projects „Fundación E-U” (Hiszpania), Comitas Comunicaciones S.A. (Hiszpania) oraz SIVCO Romania S.A. (Rumunia). Beneficjentem jest zaś Turkmenistan oraz jego instytucje: State Medical University of Turkmenistan, Ministry of Health and Medical Industry of Turkmenistan, Turkmen State Institute of Transport and Communication, TSITC, D.Azadi Turkmen National Institute of World Languages, S.A. Nyazov Turkmen Agricultural University (TAU), Ministry of Education of Turkmenistan, Turkmen State Institute of Culture, TSIC.

Prezydentem Turkmenistanu jest G. Berdimuhamedow, który z uwagi na swoje wykształcenie medyczne wspiera projekt „MEDET”, nadając mu rangę projektu ważnego ze względu na interes narodowy. Głównym celem projektu „MEDET” jest wsparcie modernizacji szkolnictwa wyższego w Turkmenistanie oraz rozwój państwowej opieki zdrowotnej poprzez nawiązanie współpracy, pozyskanie doświadczeń i technik zarządzania oraz zastosowanie innowacyjnych metod edukacji w zakresie telemedycyny oraz powiązanych z nią dziedzinach naukowych.

Telemedycyna jest nową interdyscyplinarną dziedziną nauki, u pod-

staw której leży wykorzystanie do celów medycznych najnowocześniejszych osiągnięć technik informatycznych i telekomunikacyjnych. UMCS jest jedną z nielicznych europejskich placówek naukowo-edukacyjnych, która kształci studentów na kierunku informatyka w specjalności informatyka medyczna i telemedycyna.

Pierwsze szkolenie z telemedycyny na UMCS dla gości z Turkmenistanu w ramach projektu „MEDET” miało miejsce w dniach 3–7 lutego 2014 roku na UMCS. Uczestników powitali prorektor Ryszard Dębicki, dziekan Wydziału

Matematyki, Fizyki i Informatyki Zbigniew Korczak, dziekan Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej Rado-

ław Dobrowolski, dyrektor Instytutu Informatyki Paweł Mikołajczak oraz lokalny koordynator projektu MEDET na UMCS Wasyl Ustymenko.

Istotnym elementem szkolenia było zaprezentowanie telekomunikacyjnych aspektów w nauczaniu telemedycyny. W tym celu zorganizowano telemost między Lublinem a Kijowem. Prof. Oleksandr Stryzhak z The Institute for Telecommunications and Global Information Space of National Academy of Science (Ukraina) mógł zdalnie przedstawić współczesne internetowe wideo-narzędzia niezbędne w nauczaniu telemedycyny.

Uczestnicy szkolenia wraz z hiszpańskim koordynatorem projektu Igozem Perevoznyk Lulchenko wzięli udział w dyskusji przy „okrągłym stole”, w trakcie której omówiono poruszone podczas wykładów zagadnienia oraz ustalono plany na przyszłość.

Jesteśmy przekonani, że zorganizowane przez UMCS szkolenie zacieśni współpracę przy tym projekcie, na którego realizację pozostało jeszcze dwa lata, a który obejmuje m.in. organizację kolejnych szkoleń na naszej Uczelni i wyjazdy wykładowców UMCS do Turkmenistanu i innych krajów.

Prof. Wasyl Ustymenko
Mgr Dariusz Polubiec

WIZYTA AMBASADORA PORTUGALII



27 lutego
w UMCS
wizytę zło-

żyła delegacja z Portugalii, na czele z Ambasadorem Portugalii Marią Amélią Paiva oraz członkami zarządu Jeronimo Martins Polska S.A. Podczas spotkania rektor Stanisław Michałowski podpisał umowy o współpracy z Ambasadą Portugalii i Jeronimo Martins. Tego samego dnia w Muzeum UMCS odbył się wernisaż wystawy „Komiks iberyjski. Półwysep w kadrach”, którą uroczystie otworzyła Ambasador Portugalii w Polsce.

Wydarzenie patronatem objął rektor Stanisław Michałowski, zaś inicjatorem prezentacji w Lublinie tego gatunku sztuki z Portugalii i Hiszpanii była prorektor Barbara Hlibowicka-Węglarz. W ramach ekspozycji zaprezentowano prace artystów z Półwyspu Iberyjskiego, którzy w ostatnim dziesięcioleciu stali się znani dzięki komiksowi.

Organizatorzy wydarzenia: Centrum Języka Portugalskiego Instytutu Camões'a, Muzeum UMCS i Instytut Cervantesa w Polsce.



**Ambasador Portugalii
Maria Amélia Paiva i rektor
Stanisław Michałowski**

Fot. Aneta Adamska



Od lewej: rektor Stanisław Michałowski, Ambasador Portugalii w Polsce Maria Amélia Paiva, dyrektor regionalny Jeronimo Martins Polska S.A. Nuno Dias, prorektor Barbara Hlibowicka-Węglarz i reprezentant Instytutu Camões'a w Polsce José Carlos Dias

Spotkanie miało na celu podsumowanie dotychczasowej współpracy oraz nakreślenie planu działań na najbliższe miesiące.

Dyrektorzy oraz Pełnomocnicy bardzo chwalili sobie współpracę z naszą Alma Mater w ostatnim roku. Kilkakrotnie wspomniano o coraz łatwiejszym kontakcie z poszczególnymi Wydziałami czy Zakładami. Dyrektorzy zwrócili jednocześnie uwagę, iż ważną rolę odgrywają wykłady Pracowników naukowych połączone z promocją Uniwersytetu. To dla uczniów moment, w którym mogą spotkać się z wykładowcą z UMCS w swojej szkole, zadać mu pytanie. Dużą popularnością cieszą się też szkolenia organizowane przez Biuro Promocji we współpracy z pracownikami Wydziału Pedagogiki i Psychologii dla nauczycieli ze Szkół Partnerskich.

Dyrektorzy zwrócili również uwagę na potrzebę objęcia wsparciem uczniów pochodzących z Ukrainy, a uczących się w Szkołach Partnerskich. Zostaną dla nich przygotowane warsztaty, spotkania ze studentami z Ukrainy, imprezy w ACK „Chatka Żaka” czy wspólne spacery po Lublinie.

Liczymy, że dalsza współpraca będzie przebiegać równie pomyślnie, a uczniowie ze Szkół Partnerskich dołączą do grona studentów UMCS.

Anna Łada

**Koordynator UMCS
ds. współpracy ze szkołami**

Wieczory Literackie – spotkanie z Angeliką Kuźniak

27 lutego, w ramach „Wieczorów Literackich” prowadzonych w CJKP UMCS przez dr Annę Nasalską, odbyło się spotkanie z Angeliką Kuźniak, autorką książek o Marlenie Dietrich oraz cygańskiej poetce Pappuszy. Spotkaniu towarzyszył pokaz slajdów z życia Cyganów w Polsce. A. Kuźniak jest też autorką wielu reportaży publikowanych na łamach „Dużego Formatu” GW, a w najbliższych planach ma wydanie książek reportażowych nt. wybitnej polskiej piosenkarki Ewy Demar-

czyk oraz Herty Müller, noblistki z 2009 r.

Absolutoria 2014 – spotkanie organizacyjne

28 lutego prorektor Urszula Bobryk uczestniczyła w spotkaniu, zorganizowanym przez Fundację Absolwentów UMCS, z opiekunami i starostami ostatnich lat studiów na UMCS (studia stacjonarne i niestacjonarne, I i II stopnia oraz jednolite magisterskie), dotyczącym organizacji uroczystego zakończenia studiów „Absolutoria 2014”.

Ambasador Województwa Lubelskiego

15 lutego podczas uroczystej gali ogłoszono zwycięzców konkursu „Ambasador Województwa Lubelskiego”, którymi zostali: Jan Kidaj, szef spółki Aliplast, Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 4 w Lublinie i Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Krasnostaw. W uroczystości udział wzięł rektor Stanisław Michałowski.

Patronat Uniwersytetu Dziecięcego UMCS

28 lutego prorektor Urszula Bobryk uczestniczyła w uroczystości objęcia patronatem przez Uniwersytet Dziecięcy UMCS działalności Dwujęzycznej Szkoły Podstawowej „Europejczyk” oraz Dwujęzycznego Przedszkola „Mały Europejczyk”. W placówkach tych realizowany jest program Akademii Młodego Naukowca, mający na celu rozbudzenie zainteresowania nauką i poznawaniem otaczającego świata.

Posiedzenie Senatu – 26 lutego

Obradom Senatu przewodniczył rektor Stanisław Michałowski, który złożył gratulacje z okazji jubileuszu pracy zawodowej: prof. dr. hab. Kazimierzowi Trębaczowi, prof. dr. hab. Annie Tukiendorf, prof. dr. hab. Mirosławowi Nazarovowi, dr. hab. Krystynie Trembickiej, prof. nadzw. i dr. hab. Leszkowi Kopciuchowi.



W dalszej kolejności rektor przedstawił informację nt. działalności Kolegium Rektorskiego od ostatniego posiedzenia Senatu, w której znalazły się m.in.: współpraca z biznesem, działania na rzecz zwiększenia liczby studentów zagranicznych (m.in. udział delegacji UMCS w targach edukacyjnych w Gruzji), realizacja programu obchodów 70-lecia UMCS, w tym przygotowania do Zjazdu Absolwentów, spotkanie z posłami i senatorami z województwa lubelskiego, działania wspierające studentów i środowisko akademickie Ukrainy.

Następnie Senat przyjął uchwałę ws. złożenia przez UMCS do MEN oferty na „Organizowanie w kraju i za granicą doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzących nauczanie języka polskiego, historii i geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów nauczania w języku polskim za granicą”. Oferta UMCS obejmuje przeprowadzenie w 2014 r. warsztatów kwalifikacyjnych dla nauczycieli przedmiotów ojczyźstych (język polski, historia Polski, geografia Polski) pracujących w szkołach polonijnych na Wschodzie. To zadanie miałyby zrealizować Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS.

Senatorowie przyjęli także uchwały w sprawach: zatwierdzenia recenzji, przygotowanej przez prof. dr. hab. Ryszarda Szczygła, dotyczącej nadania prof. Henrykowi Samsonowiczowi godności doktora *honoris causa* Uniwersytetu Jagiellońskiego; zatwierdzenia recenzji, przygotowanej przez prof. dr. hab. Kazimierza Pietrusiewicza, dotyczącej nadania prof. Jean-Pierre Majoralowi godności doktora *honoris causa* Uniwersytetu Łódzkiego; nadania godności doktora *honoris causa* UMCS prof. Jeanowi Poesenowi z Katolickiego Uniwersytetu w Leuven; utworzenia nowego kierunku studiów „Studia przyrodnicze i technologiczne” (Science and Technology) z językiem wykładowym angielskim, prowadzonego przez Wydział Matematyki, Fizyki

i Informatyki i określenia efektów kształcenia na tym kierunku.

Podjęto także decyzję o zmianie uchwały ws. zasad przyjęć na I rok studiów jednolitych magisterskich, I i II stopnia w roku akademickim 2014/2015 oraz zatwierdzono plany studiów dla kierunków: chemia techniczna, administracja publiczna, public relations i doradztwo medialne oraz fizjoterapia, prowadzonych w Wydziale Zamiejscowym w Puławach.

Kolejnym punktem obrad były uchwały inwestycyjne, związane z dostosowaniem obiektów Uczelni do obowiązujących przepisów przeciwpożarowych. Dotyczyły one: budynku Wydziału Prawa i Administracji, auli na Wydziale Filozofii i Socjologii (II etap), przebudowy budynku Chatki Żaka i budynku Biblioteki Głównej, remontu i przebudowy kładek dla pieszych przy budynku Rektoratu, prowadzących do Biblioteki Głównej oraz Chatki Żaka. Wszystkie inwestycje mogą być realizowane pod warunkiem pozyskania zewnętrznych środków na sfinansowanie zadań.

Senat UMCS poparł także wniosek Wydziału Humanistycznego w sprawie zatrudnienia dr. hab. Aleksandry Kędzierskiej na stanowisku profesora nadzwyczajnego.

Magdalena Kozak-Siemnińska
Rzecznik Prasowy UMCS

Uchwała Senatu UMCS ws. poparcia dla Ukrainy

Senat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie – Uczelni, która szeroko współpracuje z wieloma uniwersytetami ukraińskimi – solidaryzuje się z działaniami Narodu Ukraińskiego, dążącego do demokratyzacji i wolności Państwa.

Jednocześnie wyrażamy głębokie współczucie rodzinom ofiar oraz poszkodowanym w konflikcie.

Senat UMCS wyraża nadzieję, że Ukraina dołączy do rodziny europejskich państw, w których dobro wspólne oraz prawa obywateli przedkładane są nad partykularne interesy osób sprawujących władzę.

Przewodniczący Senatu UMCS
Rektor Stanisław Michałowski



Fot. Aneta Adamska

Otwarcie konferencji. Przemawia prorektor Barbara Hlibowicka-Węglarz

POŚWIADCZANIE KOMPETENCJI JĘZYKOWYCH W AKADEMICKIM SYSTEMIE KSZTAŁCENIA



28 lutego na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej odbyła się Konferencja „Poświadczenie Kompetencji Językowych w Akademickim Systemie Kształcenia”, zorganizowana przez Zespół ds. Poświadczenia Biegłości Językowej UMCS, pod honorowym patronatem Rektora UMCS i Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji oraz pod patronatem medialnym czasopisma „Języki Obce w Szkole”. Spotkanie otworzyła prorektor Barbara Hlibowicka-Węglarz. Celem konferencji było: zaprezentowanie polskiej polityki językowej w szkolnictwie wyższym oraz inicjatyw na rzecz promowania wielojęzyczności w szkołach wyższych; przybliżenie problematyki certyfikacji kompetencji językowych w szkolnictwie wyższym, przedstawienie uwarunkowań europejskich oraz wynikających z nich regulacji krajowych; zaakcentowanie konieczności rzetelnego i trafnego testowania biegłości językowej, nakreślenie problemów oraz wyzwań; dyskusja i wymiana doświadczeń związanych ze stosowaniem wymogów regulujących proces poświadczenia kompetencji językowych w polskich uniwersytetach w obliczu znowelizowanej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym.



Fot. Aneta Adamska

NASZE SUKCESY

Miejskie stypendia dla studentów i doktorantów

Stypendyści Miejskiego Programu Stypendialnego dla studentów i doktorantów, wśród których znalazło się 16 studentów i sześciu doktorantów UMCS, otrzymali listy gratulacyjne od prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka. Uroczystość odbyła się 25 lutego w Trybunale Koronnym w Lublinie. Uczestniczył w niej rektor Stanisław Michałowski, który pogratulował laureatom pogratulował sukcesu.

Łącznie stypendium naukowe na rok akademicki 2013/2014 zostało przyznane 45 studentom i 30 doktorantom z UMCS, KUL, PL, UM, UP i PAN. Na wypłatę stypendiów Urząd Miasta Lublin przeznaczył w 2014 r. ponad 491 tys. zł. Łączna kwota przyznanego stypendium dla studenta wynosi 5952 zł, zaś dla



Fot. Robert Frączek

doktoranta – 7440 zł. Celem realizowanego od 2010 r. przez Miasto Lublin programu jest wsparcie wybitnie uzdolnionych studentów i doktorantów.

Doktoranci UMCS, którzy otrzymali stypendia: Paweł Jakubowski, nauki o polityce; Katarzyna Kraczoń, kulturoznawstwo; Joanna Nucińska, ekonomia; Monika Polak, matematyka; Tomasz Wicha, nauki o polityce; Kata-

ryzna Zabratańska, stosunki międzynarodowe.

Studenci UMCS, którzy otrzymali stypendia: Natalia Borecka, psychologia; Małgorzata Chałupczak, politologia; Karolina Filipczak, edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej; Jan Gawron, historia; Jagoda Gołębiowska, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych; Łukasz Jędrzejski, politologia; Maciej Jonasz, informatyka; Magdalena Kozak, administracja; Paulina Krukowska, prawo; Kaja Kurczuk, edukacja artystyczna w zakresie sztuk plastycznych; Łukasz Lewicki, finanse i rachunkowość; Alicja Maj, dziennikarstwo i komunikacja społeczna; Hubert Mielnik, prawo; Jarosław Olejniczak, kulturoznawstwo; Paweł Szczęśniak, prawo; Jonasz Wethacz, psychologia. 

Dr Katarzyna Radzik-Maruszak laureatką programu Mobilność Plus

Dr Katarzyna Radzik-Maruszak z Zakładu Samorządów i Polityki Lokalnej UMCS została laureatką III edycji programu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego – Mobilność Plus. Jej projekt dotyczący demokracji przedstawicielskiej znalazł się wśród 66 najlepszych, rekomendowanych do finansowania. Dr Radzik-Maruszak będzie realizowała swoje stypendium w School of Management, University of Tampere w Finlandii pod kierunkiem prof. Arto Haveriego.

Program Mobilność Plus ma na celu pomoc młodym naukowcom w rozwoju kariery naukowej. Laureaci zdobywają unikalne doświadczenia i wiedzę, jakie zapewnia im udział w badaniach naukowych lub w pracach rozwojowych realizowa-

nych przy wykorzystaniu aparatury i metod niedostępnych w kraju. O finansowanie w ramach programu Mobilność Plus mogą ubiegać się młodzi naukowcy, którzy nie ukończyli 35. roku życia, w tym uczestnicy studiów doktoranckich. Pobyt w zagranicznym ośrodku może trwać od sześciu miesięcy do trzech lat. Program umożliwia wyjazd z rodziną, co ma na celu wyeliminowanie ewentualnych dodatkowych barier, które mogłyby ograniczać mobilność uczestnika programu. 

Dr Paweł Nita laureatem konkursu w programie Homing Plus

Dr Paweł Nita, absolwent Wydziału Matematyki, Fizyki i Informatyki został laureatem konkursu w programie Homing Plus Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Celem programu jest zachęcenie wybitnych

młodych uczonych prowadzących badania za granicą do kontynuowania kariery naukowej w Polsce.

Do konkursu zgłoszonych zostało 39 wniosków. Biorąc pod uwagę rekomendacje panelu recenzyjnego, Zarząd Fundacji wyłonił 14 laureatów, którzy otrzymają od FNP finansowanie w łącznej wysokości prawie 3,8 mln zł. Zwycięzcy konkursu będą prowadzić badania w dziedzinach Bio, Info, Techno.

Promotorem pracy doktorskiej dr. Pawła Nity jest prof. Mieczysław Jałochowski. Po obronie pracy doktorskiej dr. P. Nita przebywał na stażu postdoktorskim w IMDEA Nanoscience w Hiszpanii. Tytuł projektu realizowanego przez dr. Pawła Nitę w Zakładzie Fizyki Powierzchni i Nanostruktur IF UMCS: „Fabrication of molecular nanostructures on prepatterned silicon surfaces”. Przyznana kwota: do 255 640 zł. 



NA WYDZIAŁACH



WYDZIAŁ BIOLOGII I BIOTECHNOLOGII

Habilitacje

Rada Wydziału Biologii i Biotechnologii na posiedzeniu 19 lutego podjęła uchwałę o nadaniu stopnia doktora habilitowanego nauk biologicznych w dyscyplinie biologia dr Annie Charucie, adiunkta Katedry Morfologii Kręgowców Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Dr Anna Charuta przedłożyła w postępowaniu habilitacyjnym jako istotne osiągnięcie naukowe cykl siedmiu oryginalnych prac eksperymentalnych na temat: „Cechy morfologiczne kości piszczelowo-stępowej (*tibiotarsus*) w rozwoju postnatalnym u wybranych gatunków ptaków domowych”. Uchwałę popierającą wniosek o nadanie stopnia doktora habilitowanego dr Annie Charucie przedłożyła Komisja Habilitacyjna, powołana przez Centralną Komisję do Spraw Stopni i Tytułów, w składzie: prof. dr hab. Tomasz Janowski (przewodniczący), dr hab. Janusz Kloskowski (sekretarz), prof. dr hab. Antoni Gawron, prof. dr hab. Jerzy Kaleczyc, prof. dr hab. Tadeusz Kuder (recenzenci), prof. dr hab. Aleksander Winiecki i prof. dr hab. Piotr Właz (członkowie).

Doktoraty

Rada Wydziału Biologii i Biotechnologii na posiedzeniu 19 lutego nadała stopień doktora nauk biologicznych w dyscyplinie biologia

mgr Dorocie Sałapie, absolwentce studiów doktoranckich z biologii. Temat pracy: „Ustalenie powiązań filogenetycznych wybranych taksonów z *Paederinae Coleoptera*; *Staphyliniade*) na podstawie cech morfologicznych larw oraz badań molekularnych”. Promotor: prof. dr hab. Bernard Staniec. Recenzenci: dr hab. inż. Edward Baraniak, prof. nadzw. (UAM w Poznaniu), dr hab. Marek Bunnalski (Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu).



WYDZIAŁ CHEMII

Doktoraty

19 lutego miała miejsce publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Katarzyny Ślepeckiej, uczestniczki studiów doktoranckich w Zakładzie Radiochemii i Chemii Koloidów, pt. „Wpływ rodzaju koktajlu scyntylacyjnego na parametry pomiaru wybranych radioizotopów metodą spektrometrii ciekłoscyntylacyjnej”. Promotorem rozprawy był dr hab. Andrzej Komosa, prof. nadzw. (UMCS), recenzentami zaś prof. dr hab. inż. Henryk Bem (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Kalisz) oraz prof. dr hab. Jerzy Mietelski (Instytut Fizyki Jądrowej PAN, Kraków).

Wyjazdy

Prof. dr hab. Andrzej Dąbrowski z Zakładu Chemii Teoretycznej w dniach 4–8 stycznia uczestniczył w konsultacjach naukowych z prof. Xavierem Coqueret – doktorem *honoris causa* UMCS (Reims) oraz z prof. Wil-

liamem Wołkowskim z La Sorbonne (Paryż).

Dr Beata Podkościelna z Zakładu Chemii Polimerów oraz dr Małgorzata Gil z Pracowni Technologii Światłowodów w dniach 18–20 lutego uczestniczyły w konsultacjach naukowych w ramach współpracy naukowej z Aston University (Institute of Photonic Technologies), Anglia.

Prof. dr hab. Emilian Chibowski oraz dr Aleksandra Szczeń z Zakładu Zjawisk Międzyfazowych w dniach 23–26 lutego uczestniczyli w spotkaniu rozpoczynającym działalność w projekcie Unii Europejskiej „Co Wet” w Technische Universität Darmstadt, Niemcy.

Prof. dr hab. Andrzej Patrykiewicz z Zakładu Modelowania Procesów Fizykochemicznych w dniach 20 lutego – 21 marca uczestniczył w wymianie stypendialnej w ramach projektu STCSCMBS we Lwowie, Ukraina.

Mgr Dorota Pietras-Ożga z Zakładu Chemii Teoretycznej w dniach 6–9 lutego uczestniczyła w spotkaniu podsumowującym projekt badawczy Atrium SAS „Improvement of carbon fiber – acrylate matrix interactions in elektron beam-cured composites” na Uniwersytecie de Remis Champagne Ardenne, Francja.

Dr hab. Irena Malinowska, prof. nadzw. z Zakładu Chromatografii Planarnej w dniach 5–17 lutego uczestniczyła w badaniach naukowych związanych z wykonaniem eksperymentu w Laboratorium Wysokich Energii Dubna, Rosja.

Kampania promocyjna na rzecz kierunków matematycznych, technicznych, przyrodniczych

24 lutego w Auli Wydziału Chemii odbyło się spotkanie dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych w ramach „Kampanii promocyjnej na rzecz kierunków matematycznych, technicznych, przyrodniczych”, zorganizowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego i nasz Uniwersytet. Swoją ofertę zaprezentowały Wydziały: Biologii i Biotechnologii, Chemii, Matematyki, Fizyki i Informatyki oraz Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej. ❧



WYDZIAŁ FILOZOFII I SOCJOLOGII

Spotkania

12 lutego w sali Rady Wydziału odbyło się seminarium naukowe pt. „Przestrzeń”, z udziałem pracowników Wydziału Filozofii i Socjologii oraz Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej. Dr hab. Mirona Ogryzko-Wiewiórowska, prof. nadzw. przedstawiła w sposób inspirujący i oryginalny temat: „Seks/seksualność w Lublinie”, w którym ukazała problem i kwestie metodologiczne badań tego zagadnienia. Dr Grzegorz Janicki ukazał wstępną analizę i wizualizację wyników badań nad wypadkami drogowymi w ramach tematu: „Bezpieczeństwo w Lublinie”, na tle Polski i województwa. Mgr Aleksandra Kołtun, na podstawie literatury, omówiła temat: „O sekretności przestrzeni”. W spotkaniu uczestniczyli też Maciej Zaporowski z Urzędu Miasta Lublin oraz Dagmara Kociuba z Centrum Innowacji i Komercjalizacji Badań UMCS. ❧

W ramach cyklu wykładów otwartych „Wszechnica”, organizowanych

przez Lubelski Oddział Polskiego Towarzystwa Naukowego, 25 lutego dr hab. Włodzimierz Piątkowski, prof. nadzw. z Instytutu Socjologii UMCS wygłosił wykład: „Znachorstwo w XXI wieku. Mit czy rzeczywistość?”. ❧

Eliminacje Olimpiady Filozoficznej

8 lutego, pod patronatem Wydziału Filozofii i Socjologii oraz Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, odbyły się pisemne eliminacje II etapu okręgowego XXVI Olimpiady Filozoficznej, w których wzięło udział 22 uczniów z 10 szkół okręgu lubelskiego. Po weryfikacji prac olimpijskich Komitet Okręgowy OF w Lublinie rekomendował do Finału Zawodów Centralnych OF siedmiu uczestników. I miejsce zajął Bartłomiej Koman (I Społeczne LO im. Unii Europejskiej w Zamościu), II – Michał Sternik (III LO w Lublinie), III – Kornel Maksymilian Wilczyński (Prywatne LO im. I. J. Paderewskiego w Lublinie), IV – Grzegorz Zagraba (I LO w Chełmie), V *ex aequo* – Arleta Ligeża (I LO w Lublinie) i Wojciech Stachyra (I LO w Świdniku), VI – Kamil Mykitiuk (I LO w Lublinie). 22 lutego dziekan Wydziału Filozofii i Socjologii UMCS dr hab. Teresa Pękała, prof. nadzw. wręczyła nagrody laureatom Okręgowych Eliminacji Olimpiady Filozoficznej. Zachętą dla uczniów do uczestnictwa w kolejnych edycjach Olimpiady będzie zapewne fakt, że już po raz kolejny dzięki uprzejmości pani dziekan dla zwycięzcy eliminacji ufundowano specjalną nagrodę – laptop. ❧



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

Doktoraty

8 lutego odbyła się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Agniesz-

ki Bryły-Cruz. Temat: „English, Irish and Scottish listeners' perception of Polish-accented English. A comparative study”. Promotor: prof. dr hab. Jolanta Szpyra Kozłowska (UMCS). Recenzenci: dr hab. Andrzej Porzuczek (UŚ), prof. dr hab. Eugeniusz Cyran (KUL). ❧

Staże

W lutym Tomasz Myśliwiec, student 2 roku II stopnia archeologii UMCS rozpoczął 5-miesięczny staż w Instytucie Archeologii. ❧

Spotkania

20 lutego w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Rzeszowskiego odbyło się VIII spotkanie naukowe z cyklu Rzeszowskie Seminaria Funeralne, w którym uczestniczył dr Marek Florek z Instytutu Archeologii i wygłosił referat „Płyty nagrobne z Ziemi Sandomierskiej z przedstawieniami mieczy. Domniemane nagrobki rycerzy krzyżowych i ich symbolika”. ❧

21 lutego Studenckie Koło Naukowe Epigrafików UMCS Exploratio oraz Koło Naukowe Studentów Archeologii UMCS zorganizowały wykład dr. Łukasza Miechowicza z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN pt. „Śladami bożych stópek i diabelskich kopyt czyli rzecz o inskrypcjach nietekstowych: projekt dokumentacji kamieni ze znakami z obszaru Mazowsza i Podlasia”. ❧

Konkurs „Rosyjskie bajki, baśnie, byliny”

10 lutego wicedyrektor Instytutu Filologii Słowiańskiej dr Alina Orłowska oraz mgr Weronika Markowska (koordynator ds. współpracy IFS ze szkołami) uczestniczyły w uroczystej gali rozdania nagród podczas II Powiatowego Konkursu „Rosyjskie bajki, baśnie, byliny” w Zespole Szkół Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie. W uroczystości wzięło udział m.in. przedsta-



wiciel Ambasady Federacji Rosyjskiej w Rzeczypospolitej Polskiej, attaché ds. kultury Emil Shykhaliev oraz przedstawiciele lokalnych władz i środowisk artystycznych. Honorowy patronat nad Konkursem objęła Ambasada Federacji Rosyjskiej w Warszawie oraz Instytut Filologii Słowiańskiej UMCS. Dr Alina Orłowska wygłosiła odczyt na temat rosyjskich bylin. Podczas uroczystości podpisano umowę o współpracy na płaszczyźnie edukacyjnej, sportowej i kulturalnej pomiędzy UMCS i Zespołem Szkół Nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie.



WYDZIAŁ NAUK O ZIEMI I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ

Spotkania

7 lutego odbyło się spotkanie robocze wykonawców „Planu ochrony Poleskiego Parku Narodowego i obszarów Natura 2000”, połączone z warsztatami szkoleniowymi dla potrzeb opracowania strategii ochrony przyrody PPN. Organizatorami spotkania byli Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska (reprezentowana przez wiceprezesa Andrzeja Weigla) oraz WNoZiGP (reprezentowany przez dziekana dr. hab. Radosława Dobrowolskiego, prof. nadzw.).

W lutym Wydział rozpoczął akcję informacyjno-promocyjną w szkołach ponadgimnazjalnych w województwie lubelskim. W ciągu trzech tygodni aż 41 szkół wyraziło wolę nawiązania bliższej współpracy z UMCS. Wydział przedstawił szkołom propozycję 11 wykładów, spośród których nauczyciele mogą wskazać ten, którym są w sposób szczególny zainteresowani. Pierwszy

wykład „Czy grozi nam przeludnienie?” przedstawił dr Wojciech Janicki w I Społecznym LO im. Unii Europejskiej w Zamościu. Zainteresowanie młodzieży było bardzo duże, a dyskusja inspirująca. Oby tak dalej!

W dniach 8–9 lutego pracownicy Wydziału uczestniczyli w etapie okręgowym XL Olimpiady Geograficznej w Liceum Ogólnokształcącym im. ONZ w Biłgoraju. Przewodniczącym był dr hab. Jan Rodzik, sekretarzem mgr Katarzyna Dobek, zaś członkami: dr Teresa Brzezińska-Wójcik, dr Małgorzata Flaga, dr Przemysław Mroczek, mgr Beata Zielińska, dr Joanna Szczęsna, dr Monika Wesołowska, dr Paweł Zieliński. Dodatkowo dr Przemysław Mroczek wygłosił referat „Czy żyjemy w epoce plastiku? – geologiczny zapis ostatnich 200 lat”.

14 lutego odbyło się spotkanie przedstawicieli Wydziału Planowania Urzędu Miasta Lublina z pracownikami Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Jego celem było omówienie możliwości współpracy, wzajemnej wymiany opracowań i danych. Podstawą do organizacji spotkania i nawiązania bezpośrednich kontaktów było „Porozumienie w sprawie wieloletniej współpracy” zawarte 19 czerwca pomiędzy rektorem UMCS Stanisławem Michałowskim a prezydentem Miasta Lublina Krzysztofem Żukiem.

Wydawnictwo UMCS nowym wydawcą „Polish Journal of Soil Science”

Czasopismo „Polish Journal of Soil Science” jest obecnie wydawane przez Wydawnictwo UMCS. Osoby zainteresowane otrzymywaniem (prenumeratą) czasopisma proszone są o kontakt z Działem Handlowym Wydawnictwa: tel./faks 81 537 53 02 bądź e-mail: wydawnictwo@umcs.eu.



WYDZIAŁ POLITOLOGII

Habilitacje

21 lutego odbyło się kolokwium habilitacyjne dr. Ireneusza Topolskiego (Zakład Stosunków Międzynarodowych). Tytuł rozprawy: „Epistemologia komunikacji medialnej. Perspektywa ewolucyjna”. Recenzenci: prof. dr. hab. Stanisław Bieleń (UW), prof. dr. hab. Alicja Stępień-Kuczyńska (Uniwersytet Łódzki), dr hab. Larysa Leszczenko (Uniwersytet Wrocławski) oraz dr. hab. Walenty Baluk, prof. nadzw. (Wydział Politologii UMCS).

Doktoraty

4 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr Albany Lady. Temat: „Albanian minorities status and activity in Italy”. Promotor: prof. dr. hab. Grzegorz Janusz (UMCS). Recenzenci: dr hab. Konrad Zieliński, prof. nadzw. (UMCS); dr hab. Sławomir Łodziński (UW).

21 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Michała Wallnera. Temat: „System rządów Irlandii a zasada podziału władzy”. Promotor: prof. dr. hab. Marek Żmigrodzki (UMCS). Recenzenci: prof. dr. hab. Bożena Dziemidok-Olszewska (UMCS); prof. dr. hab. Zbigniew Kiełmiński. (UW).

Wizyta sekretarza Ambasady Republiki Federalnej Niemiec Nielsa von Redeckera

20 lutego na Wydziale Politologii na zaproszenie dziekana prof. Grzegorza Janusza i Konsula Honorowego Republiki Federalnej Niemiec w Lublinie wykład „Niemcy i Polska w Europie” wygłosił sekretarz Ambasady Republiki Federalnej ▶

Niemiec Niels von Redecker. Podczas spotkania poruszone zostały kwestie dotyczące pozycji Polski i Niemiec w Europie, wzajemnej współpracy i rozwoju w sferze gospodarczej i społecznej. 

Prof. Iwona Hofman w programie „Czas na Kobiety i Droga do Zarządu. Superwoman na rynku pracy”

Prof. dr hab. Iwona Hofman reprezentowała województwo lubelskie w programie „Czas na Kobiety i Droga do Zarządu. Superwoman na rynku pracy”, realizowanym przez Kongres Kobiet i Konfederację Lewiatan. Spotkanie programowe odbyło się 19 lutego pod hasłem „Równowaga. Satysfakcja. Sukces”. Brało w nim udział ok. 200 kobiet ze środowisk małej i średniej przedsiębiorczości, samorządu terytorialnego, nauki i szkolnictwa. W panelu dyskusyjnym występowały: Iwona Hofman, Dorota Warakomska (prezesa zarządu stowarzyszenia Kongresu Kobiet), Henryka Strojnowska (członkini Rady Programowej i pełnomocniczka regionalna Kongresu Kobiet), Izabela Byzdra (dyrektorka Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości w Lublinie), Kinga Hendzel (zastępczyni Redaktora Naczelnego ds. Programowych w Radiu Lublin), Bożena Lisowska (radna Sejmiku Województwa Lubelskiego).

Tematyka dyskusji koncentrowała się wokół kilku zagadnień, w tym: sytuacji kobiet na rynku pracy w regionie, rozwiązań instytucjonalnych a dobrych praktyk zatrudnienia, modelu zarządzania i cech osobowości liderki.

W trakcie warsztatów prowadzonych przez Krystynę Błocką-Sowińską (menedżerkę sprzedaży i członkinię Polskiego Stowarzyszenia Mentorów) odpowiadano na następujące pytania: jak budować markę i reputację na rynku

pracy?, jak rozwijać twarde kompetencje biznesowe?, jak podnieść poziom satysfakcji i zaangażowania?, jak odnaleźć w sobie siłę przebicia i asertywność?

Udział w programie jest kolejnym wyróżnieniem aktywności prof. Iwony Hofman przez Kongres Kobiet (w 2010 r. otrzymała tytuł Kobiety Roku Lubelszczyzny). 

Projekty z Funduszu Wyszehradzkiego

Wydział Politologii jest partnerem w realizacji dwu grantów finansowanych w ramach Międzynarodowego Funduszu Wyszehradzkiego. Pierwszy z projektów, realizowany ze środków *standard grants*, pt. *Social and Political Issues at the Regional and Local Levels of the V4 Countries* ma celu dofinansowanie organizacji IV Uniwersytetu Letniego: *Policy Making and Politics at the Local Level*, który odbędzie się w dniach 6–16 lipca 2014 r. na Uniwersytecie Karola w Pradze, w Czechach. Głównym celem Uniwersytetu jest popularyzacja zagadnień dotyczących lokalnej administracji publicznej w państwach europejskich. Poprzednie trzy edycje odbyły się w Koszycach na Słowacji. Wśród wykładowców znaleźli się m.in. prof. Robert Hertzog (Francja), prof. Michal Illner (Czechy), prof. Anders Lidström (Szwecja), prof. Arto Haveri (Finlandia), prof. Ulrik Kjær (Dania), prof. Agnieszka Pawłowska (Polska), prof. James H. Svava (USA), prof. Hellmut Wollmann (Niemcy), prof. Linze Schaap (Holandia), prof. Jochen Franzke (Niemcy), prof. Paweł Swianiewicz (Polska). Ze środków grantu finansowane jest zakwaterowanie uczestników. Więcej informacji na temat wydarzenia można znaleźć na stronie: www.polloc.org.

Drugi z grantów – *Government vs. Governance in Teaching of Young Academicians in V4*, realizowany ze środków *small grants*, ma na

celu umożliwienie studentom, doktorantom oraz młodym pracownikom nauki przedyskutowanie problemów, z jakimi aktualnie boryka się administracja publiczna, podczas specjalnego panelu zorganizowanego w ramach XX międzynarodowej konferencji NISPAcee (*The Network of Schools and Institutes of Public Administration in Central and Eastern Europe*), która odbędzie się w dniach 22–24 maja 2014 r. w Budapeszcie. Ze środków grantu finansowana jest opłata konferencyjna oraz zakwaterowanie podczas konferencji.

Więcej informacji na temat możliwości udziału w obu wydarzeniach oraz procesu aplikacji udziela dr Katarzyna Radzik-Maruszak: katarzyna.radzik@poczta.umcs.lublin.pl.
Dr Katarzyna Radzik-Maruszak



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI

Doktoraty

29 stycznia odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Artura Mazurkiewicza. Temat: „Ochrona zwierząt – zagadnienia administracyjnoprawne”. Promotor: dr hab. Stanisław Pieprzny, prof. nadzw. (URz). Recenzenci: prof. dr hab. Marek Górski (USz), dr hab. Jerzy Stelmasiak, prof. nadzw. (UMCS). 

3 lutego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. Wasyli Władyki. Temat: „Uznanie i wykonanie orzeczeń w sprawach cywilnych i handlowych na Ukrainie i w Polsce”. Promotor: prof. dr hab. Mieczysław Sawczuk. Recenzenci: prof. dr hab. Swietłana Fursa (Kijowski Narodowy Uniwersytet), prof. dr hab. Andrzej Jakubecki (UMCS). 



PIERWSZY W MOJEJ PAMIĘCI



ŚLAD 70-LETNIEGO UNIwersYTETU MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ

Ślad pamięciowy, o jaki tu chodzi, jest sporadycznie stosowanym terminem psychologicznym, sygnalizującym zjawisko psychiczne, towarzyszące zarówno pamięci, jak i działaniu człowieka. Teorię takich śladów lansował m.in. wybitny polski psycholog Tadeusz Tomaszewski (1910–2000) – jeden z pierwszych profesorów i doktor *honoris causa* naszego Uniwersytetu.



Profesor podczas uroczystej ceremonii otrzymywania tego honorowego tytułu, wygłaszając tradycyjne *Lectio doctoris*, skonstruował: „kluczowym indykatorem osiągnięć i zasług naukowca są nie tylko dzieła, uzyskane stopnie i tytuły naukowe, ale przede wszystkim, pozycja naukowa i prestiż jego uczniów”. *Expressis verbis* oznajmił: „niezmierznie cieszy mnie fakt, że mój były uczeń i doktorant prof. Janusz Reykowski osiągnął już pozycję naukową wyższą od mojej”. Wypowiadam te słowa w tym doniosłym dla mnie momencie i w bliskim mi Uniwersytecie, którego byłem pracownikiem i to w najważniejszym, bo w pionierskim okresie jego mile wspomnianych dziejów.

Po tych terminologiczno-histerycznych uwagach wskażę ów zadawniony pamięciowy ślad autobiograficzny, bezpośrednio dotyczący początkowego, a *de facto* to jeszcze „embrionalnego” etapu

dziejów UMCS, które nawet może jakoś tam i wzbogaci. Do upublicznienia tego śladu pamięciowego na łamach „Wiadomości Uniwersyteckich” skutecznie mnie zachęcił sympatyczny krajan i kolega prof. Ryszard Szczygieł – niedawny Prorektor naszej Alma Mater, ostatnio zaangażowany w przygotowanie publikacji na bliski już jubileusz jej 70-lecia.

Zdarzenie to zaistniało w słoneczne i chyba niedzielne południe na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. w rodzinnym Turzyńcu k. Zwieryńca, czyli na Zamojszczyźnie. Do mojej mamy gawędzącej sobie koło studni z sąsiadką podeszło dwóch eleganckich młodych oficerów Ludowego Wojska Polskiego, pytając, czy mogą sobie z nimi porozmawiać, na co ochoczo się zgodziły. Nieopodal obu tak bliskich nam kobiet przebywało kilkoro dzieci. Byłem z nich jako ośmiolatek najstarszy i chyba najbardziej ciekawski. Przybliżyłem się

zatem do mamy i tego dorosłego towarzystwa, dla nas dzieci jakże atrakcyjnego. Nie tylko chciałem przysłuchiwać się tej niecodziennej i jakże fascynującej mnie rozmowie, ale i z bliska obejrzeć mundur polskiego oficera, a zwłaszcza jego broń.

Już na początku rozmowy jeden z oficerów powiedział, że po zakończeniu zapewne dla nas zwycięskiej wojny prawdopodobnie będziemy mieli w Polsce inny ustrój niż przed wojną, bardziej sprawiedliwy i życzliwy, zwłaszcza dla ludzi biednych. Do takich to właśnie należała i nasza rodzina, której podczas hitlerowskiej pacyfikacji sąsiedniej Wywłóczki spalono drewniany dom wraz z wyposażeniem, z wyjątkiem religijnych obrazów, które mama wyniosła w ostatniej chwili z palącego się już budynku.

Najbardziej istotną tu dla nas kwestią, w tej powiedzmy historycznej już rozmowie było – ►

jak sobie przypominam – potem i przez mamę powtórzone stwierdzenie, że zapowiadany nowy urząd będzie o wiele lepszy i sprawiedliwszy od międzywojennego, bo wszystkim pragnącym się uczyć umożliwi bezpłatną naukę i studia. Oficer ten dopowiedział również, że już niebawem w niezbyt odległym Lublinie utworzona zostanie uczelnia państwowa kształcąca lekarzy, weterynarzy i innych specjalistów. Owa zapowiedź dla matki pięciorga dzieci była nader istotna. Gdy podczas tej ciekawej dla mnie podwórkowej, a poniekąd i ideowo-politycznej debaty z dwójką młodszego rodzeństwa staliśmy obok mamy. Wtedy to właśnie jeden z tych oficerów, patrząc na nią, wprost powiedział, że te pani dzieci, jeśli będą się dobrze uczyły, mogą kiedyś zostać studentami planowanej lubelskiej uczelni, a potem lekarzami czy weterynarzami.

Rozmowa ta stała się trwałym i, jak się mi dziś wydaje, niezmiernie wieloaspektowo istotnym śladem w mojej chłopięcej pamięci i mentalności oraz takąż samą determinantą dla mojej pierwotnej socjalizacji i strukturalno-treściowego formowania się głównych rysów mojej dziecięco-młodzieńczej i późniejszej osobowości, oraz jej późniejszej petryfikacji. Być może ona to w jakimś tam stopniu stała się dla mnie pierwszym istotnym bodźcem akceptacji zapowiadanego wtedy nowego ustroju, który z czasem ochoczo „urealniałem” w swoim uczniowskim, studenckim i szkolno-nauczycielskim środowisku, tak jak urealniała się znana nam już idea utworzenia lubelskiej uczelni.

Tuż po maturze, którą uzyskałem w pobliskim Państwowym Liceum Pedagogicznym w Szczepieszynie, czyli w szkole zawodowej, nie zostałem jej studentem. Absolwenci takich szkół i to wszystkich typów i stopni otrzymywali obligatoryjne nakazy pracy w instytucjach państwowych lub spółdzielczych bez szans ich wyboru czy zmiany,

zwłaszcza w początkowym etapie zatrudnienia.

Jako jeden z dwóch absolwentów swojej klasy, będącym wzorowym licealistą, zostałem zwolniony z obowiązku czteroletniej pracy nauczycielskiej, ale dopiero po złożeniu egzaminu wstępnego i przyjęcia na studia, i to tylko w uczelni pedagogicznej. W takiej to krakowskiej uczelni uzyskałem magisterium z historii. Potem już jako nauczyciel pracujący w Jarosławiu i krótko w Rzeszowie zaocznie ukończyłem w Warszawie studia socjologiczne, a sfinalizowane doktoratem w końcu września 1968 r.

Tuż po tym awansie naukowym zostałem adiunktem i jednocześnie pierwszym socjologiem etatowo zatrudnionym w UMCS oraz ostatnim z jego pracowników, jakich mianował rektor prof. dr hab. Grzegorz Leopold Seidler, późniejszy zacny i bliski sąsiad. Po 40-letniej pracy naukowo-dydaktycznej zostałem uniwersyteckim emerytem.

Moja biografia, nie tylko zawodowa, ale i chłopięca, zazębia się z dziejami i funkcjonowaniem naszej Uczelni. Rychle jej utworzenie, podobnie jak i nowego ustroju, latem 1944 r. mieszkańcom Zamajszczyzny zapowiadali polscy oficerowie. Uczelnia okazała się trwalsza niż propagowany wtedy urząd państwowy, którego jest pierwszym i chlubnym akademickim sukcesem. Oby takim nadal była i poprawiała swą pozycję, w krajowym, europejskim i światowym szkolnictwie.

UMCS nadal się kadrowo, naukowo i lokalowo umacnia oraz doskonali swój wizerunek. Do tych pozytywnych zmian może tam jakoś przyczyni się również przypomniany tu autobiograficzny drobny fakt, dziś już historyczny, który sygnalizuje specyficzne uwarunkowania polityczne, psychospołeczne i militarne towarzyszące idei, kreowaniu wstępnej koncepcji i narodzinom naszej Alma Mater.

Stanisław Kosiński



„Atmosfera wykopaliskowa” w latach 70.

Jubileusze mobilizują pamięć – takie zdanie gdzieś wyczytałem i chociaż nie potrafię przypomnieć sobie jego autora, to uznaję je za niezwykle trafne. Widać to zresztą po kolejnych numerach „Wiadomości”, które przepełnione są różnymi tekstami na tę właśnie okoliczność. Ze zrozumiałych względów nie sięgam swoją pamięcią czasu całego istnienia UMCS, ale jego połowę szczęśliwie zaliczyłem.



Nie widzę niczego niestosownego w przyznaniu się, że kiedy pojawiłem się po raz pierwszy w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, to wiedziałem o nim niewiele, a właściwie nic; no – poza adresem Zakładu



MOJA POŁOWA 70-LECIA UMCS

WSPOMNIENIA I REFLEKSJE

Archeologii, w którym chciałem się zatrudnić. Wydawał mi się on wtedy „wielkim placem budowy w ogrodzie pełnym róż” (róże były rzeczywiście wszędzie, piękne, zadbane); do Rektoratu chodziło się jednak aż na Plac Unii Lubelskiej i dziw bierze, że tak niewielu rezydujących tam urzędników obsługiwało tak wielką uczelnię. Już wtedy prorokowano jednak, że szybko to się skończy, ponieważ właśnie wznoszono najwyższy w Lublinie budynek, nowy rektorat, który przecież trzeba będzie zapełnić. Prorocy okazali się w tym wypadku nieomylni.

Tak naprawdę, to byłem niewyobrażalnie zaskoczony, że moja przyszła uczelnia jest aż tak wielka, a już zupełnie tym – że jest większa od KUL-u (!).

Początki pracy w UMCS pamiętam jako nieustającą rodzinną festę, co stało w absolutnej sprzeczności ze sztywnym dostojeniem mojego macierzystego Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Życie toczyło się wśród uśmiechów, pogodnie, w atmosferze „wzajemnego zaufania”, na takim familiarnym luzie, co skutkowało między innymi tym, że o potrzebie wykazania się dyplomem ukończenia studiów przypomniano sobie w moim przypadku dopiero tuż przed obroną doktoratu. Budynki radośnie pobrzmiwały imieninami, jajeczkami, śledzikami i innymi okazjami niekonwencjonalnymi; natomiast profesorów znało się „wszystkich” – nie tylko z nazwiska, ale i z twa-



Archiwum Autora

Otrzęsiny – doc. Jan Gurba słucha, studentka A. Zakościelna – śpiewa

rzy. Kiedy szli korytarzem, wszyscy rozstępowali się z szacunkiem na boki. Każdy awans naukowy był wydziałowym świętem, a studenci byli młodszymi członkami rodzin poszczególnych kierunków. Obrony prac magisterskich miały charakter weselny, a egzaminy podniosłość religijnego święta.

Panie z administracji znały nas za to na wylot, traktowały rodzinie, ale też z wyczuwalnym szacunkiem. Jestem przekonany, że miały wobec UMCS poczucie „misji służebnej”. Z całą pewnością z miejsca swojej pracy były po prostu niezwykle dumne.

Z sentymentem wspominam swoją siermiężność lat 70., w których rarytasami były papier (zarówno ten do pisania, jak i toaletowy), telefon i maszyna do pisania. Nasze potrzeby były maleńkie, natomiast entuzjazm wielki; a radość z każdego dokonania – „noblowska”. Pra-

cowało nam się łatwiej, gdyż do zalewu literatury było jeszcze hohoho...!, więc czytaliśmy nie tylko to, co nas interesowało bezpośrednio, zawodowo, ale pełnymi garściami sięgaliśmy do literatury z pogranicza dyscypliny, a nawet i dalej. Czytało się też na potęgę literaturę piękną, a nad tą „na topie” (wtedy iberoamerykańską) toczyliśmy z moim przyjacielem Sławkiem Jastrzębskim długie dyskusje. Ważne były wtedy „chody” w księgarniach (bo o książki się walczyło!) i wizyty w tak zwanej wzorcowni w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, gdzie zostawiało się pokaźne części poborów. Moja biblioteka zakładowa była niestety wstydliwie zaniedbana, chociaż na swoją miarę zasobna, więc coraz odkrywałem w niej sensacyjne dla mnie pozycje, leżące sobie po prostu „gdzieś tam”.

Były za to sztywne limity przyjęć, gdyż kandydaci na studentów ►



Archiwum Autora

Gratulacje
po obronie
doktoratuPromocja doktorów
– stoję gdzieś tam
w drugim rzędzie

garnęli się tłumnie, a maratony egzaminów wstępnych, co prawda przeklinane przez ich egzekutorów, były jednym z najważniejszych punktów akademickiego kalendarza. Ci wygrani w konkursie o indeks traktowali swój sukces niezwykle poważnie, zachłannie, z pełnym poczuciem istotnego, życiowego awansu.

Nikt natomiast nie opowiadał o ewaluacji, parametryzacji, a komisja była jedna, dyscyplinarna...

Nasza mobilność – poza wykopaliskową, rzecz jasna – była ograniczona z dwóch powodów. Konferencji było jak na lekarstwo – długo je przygotowywano i równie długo się do nich przygotowywano; a wyjazdy zagraniczne były wydarzeniami, o których się opowiadało miesiącami. Ja robiłem w ich trakcie mnóstwo przeżrocz, które potem z dumą pokazywałem kolegom i studentom. Żyliśmy w poczuciu, że taki wyjazd może się nie powtórzyć, więc oprócz zawodowej jego części, uczyliśmy się tej zagranicy po prostu na pamięć. Trzeba było też te wyjazdy „sprawozdawać”, z nie zawsze wygodnymi punktami, np. odnośnie do „kontaktów”, chociaż nie za bardzo przykładano wagę do tych powielanych formularzy. Istniał też „paszport służbowy”, czyli łatwiejsza postać zgody na przekroczenie granicy.

Byliśmy młodzi (naprawdę!). W centrum naszej uwagi była oczy-



Archiwum Autora

wicie Chatka Żaka, no i może jeszcze „Tip Top” na rogu Sowińskiego i Alei Racławickich; chociaż dla zadania szpanu chodziliśmy do „Karczmy Słupskiej” naprzeciwko. W zasięgu „akademickiego wzroku” były jeszcze „Trojka” na Głębokiej, „Wisła” przy Ogrodzie Saskim, a dla żądnych niewybrednych wrażeń – „Czechowianka”. Tam to potrafiło być naprawdę wesoło...!, chociaż zdecydowanie mało akademicko.

W Bibliotece Głównej walczyło o miejsca w czytelnich, zresztą z równym zaangażowaniem jak o te w bibliotece KUL-owskiej; ale do bibliotek się po prostu chodziło! Pamiętam pudełka z fiszkami, grube zeszyty notatek i wypisów; nieodłączne akcesoria naukowego warsztatu. Kiedy pojawił się w moim

Moja strajkowa
opaska



Zakładzie pierwszy kserograf, to to monstrum krajowej myśli technicznej, z realizacją w Radomiu, zajmowało całą dłuższą ścianę pomieszczenia, wymagało wyszkolonej obsługi i radośnie dymiło od każdej dziesiątej odbitki, o ile nie wywalało wcześniej korków. Okrzyk – bęben się pali! – był nieodłącznym elementem naukowej atmosfery w Katedrze Archeologii, wzmacnianej przez ścielący się gęsty dym.

Były jeszcze stołówki! Molochy dla studentów i te „pracownicze”,



Bilet miesięczny na dojazd do Masłomęcza



Zaświadczenie o „pełnieniu służby dyżurnej...”



Właśnie usłyszałem – „Andrzej – vous avez un grève à Gdansk!”

w piwnicy rektoratu przy pl. Litewskim i w akademiku, gdzie ponoć żywiono lepiej. Nie mniej wcale nie było łatwo o „bony stołówkowe”, które niekiedy przybierały postaci: a to miłego upominku, a to podziękowania za przysługę, a nawet ekwiwalentu wymiany towarowej.

A czy ktoś pamięta jeszcze znaczenie magicznego słowa „deputat”? Dla jego obsługi była przecież specjalna komórka dbająca o to, by pracownicy „wyfasowali” w odpowiednim czasie ręczniki, mydło „7 kwiatów” i herbatę „Gruzińską” na przemian z „Ulung”. Od czasu do czasu trafiał do nas za tym pośrednictwem cieniutki, wąziutki, szorstki jak papier ścierny papier toaletowy, a na koniec roku – długopis i ołówek. Raz dostaliśmy nawet po parze uroczych waciaków, gumowców i obuwia roboczego –

wiadomo, „robiliśmy w ziemi”. Wyglądaliśmy w tym trochę jak więźniowie, ale w pracy terenowej te skojarzenia nie przeszkadzały.

Potem nastał czas gniewu. Lubelskie strajki nas ominęły, gdyż byliśmy na wykopaliskach. Dochodziły do nas odpryski informacji, w które trudno było uwierzyć. Za to powstanie „Solidarności” obserwowaliśmy z Francji. Wtedy, słuchając namów francuskich kolegów, dopuściłem do siebie jedyny raz myśl – czy jest do czego wracać?

Wróciłem. Zachłysłaliśmy się spadającą jak z nieba wolnością, dumnie nosząc białe plakietki ze słynną solidarycą. W Uczelni rozdził się jednak podskórnie inny ferment, skażony wypływającą potrzebą niedefiniowalnego odwetu. Szeptano o „gumowych uchach”, wyciągano winy i przewiny; sekretarze partyjni i aktywniejsi członkowie „przewodniej siły” chodzili z nisko spuszczonej głowami. Stygmatyzowano na lewo i prawo, głośno i po cichu, słusznie i niesłusznie, posługując się najprostszymi argumentami: o przynależności, o należności...

Wrzało jednak radośnie. Biuletyny, zakazana literatura krążyły z rąk do rąk, poznawaliśmy nowe nazwiska: Sołżenicyn, Miłosz, Giedroyc. W wypełnionych po granice wytrzymałości największych salach wykładowych opowiadał prawdziwą historię prof. Kersten; szalała satyra spod ręki i pióra Fedorowicza, Pietrzaka, a gromadnie zarykiwaliśmy się „Pamiętnikami oficera Armii ▶

Czerwonej”. Chwytał Pan Boga za nogi, często zapominając w tym uniesieniu o naukowej misji i obowiązkach. Wierzyliśmy, że wraz z wolnością wszystko da się przecież odrobić, z nawiązką.

Przyszedł jednak 13 grudnia 1981 r. Uczelnia zakipiała ponownie. Z całą mocą naiwnej wiary w naszą siłę staraliśmy się bronić tego ochłapu wolności. Strajk, komitety strajkowe, wiece, gorące, wrzaskliwe dyskusje, podniosłe śpiewy, entuzjazm, bunt, żal, wściekłość, bezradność, ale też pewność jakiejś przepotężnej więzi bulgotały w każdym z budynków wypełnionych studentami i pracownikami. „Ich” nie wpuszczaliśmy! To był jedyny realny i najprostszy w wykonaniu pomysł, którego trzymaliśmy się desperacko, stojąc groźnie w drzwiach wejściowych, z białoczerwonymi opaskami. Miałem najpiękniejszą, zrobioną przez żonę na drutach. Płakała, kiedy zakładała mi ją na ramię.

Właściwie w Uczelni respektowano nasze racje, ten nasz bunt. Nie odważyliśmy się jednak nie wpuścić do Humanika prof. Myślińskiego, robiącego wrażenie kompletnie zdezorientowanego sytuacją; ale prof. Dubasowa przeszła przez nas jak taran, nie szczędząc słów niemiłych; tylko prof. Śladkowski – klasa sama w sobie – pokornie zawrócił sprzed drzwi, ze spuszczoną nisko głową i odszedł, z wyczuwalnym żalem, że los postawił go po innej stronie barykady.

Potem odesłano mnie do domu – masz małe dzieci, damy radę bez ciebie. W międzyczasie powołali kolegów do wojska, a hałas z miasteczka akademickiego przycichał. W akademikach rozlokowano ZOMO. Nie wiedzieliśmy, kiedy i czy w ogóle, wrócimy do pracy. Nie wiedzieliśmy, jak będzie wyglądało studiowanie, nie mówiąc o naszych karierach naukowych. Głowy na moment podnieśli ci „ostrożni” i ci, którym jeszcze niedawno palił się grunt pod nogami. Pewnego wieczoru w drzwiach naszej komunałki stanął mój przyjaciel z Katedry, Sławek Jastrzębski, w po-

lowym mundurze, bo ochraniał sąd wojskowy czy jakąś prokuraturę w gmachu Domu Żołnierza. Nerwowo palił papierosa i na powitanie zadeklarował: „Andrzej – choćby nie wiem co, to kurwa nie będę przecież strzelał do ludzi!”. Padliśmy sobie w objęcia... To był dla mnie pierwszy sygnał, że nie wszystko przepadło.

Łataliśmy teraz to pokiereszowane życie, a raczej podziurawioną nadzieję, uciekając w naukę. Na skrawkach papieru odcinanych z arkuszy odbitek ozalidowych pisałem swój doktorat. Zaczęliśmy z buntowniczym bólem przywykać do przepustek, do zezwoleń na opuszczenie miasta, do cenzurowanej korespondencji i braku połączeń telefonicznych. Braliśmy gremialny udział w losowaniach talonów na słowniki wyrazów obcych, encyklopedie i buty. Zazdrościliśmy kulowcom, bo do nich docierała obficie pomoc z zagranicy.

Nagle odkryliśmy, że wszystko to jest jakieś takie tragikomiczne, nieudolne, koślawe. Że właściwie to co nam mogą zrobić te wszystkie WRONY, PRONY, skoro jesteśmy sprytniejsi, mądrzejsi, odważniejsi? Powstawał w Uczelni prawdziwy podziemny świat, coś tam szepczących sobie na ucho, przekazujących ukradkiem jakieś karteczki, prężących coraz bardziej muskuły hardości. Brak połączeń telefonicznych obchodziło się, wykręcając zegarynkę. Wystarczyło w odpowiednim momencie uderzyć w widelki aparatu, by móc swobodnie, bez ograniczeń wydzwaniać po całej Polsce, z obejściem cenzury. Wielkim wzięciem zaczęły się cieszyć radiowe oporniki, takim, że Składnice Harcerskie nie nadążały z ich nasterczaniem. Obnoszono się z nimi dumnie i każdy wiedział – aaa, to jeden z nas.

Uczelnia zwarła szereg w misji nauki i edukacji.

Mam taką niewytłumaczalną lukę w pamięci o latach pomiędzy 1983 a 1989. Tak jakbym „nie widział” mojego Uniwersytetu. Pozostały epizody – rektor Szymański skra-

dający się pod oknami i podglądający dłużej pracujących (za świętowanie obrony doktoratu udzielił mi pisemnej nagany) i jego słynne drzwi wahadłowe w Humaniku; odejście pani Piernikowej z etatu sprzątaczkii w Katedrze; odejście do Krakowa mojego przyjaciela Sławka; zmiana jednej atrakcyjnej sekretarki w Instytucie Historii na inną, równie atrakcyjną; niepokój z wyboru na rektora prof. Cackowskiego... Wkręciły mnie za to bezgranicznie wykopaliska w Masłomęczu, Gródku i Dąrzgowie, którym poświęcałem po trzy miesiące w roku; konferencje i cała taka mozolna działalność naukowa. W 1985 r. pojechałem ze Sławkiem na dziwny, długi staż do Lwowa, gdzie koledzy spotykali się z nami nieomal ukradkiem, a „opiekunowie” robili wrażenie niebawale zakłopotanych naszą obecnością. Nosiliśmy przecież solidarnościowe stygmaty. Udało nam się jednak pozawiazywać serdeczne przyjaźnie. Rok później z moimi studentami przemierzaliśmy Grecję, z niezliczonymi przygodami. Zacząłem się też bawić w publicystę, pisząc o archeologii, głównie do „Tygodnika Zamojskiego”; bo to był dodatkowy kawałek chleba i jak się okazało dobra promocja moich badań. Później usiłowano mnie napiętnować za tę „kolaborację” z reżimowym pismem. Nie dałem się.

W pierwszych wolnych wyborach głosowałem w... Oslo. Drżały nam dłonie, kiedy składaliśmy duże płachty kart z naszym wyborem, ale przedtem przepowiadaliśmy sobie po wiele razy z prof. Godłowskim jak, gdzie i kogo skreślać. Po powrocie do miejsca konferencji Norwegowie wydali na naszą cześć bankiet i powitali nas... „w waszym wolnym kraju”! Nigdy nie zapomnę tego wzruszenia.

Do 1991 r. byłem na stypendium Alexandra von Humboldta w Monachium. Już jako wolny człowiek i obywatel Europy. Takim się czuję i takim chcę pozostać.

Zmienił się tylko mój Uniwersytet.

Andrzej Kokowski



Prof. Mieczysław Łobocki – trzeci od lewej

Źródło: *Profesor Mieczysław Łobocki – Pedagog. Teoretyk wychowania. Humanista*, red. B. Wojciechowska-Charlak, T. Zubrzycka-Maciąg, Lublin 2013.

PROFESOR MIECZYSŁAW ŁOBOCKI

Niniejsze wspomnienie o zmarłym 6 sierpnia 2012 r. śp. prof. Mieczysławie Łobockim sporządziłem w oparciu o informacje archiwalne, opracowania naukowe oraz na podstawie osobistych kontaktów. W Archiwum UMCS są trzy teczki personalne mu poświęcone. Najważniejsza z nich, dość opasła, lecz bez paginacji (sygn. K. 14490) zawiera dokumenty dotyczące okresu jego pracy w UMCS od chwili zatrudnienia aż do przejścia na emeryturę. Drugą, posiadającą ponumerowane karty, stanowią akta przewodu doktorskiego z lat 1964–1968 (sygn. N, 73/4). Natomiast w trzeciej, również bez paginacji, są akta przewodu habilitacyjnego, łącznie z aktami wcześniejszych (bezsuktecznych) starań o mianowanie go na stanowisko docenta kontraktowego, przed obroną przewodu habilitacyjnego (sygn. K. 47/27).

Wykorzystałem też następujące opracowania naukowe: *Instytut Pedagogiki UMCS – wczoraj i dziś*, red. J. Kirenko, M. Samujło, W. Bobrowicz, Lublin 2010 (skrót ip); *Pub-*

likacje Prof. dr. hab. Mieczysława Łobockiego i inne jego osiągnięcia naukowe w latach 1975–2007, oprac. B. Wojciechowska-Charlak, Lublin 2007 (skrót publ.); *Profesor Mieczysław Łobocki – Pedagog. Teore-*

tyk wychowania. Humanista, red. B. Wojciechowska-Charlak, T. Zubrzycka-Maciąg, Lublin 2013 (skrót prof.). Z przykrością informuję też, że nie mogłem dotrzeć do pracy magisterskiej mu poświęconej, która ►



Prof. Mieczysław Łobocki w swoim mieszkaniu

Źródło: Profesor Mieczysław Łobocki – Pedagog. Teoretyk wychowania. Humanista, red. B. Wojciechowska-Charłak, T. Zubrzycka-Maciąg, Lublin 2013

została przygotowana w Instytucie Pedagogiki UMCS pod kierunkiem prof. Stanisława Jedynaka. Moje dość częste przyjacielskie kontakty i dyskusje na różne tematy pozwoliły mi w sposób pełniejszy i barwny przedstawić sylwetkę prof. Łobockiego.

Mieczysława Łobockiego z całą pewnością wypada uznać za jednego wśród niewielu filarów kierunku pedagogiki UMCS, obok przedstawicieli starszego pokolenia w osobach profesorów Mieczysława Ziemnowicza, Jana Dobrzańskiego, Konstantego Lecha i Zofii Sękowskiej, a także przedstawicieli średniej generacji, do której można zaliczyć jego rówieśników Marię Cackowską i Karola Poznańskiego.

Profesor Łobocki należał bez wątpienia do niezwykle pracowitych naukowców. Na ukształtowanie się jego wizerunku uczonego i nauczyciela akademickiego wpłynęły predyspozycje osobiste niezbędne do pracy naukowej, a więc zamiłowanie do pracy badawczej, pasja do prowadzenia zajęć dydaktycznych, empatia w kontaktach z wy-

chowankami. Nade wszystko jednak życzliwy stosunek do ludzi, a zwłaszcza dzieci. Swoją sympatię okazywał również młodzieży zdeprawowanej, darząc ją zaufaniem, co, można powiedzieć, że wykaczało nawet niekiedy poza granice rozsądku.

Niezwykłość Łobockiego dokumentuje przede wszystkim fakt, że w roku 1964, zbliżając się już do wieku 36 lat życia, dopiero otwierał przewód doktorski, co z pozoru wydać by się mogło za okres spóźniony. Trzeba jednak wyjaśnić, iż na spóźnionej, ale jak się okazało mającej wspierać rozwój kariery naukowej zaważyły niezależne od okoliczności, takie jak późniejsze podjęcie studiów uniwersyteckich z powodu zawirowań wojennych oraz dwuletnia praca nauczycielska w szkole po ich ukończeniu.

Pierwsze publikacje ogłaszał w renomowanym czasopiśmie naukowym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego „Studia Filozoficzne”, którego komitet redakcyjny stanowiły wówczas uznawane dziś za klasyków takie znamienitości jak: ks.

prof. dr Stanisław Kamiński, o. prof. dr Albert M. Krąpiec OP, ks. prof. dr Józef Majka, ks. prof. dr Stanisław Mazierski, ks. prof. dr Józef Pastuszka, prof. dr Stefan Świeżawski i ks. bp. prof. Karol Wojtyła. W tym organie opublikował również swoją pracę magisterską, co było niewątpliwie wyróżnieniem dla absolwenta KUL i przepustką do dalszych publikacji naukowych. Pracę magisterską Łobockiego zaakceptował wyżej wymieniony komitet redakcyjny, zaś redaktorem tego tomu z zakresu psychologii był ks. prof. dr Józef Pastuszka, a redaktorem technicznym Józef Szymański.

Przy otwieraniu przewodu doktorskiego Łobocki legitymował się niespotykanym, jak na doktorantów, niebagatelnym dorobkiem badawczym, obejmującym aż 40 opublikowanych już pozycji naukowych, ponadto 18 sprawozdań poświęconych omówieniu zawartości zagranicznych czasopism naukowych, takich jak: „The Journal of Genetic Psychology” (5 sprawozdań), „Zeitschrift für Experimentale und Angewandte Psychologie” (4 spra-



wozdania) „The British Journal of Educational Psychology” (6 sprawozdań) oraz „Enfance” (1 sprawozdanie), a także 10 prac oddanych do druku i 8 gotowych do oddania (N, 73/4, k. 5-8).

Dzięki tym publikacjom miał otwarte drogi do różnych tytułów polskojęzycznych czasopism. Ujmując rzecz alfabetycznie, możemy wymienić: „Annales”, „Głos Nauczycielski”, „Klasy Łączone”, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, „Nauczyciel i Wychowanek”, „Nowa Szkoła”, „Problemy opiekuńczo-wychowawcze”, „Rocznik Pedagogiczny”, „Roczniki Filozoficzne”, „Rodzina i Szkoła”, „Ruch Pedagogiczny”, „Szkoła Specjalna”, „Wychowanie”, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, „Życie Szkoły” (N, 73/4, k. 9). Zamykając zaś przewód doktorski, opublikował jeszcze dwie pozycje w innych czasopismach: „Psychologii Wychowawczej” i „Kwartalniku Pedagogicznym”.

Ten imponujący u progu kariery naukowej dorobek po upływie zaledwie kilku lat znacznie się powiększył. W chwili bowiem dopuszczenia do obrony doktoratu Łobocki legitymował się aż 115 pozycjami bibliograficznymi i jeszcze ponad 30 przeróżnymi doniesieniami i sprawozdaniami na temat najnowszych publikacji naukowych, w których dominowały przeglądy poświęcone najnowszemu wydawnictwom o tematyce pedagogicznej i psychologicznej (N, 73/4, k. 8). Nasuwa się nieodparta refleksja, że pod względem ilościowym takim dorobkiem nie legitymują się niekiedy nawet osoby starające się o tytuły profesorskie! Tymczasem mógł się nim poszczycić (lecz przez skromność tego nie czynił) magister przystępujący do obrony doktoratu. Jak pokazuje bibliografia publikacji Mieczysława Łobockiego za lata 1957–2007 (publ., s. 10–59), całościowy jego dorobek wynosi łącznie aż 586 pozycji bibliograficznych.

W prognozowaniu błyskotliwej kariery naukowej przyszłego

doktora nie pomylił się w swej recenzji napisanej 6 czerwca 1968 r. doc. dr hab. Heliodor Muszyński z UAM, stwierdzając: „Z całym uznaniem należy podkreślić dużą erudycję, z jaką została napisana praca. Autor wykorzystał wprost imponujący zasób literatury światowej, wykazując przy tym dużą staranność oraz rzetelność w potraktowaniu swego zadania” (N, 73/4, k. 39). W konkluzji swej recenzji Muszyński napisał: „Zaś wzięwszy pod uwagę dotychczasowy dorobek M. Łobockiego w postaci szeregu cennych publikacji można mieć pełne przekonanie, że pedagogika polska zyskuje w jego osobie wartościowego pracownika” (N 73/4, k. 39). Również inne recenzje dorobku naukowego związane zarówno z przewodem doktorskim, habilitacyjnym, jak i staraniem o uzyskanie tytułu profesorskiego świadczą o słuszności opinii doc. Muszyńskiego.

Z życiorysu dołączonego do podania o zatrudnienie w UMCS, napisanego w 1962 r. można wyczytać, że Mieczysław Łobocki urodził się 18 sierpnia 1929 r. w Starogardzie Gdańskim w rodzinie rzemieślniczej. W wieku 6 lat utracił matkę, a praktycznie w wieku 10 lat również ojca, ponieważ najpierw w pierwszych dniach okupacji Niemcy wywieźli go do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, a następnie po zwolnieniu, jak można domniemywać, zmusili do wyjazdu do Warszawy. W tym mieście – na podstawie wspomnianego życiorysu, wydawać by się mogło, że zginął on w 1944 r. w nieznanых okolicznościach (K. 14490). Dopiero po upływie 14 lat, pisząc inny życiorys na okoliczność otwarcia przewodu habilitacyjnego, mógł wyjawiać prawdę, że poległ on w powstaniu warszawskim (K. 47/27). Te różniące się stwierdzenia wskazują na atmosferę PRL-u, w której obowiązywała pragmatyka poprawności politycznej.

Większość lat wojennych spędził u babki w Tucholi, pracując na

utrzymanie u ogrodnika (K. 14490). Jak się osobiście zwierzał, wtedy przeżył traumę z powodu doznaných kar fizycznych, co wpłynęło na jego postawę w stosunku do dzieci, że nie należy stosować wobec nich absolutnie żadnych kar fizycznych. Będzie to miało istotne znaczenie dla głoszonych później przez niego poglądów pedagogicznych.

Dzięki wsparciu ciotek oraz stypendium państwowemu ukończył w 1950 r. szkołę ogólnokształcącą w Starogardzie Gdańskim. Następnie podjął studia psychologiczne na kierunku filozoficznym w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, broniąc w roku 1956 pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. Natalii Reuttowej pt. „Poglądy młodzieży szkół średnich na zagadnienie koedukacji” (prof. s. 11), którą opublikował w „Rocznikach Filozoficznych”, t. VII (1959), z. 4, s. 105–132. Praca zawierała przegląd stanowisk światowych uczonych w tej kwestii oraz spostrzeżenia magistranta uzyskane na podstawie materiału empirycznego zebranego w ankietach dostarczonych do szkół koedukacyjnych, jak też wyłącznie męskich i żeńskich. Konkluzja Łobockiego sprowadza się do stwierdzenia, że zdecydowanie lepszy klimat społeczny i wychowawczy panuje w szkołach koedukacyjnych.

W latach 1956–1958 został nauczycielem w Szkole Ogólnokształcącej w Świdniku, a następnie w latach 1958–1962 był zatrudniony w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w charakterze asystenta w Katedrze Psychologii Wychowawczej, gdzie prowadził ćwiczenia i wykłady z psychologii wychowawczej oraz ćwiczenia z psychologii ogólnej. W tym czasie interesował się głównie psychologią osobowości, a zwłaszcza charakterologią F. Künkla (ucznia Adlera) i problemami niedostosowania społecznego (publ., s. 5). Przez dziesięć lat (1952–1962), w okresie wakacyjnym, pełnił funkcję sezonowego wychowawcy dzieci w Uzdrowisku w Cie- ▶

chocinku. W latach 1958–1968 pełnił funkcję kuratora sądowego przy Powiatowym Sądzie dla Nieletnich w Lublinie. Przez kilka lat był konsultantem pedagogicznym w Wojewódzkim Domu Kultury w Lublinie. Wszystkie te dodatkowe zajęcia pozwoliły mu gruntownie opanować praktykę pedagogiczną (publ., s. 11).

Potwierdza to m.in. opinia o jego pracy w Uzdrowisku w Ciechocinku z dnia 3 stycznia 1962 r., znajdująca się w aktach personalnych, z której dowiadujemy się o motywach podjęcia studiów psychologicznych oraz współpracy z młodzieżą. Jest w niej informacja, że przed podjęciem obowiązków wychowawczych, w roku 1950, sam przebywał w tym sanatorium jako pacjent: „Atmosfera wychowawcza panująca w Domu Zdrowia wpłynęła na kierunek jego studiów (psychologia). Stosunek jego do dzisiejszej rzeczywistości jest pozytywny. W sprawach religii był tolerancyjny i sprawy te z dziećmi załatwiał zgodnie z wymogami wychowania świeckiego, kulturalnie oddziałując na świadomość dzieci. Jako były pacjent umiał się wczuć w sytuację chorego dziecka. Utrzymuje kontakt listowny z wielu dziećmi, z którymi pracował w Sanatorium Dziecięcym” (K 14490).

Dzięki tej wzmiance o kontaktach z byłymi wychowankami można zrozumieć jego późniejsze zaangażowanie w powoływanie wiosek dziecięcych. Jako animator tych wiosek uważał za wskazane podtrzymywanie więzi z wychowankami, którzy osiągnęli już wiek dorosły i usamodzielnili się. Tu wypada nadmienić, że jakkolwiek Janusz Korczak jako wychowawca był jego idolem, to Łobocki miał mu za złe, nawet go krytykując za zrywanie kontaktów z byłymi wychowankami, którzy się usamodzielnili.

W 1962 r. Łobocki podjął pracę w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w charakterze starszego asystenta, najpierw w Katedrze Pedagogiki, a po reorganizacji w Instytucie Pedagogiki i Psychologii.

Wtedy prowadził zajęcia z teorii wychowania, metodyki pracy opiekuńczo-wychowawczej i metodologii badań pedagogicznych (ćwiczenia i wykłady) oraz ze statystyki pedagogicznej i nowych technik nauczania (ćwiczenia). W 1968 r. obronił doktorat pod kierunkiem prof. Konstantego Lecha na podstawie dysertacji „Wychowawcze znaczenie współżycia i współdziałania uczniów klas V–VIII szkoły podstawowej” (prof., s. 12).

W roku 1977 uzyskał stopień doktora habilitowanego na podstawie obronionej w UMCS dysertacji: „Współdział uczniów w procesie dydaktyczno-wychowawczym”. Warto przytoczyć opinie znajdujące się w aktach przewodu habilitacyjnego o jego walorach naukowych. W protokole komisji powołanej do otwarcia owego przewodu czytamy m.in.: „Dr Mieczysław Łobocki należy do grona aktywnych organizacyjnie i dydaktycznie oraz twórczych naukowo członków środowiska pedagogicznego Lublina” (K.47/27, k. 8). Z recenzji prof. dr. hab. Aleksandra Lewina napisanej 31 stycznia 1977 r. możemy m.in. wyczytać: „Dr Mieczysław Łobocki jest pedagogiem o wyraźnie skryształizowanym profilu naukowo-badawczym. Gdyby brać pod uwagę kryteria ilościowe, to łatwo dałoby się stwierdzić, że dorobek dr. M. Łobockiego jest nader okazały. Jednakże sedno zagadnienia nie tkwi we wskaźnikach ilościowych, lecz w tym, że dr M. Łobocki reprezentuje od lat żywe, pogłębiające się zainteresowanie coraz szerszym kręgiem zagadnień teoretycznych i metodologicznych, że umie skupić się na kwestiach podstawowych, że w poszukiwaniach naukowych ma nieustannie na względzie potrzeby masowej praktyki wychowawczej. Jego warsztat badawczy odznacza się dużą rzetelnością” (K. 47/27, k. 21, k. 23).

Superlatywy spotykamy również w recenzji prof. dr. hab. Heliodora Muszyńskiego z 14 marca 1977 r., która zawiera m.in. następujące spostrzeżenia: „Aktualnie jest on

pracownikiem o dużym doświadczeniu i wyraźnych tendencjach do dalszego naukowego samorozwoju. Dr Łobocki jest pracownikiem naukowym bardzo twórczym i płodnym. Dr Łobocki jest znakomitym erudytą. Jego znajomość literatury naukowej, i to nie tylko pedagogicznej, lecz także z zakresu psychologii oraz socjologii, jest godna uznania. Z całym przekonaniem uznaję w osobie dr. Łobockiego doskonałego znawcę teorii wychowania o gruntownych podstawach teoretycznych i metodologicznych. Dr Łobocki w moich oczach jest rzadkim typem naukowca – pedagoga wykazującego wielką troskę o kontakt z praktyką” (K. 47/27, k.30–33).

Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego został docentem w Zakładzie Teorii Wychowania, którym kierował od jego powstania w 1972 r., przez 27 lat, aż do przejścia na emeryturę, będąc kolejno doktorem, docentem i profesorem. (ip., s. 227, 229). Tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego otrzymał w roku 1986, a zwyczajnego w 1992 r. (prof., s. 12).

Jak piszą jego uczennice Barbara Wojciechowska-Charlak i Teresa Zubrzycka-Maciąg, u Łobockiego w okresie kilkudziesięcioletniej działalności naukowo-badawczej można wyodrębnić następujące płaszczyzny penetracji badawczej: Unowocześnianie form i metod pracy wychowawczej w szkołach, łącznie z empiryczną ich weryfikacją; Rozpoznawanie i profilaktyka trudności wychowawczych oraz ich przezwyciężanie; Problemy metodologii badań pedagogicznych; Zjawiska i procesy dynamiki grupowej klasy szkolnej; Błędy wychowawcze nauczycieli; Psychospołeczne następstwa nadużywania przez nauczycieli ocen niedostatecznych; Różne aspekty życia szkolnego w świadomości uczniów; Problemy wartości ze szczególnym uwzględnieniem altruizmu (prof., s. 12).



Źródło: Prof. Mieczysław Łobocki – *Pedagog. Teoretyk wychowania. Humanista*, red. B. Wojciechowska-Charłak, T. Zubrzycka-Naciąg, Lublin 2013.

Prof. Mieczysław Łobocki

W bibliografii przedstawiającej jego dorobek pisarski znajduje się 18 książek, z których wiele wydał w oficynach centralnych w Warszawie i Krakowie, osiem skryptów, sześć opracowań redakcyjnych wydanych przeważnie przez Wydawnictwo UMCS, 330 artykułów w czasopismach naukowych i popularnonaukowych oraz opracowaniach zwartych. Jest też autorem ok. 150 sprawozdań i recenzji książek i czasopism naukowych, z których przeważająca większość to książki i czasopisma w językach angielskim, niemieckim i francuskim (publ., s. 7).

Profesor Łobocki prowadził ożywioną współpracę na niwie naukowej. Uczestniczył czynnie w licznych konferencjach naukowych krajowych oraz międzynarodowych. Wygłaszał referaty w ośrodkach zagranicznych, m.in. w Niemczech, Belgii, Holandii, Jugosławii, Norwegii, Austrii, Anglii, USA i na Węgrzech (ip., s. 228), stąd też w biblio-

grafii jego twórczości znajduje się spora liczba publikacji w językach obcych. Podczas czteromiesięcznego stażu naukowego w Lock Haven State College (USA) miał wiele spotkań ze studentami (również na Uniwersytecie West Chester), które dotyczyły systemu szkolnego w Polsce i USA (publ., s. 7). Trzeba nadmienić, że jakkolwiek te wyjazdy zagraniczne były skromnie finansowane przez Uczelnię, to praktycznie sam do nich wiele dopłacał, zwłaszcza, że nabywał obcojęzyczną literaturę naukową. Wiele razy po przyjeździe z wojaży zagranicznych prezentował cenne nabytki, które wzbogacały jego księgozbiór. Jak się zwierzał, spotykały go niekiedy przygody z celnikami, którzy nie zawsze byli skory do zaakceptowania przywiożonej literatury.

W latach 1975–1990 efektywnie współpracował z Zakładem Psychologii Uniwersytetu Technicznego w Karl Marx-Stadt NRD (obecnie Chemnitz), a także w latach 1980–

–1990 z Katedrą Pedagogiki Uniwersytetu im. Kossutha Lajosa w Debreczynie (prof., s. 14). Na początku lat 90. ubiegłego stulecia władze Uniwersytetu w Karl-Marx-Stadt czyniły starania o nadanie Łobockiemu tytułu doktora *honoris causa*, które nie doczekały się realizacji z powodu zmian ustrojowych. W aktach personalnych Łobockiego (K. 14490) jest odpowiedź przesłana Ministerstwu Edukacji Narodowej przez ówczesnego rektora prof. dr. hab. Zdzisława Cackowskiego, w której czytamy: „W związku z pismem z dnia 31.01.1990 r. Dz-1-NRD-085'19/90 w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa w dziedzinie nauk pedagogicznych prof. dr. hab. Mieczysławowi Łobockiemu przez Uniwersytet Techniczny w Karl-Marx-Stadt, uprzejmie informuję, że z uwagi na długoletnią współpracę p. prof. Łobockiego z Uniwersytetem Technicznym w Karl-Marx-Stadt, która wyrażała się poprzez prowadzenie licz-

nych wykładów, sympozjów, konferencji naukowych, przyjmowaniu stażystów w Lublinie oraz wieloma wspólnymi publikacjami, uważamy iż nadanie tytułu doktora honoris causa tej szkole prof. Mieczysława Łobockiemu jest w pełni zasłużone i uzasadnione”.

Łobocki organizował i uczestniczył w wielu konferencjach krajowych. W teczce (K 14490) znajduje się pismo Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 24 maja 1984 r. (Dp. 1-078-17/86) podpisane przez wicedyrektora Departamentu, przesłane na ręce Rektora UMCS, w którym czytamy: „Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego przekazuje niniejszym na ręce Obywatela Rektora wyrazy szczególnego podziękowania dla ob. doc. dr hab. Mieczysława Łobockiego i zespołu jego pracowników za zorganizowanie i przeprowadzenie Ogólnopolskiej Konferencji nt. «Problemy modernizacji nauczania teorii wychowania»”.

Profesor Łobocki wypromował w latach 1976–2000: 322 magistrów (publ., s. 118–139), dziewięciu doktorów (prof., s. 103–108), był recenzentem siedmiu przewodów profesorskich, a pięciu superrecenzentem (publ., s. 109), recenzentem dziesięciu przewodów habilitacyjnych i 13 superrecenzentem (publ., s. 110), recenzentem 36 rozpraw doktorskich i jednej superrecenzentem (publ., 111–113). Czasami zwierzał mi się z dylematów, gdy otrzymał do recenzji słabą pracę doktorską, jak wybrnąć z sytuacji, ażeby utrzymać standard naukowy, a zarazem nie uczynić krzywdy jej autorowi.

W życiu naukowym Uczelni i kraju pełnił różne funkcje. Od 1972 r. aż do przejścia na emeryturę był kierownikiem Zakładu Teorii Wychowania. Związane z tym było sprawowanie merytorycznej i organizacyjnej opieki nad specjalnością pedagogiki opiekuńczej, a także w punkcie konsultacyjnym UMCS przy Wyższej Szkole Lotniczej w Dęblinie. W latach 1978–1981

był wicedyrektorem Instytutu Pedagogiki i Psychologii UMCS (prof., s. 13). 9 czerwca 1982 r. został powołany przez Rektora na stanowisko prodziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii, a po wygaśnięciu kadencji został wybrany na następną w latach 1984–1987 (K. 14490). Jak się zwierzał, było to dla niego ciężarem psychicznym, a późniejszy wybór zajęciem niezwykle nużącym. W roku 1981 został powołany w skład Uczelnianego Komitetu Redakcyjnego oraz w skład Senackiej Komisji ds. Współpracy z Zagranicą. W 1982 r. – w skład Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów oraz Komisji Dydaktycznej i Komisji Stypendiów i Wychowania Studentów, a także Komisji ds. Studenckich Praktyk Zagranicznych. Za czasów rektora Uziaka był członkiem dwu komisji senackich: Komisji Bibliologicznej i Informacji Naukowej oraz Komisji ds. Wychowania i Pomocy Materialnej dla Studentów. W 1988 r. powołany został w skład Komisji ds. Hotelu dla Nauczycieli Akademickich. W roku akademickim 1984/1985 był kuratorem Zakładu Dydaktyki, a w latach 1991–1994, po przejściu na emeryturę prof. dr hab. Zofii Sękowskiej, kuratorem Zakładu Psychopedagogiki Socjalnej (K. 14490).

Angażował się w pracę Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich. Rektor Stanisław Uziak na zlecenie rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie oraz dyrektora Centralnego Ośrodka Metodycznego, pismem z 9 kwietnia 1986 r. przekazywał w imieniu wymienionych podziękowanie Łobockiemu za współpracę z Radą Ośrodka i Zespołów Kierunkowych Centralnego Ośrodka Metodycznego Studiów Nauczycielskich (K. 14490). Ponadto, wchodził w skład Wydziałowej Komisji ds. Rozwoju Nauki oraz Wojewódzkiej Rady Postępu Pedagogicznego, a także Rady Społeczno-Naukowej w Oddziale Doskonalenia Nauczycieli Instytutu

Kształcenia Nauczycieli w Lublinie. Sprawował również funkcję przewodniczącego Rady Współpracy Szkół Wyższych ze Szkołami w Lublinie (ip., s. 228).

Łobocki był w latach 1991–1993 członkiem Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów Naukowych oraz komitetów redakcyjnych takich czasopism pedagogicznych, jak: „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze”, „Ruch Pedagogiczny”, „Zagadnienia Wychowawcze a Zdrowie Psychiczne”, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” i „Chowana”. Był również autorem kilkunastu recenzji wydawniczych, m.in. dla Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych, Państwowego Wydawnictwa Naukowego, Ossolineum, a także wydawnictw uczelnianych (prof., s. 14).

Od 1991 r. nieprzerwanie przez kilka kadencji był członkiem Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN. Był członkiem Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (członkiem czynnym Wydziału Filozoficznego KUL), Lubelskiego Towarzystwa Naukowego (członkiem rzeczywistym), Polskiego Towarzystwa Psychologicznego i Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego oraz Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce w Polsce (prof., s. 13–14).

Za swoją działalność naukową i społeczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i wyróżnieniami. Otrzymał m.in. Odznakę Przyjaciela Dziecka (1973), Złoty Krzyż Zasługi (1977), Medal Komisji Edukacji Narodowej oraz Złotą Odznakę Honorową TWWP (1979), Honorową Odznakę Przyjaciół Harcerstwa (1984), Odznakę za Zasługi dla Województwa Zamojskiego (1986), Srebrną Honorową Odznakę Zasłużonemu dla Lublina, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1987), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2003). Wiele razy otrzymywał nagrody ministerialne (indywidualną III stopnia – 1971, 1976, indy-



widualną II stopnia – 1982, indywidualną I stopnia – 1986, 1995). American Biographical Institute uznał go Człowiekiem Roku 1999 (prof., s. 14).

Profesor Mieczysław Łobocki swoje dorosłe życie poświęcił bez reszty nauce. Interesowały go nie tylko zagadnienia związane z badaną przez niego problematyką, lecz śledził poczynania na gruncie różnych gałęzi nauk humanistycznych i społecznych. Przed publikacją prac swoje tezy i pomysły konsultował roboczo w gronie zaufanych przyjaciół, uważnie się wsłuchując w ich krytyczne opinie. Dla wglądu w bieżący proces dydaktyczny utrzymywał stałe kontakty z dziećmi klas młodszych. Stąd też wiele dorosłych osób biorących udział w mszy pożegnalnej w kościele na Poczekajce to dawni uczniowie klas początkowych, którymi się interesował. Z rozbawieniem wspominał fakt, iż sam nie potrafił rozwiązać zadania z matematyki dla drugoklasisty, z którym tamten musiał się uporać w ramach realizacji przez szkołę programu eksperymentalnego.

Bardzo przeżywał niepowodzenia, które go spotykały. Boleśnie odczuł, że Ministerstwo nie uwzględniło wniosku Senatu o mianowanie go na stanowisko docenta kontraktowego przed habilitacją, pomimo 220 publikacji, w tym ośmiu wielostronicowych pozycji książkowych (K.47/27; k.26; K. 14490), zwłaszcza, że docentami kontraktowymi zostawali jego koledzy ze znacznie mniejszym dorobkiem naukowym. W chwilach krzywdzących dla siebie decyzji skłonny był podejrzewać środowisko o działania nieprzyjazne, chociaż studiując jego akta personalne, nasuwa się wniosek, że podchodził do tych spraw z nadwrażliwością, subiektywnie, gdyż środowisko darzyło go aprobatą i życzliwością.

W okresie pracy zawodowej Łobocki jako absolwent KUL dystansował się od czynnej działalności

politycznej, do której wówczas nakłaniano pracowników naukowych. Stąd też, zamiast przynależności do przodującej partii, jak to wielu uczyniło na jego Wydziale, asekurował się członkostwem w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym, bo ono wywierało mniejsze naciski polityczne na swoich członków. Był zde gustowany, zwierzając mi się ze swojej bezradności, gdy legalne władze UMCS, podczas stanu wojennego, wpisały go bez jego wiedzy do organizacji OKON-u, będącej podstawą dla późniejszego PRON-u, której celem miało być legitymizowanie działań władz wojskowych. Wtedy jednak odmowa udziału w tej organizacji mogła mieć negatywne skutki. W kontaktach z innymi starał się być życzliwym i realistycznie patrzącym na rzeczywistość, chociaż niekiedy sprawiał wrażenie oderwanego od niej. Zdawał sobie sprawę, że praca naukowa jest kapłaństwem, a życie rodzinne temu nie sprzyja, stąd zdecydował się na samotność. Dla mnie u progu kariery naukowej postawił trafną diagnozę, że mój mój życia rodzinnego nie będzie zależał od liczby publikacji, lecz od sumy przyniesionych pieniędzy.

Mimo renomy, jaką cieszyły się jego zajęcia dydaktyczne, z chwilą osiągnięcia stanu emerytalnego, wbrew usilnym namowom, wzbraniał się przed ich podjęciem z obawy popełnienia ewentualnych błędów wynikających z wieku starczego. Tracąc siły, narzekał na niemożność aktywności twórczej. W ostatnich latach życia nękała go ciężka choroba, której przez długi okres lekarze nie potrafili zdiagnozować. Spędzając ostatnie dni życia w szpitalu, spotykał się z przyjaciółmi, interesując się nawet ich pracą naukową. W moim przypadku pytał o losy prowadzonego przeze mnie doktoratu. Można powiedzieć, że do śmierci żył nauką.

Na wiadomość o śmierci prof. Łobockiego przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN

prof. Bogusław Śliwerski na swoim blogu internetowym dokonał wszechstronnej jego charakterystyki. Czytamy tam m.in.: „Każdy kto kiedykolwiek i gdziekolwiek studiował pedagogikę, zetknął się z rozprawą naukową, której treść dotyczyła co najmniej jednego z wielu obszarów badawczych zainteresowań Profesora M. Łobockiego, którymi były: pedagogika społeczna w tym szczególnie wychowanie społeczno-moralne w harcerstwie i placówkach opiekuńczo-wychowawczych; teoria i metodyka wychowania; współczesna myśl pedagogiczna; metodologia badań pedagogicznych, w tym metody i techniki badań. [Łobocki] miał znakomite przygotowanie psychologiczne i pedagogiczne, które pozwalało na łączenie obu tych dyscyplin naukowych dla lepszego poznawania, rozumienia i interpretowania ludzkich zachowań [...] należał do nielicznych, którzy oparli się systemowi kłamstwa i cenzury, manipulacji i odczłowieczenia, nadając swym wykładom i rozprawom naukowym charakter niezależnego dochodzenia do wiedzy o wychowaniu. Łączył w nich psychologię społeczną o humanistycznej orientacji z personalizmem chrześcijańskim, by dzięki nim przechować najwyższe wartości i wrażliwość swoich podopiecznych na prawdę, dobro i piękno. Był pedagogiem o wyjątkowych cechach osobowości, bowiem cechowała go wyjątkowa dobroć w relacjach międzyludzkich, altruizm, empatia, wrażliwość moralna, uczciwość i niebywała skromność. Cnota wielkiej pokory łączyła się u Niego z cnotą mądrości. Mówiono o Profesorze, że był zbyt dobry, spolegliwy, ufny i nadopiekuńczy, unikając wszelkich form wywierania presji na swoich podwładnych. Realizował On w swoim życiu maksymę, że „człowiek, który zmierza ku dobremu, sam staje się dobry” (prof., s. 115–116).

Antoni Krawczyk



Fot. Wacław Kostko

Rektor prof. Stanisław Michałowski wręcza tom jubileuszowy prof. Janowi Mazurowi

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA TOMU JUBILEUSZOWEGO PROF. JANOWI MAZUROWI, DYREKTOROWI CJKP UMCS

W dniu 4 lutego 2014 r. w Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS odbyła się ceremonia wręczenia tomu jubileuszowego prof. dr. hab. Janowi Mazurowi, będąca zwieńczeniem jubileuszu 70. urodzin, który był uroczystie obchodzony w 2012 r. W ramach obchodów jubileuszowych odbyła się wówczas międzynarodowa konferencja naukowa „70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska, procesy, tendencje” i taki też tytuł nosi tom będący jej pokłosiem.



W uroczystości wzięli udział Rektor UMCS prof. dr hab. Stanisław Michałowski oraz były wieloletni Rektor naszej Uczelni prof. dr hab. Wiesław Skrzydło, Prorektorzy: prof. dr hab. Ryszard Dębicki i prof. dr hab. Ryszard Mojak, Dziekan Wydziału Humanistycznego prof. dr hab. Robert Litwiński i Prodziekan prof. dr hab. Małgorzata Karwatowska oraz Kierownik Zakładu Historii Języka Polskiego i Dialektologii Instytutu Filologii Polskiej prof. dr hab. Halina Pelcowa. Wśród uczestników uroczystości był także dr Grzegorz Żuk – Dyrektor Wydawnictwa UMCS, dzięki któremu książka ta ukazała



Fot. Wacław Kostko

Prof. Jan Mazur

się na półkach księgarskich w rekordowo krótkim czasie. Obecni byli Przyjaciele i Koledzy Profesora z Instytutu Filologii Polskiej: prof. dr hab. Anna Pajdzińska, prof. dr hab. Władysława Bryłowa, prof. dr hab. Ryszard Tokarski i mgr Iłona Gumowska. Nie zabrakło także Pracowników i Współpracowników z CJKP oraz licznie przybyłych studentów Centrum. Niektórzy z Gości, m.in. Minister Tadeusz Sławecki, nie mogąc przybyć osobiście, przysłali listy gratulacyjne.

Obchody jubileuszu 70-lecia urodzin prof. Jana Mazura odbyły się we wrześniu 2012 r. W towarzyszącej im konferencji udział wzię-

li wybitni poloniści z wielu ośrodków akademickich w Polsce i za granicą. W uroczystościach jubileuszowych wzięli udział przedstawiciele władz centralnych na czele z Ministrem Tadeuszem Sławeckim – Sekretarzem Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Arturem Kozłowskim – Dyrektorem Ga-

binetu Marszałka Senatu Bogdana Borusewicz i Dyrektorem Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej dr. Bogusławem Szymańskim. Obecni byli przedstawiciele władz lokalnych, na czele z Wojewodą Lubelskim, Wicemarszałkiem Województwa Lubelskiego i Wiceprezydentem Miasta Lublina. Władze kościelne reprezentował m.in. JE ks. bp Ryszard Karpiński. W uroczystościach brali udział przedstawiciele władz rektorskich i dziekańskich UMCS oraz Przyjaciele, Koledzy i Uczniowie Profesora z wielu ośrodków uniwersyteckich w kraju i w świecie. Listy gratulacyjne z tej okazji przysłali



m.in. Marszałek Senatu RP Bogusław Borusewicz, Minister Edukacji Narodowej prof. Barbara Kudrycka oraz Kancelaria Prezydenta RP.

W czasie przygotowań do jubileuszu powstała koncepcja wydania książki dedykowanej prof. Mazurowi, będącej syntezą najnowszych dziejów polszczyzny. Na prośbę organizatorów o przygotowanie przekrojowych opracowań poszczególnych aspektów rozwoju języka polskiego w ostatnim 70-leciu odpowiedziały pozytywnie wszystkie środowiska naukowe, których wybitni przedstawiciele chcieli w ten sposób uhonorować czcigodnego Jubilata. Wśród Autorów zamieszczonych w tomie

Fot. Włodzisław Kostko



Goście uroczystości



Tom jubileuszowy

tekstów znaleźli się wybitni specjaliści w dziedzinie językoznawstwa polskiego. Teksty na temat zagadnień związanych z systemem języka polskiego napisali: prof. dr hab. Janina Puzynina, prof. dr hab. Stanisław Gajda, prof. dr hab. Władysław Lubaś, prof. dr hab. Maria Wojtak, prof. dr hab. Stanisław Dubisz, prof. dr hab. Robert Mrózek, prof. dr hab. Anna Pajdzińska, prof. dr hab. Maciej Grochowski, prof. dr hab. Jerzy Podracki, prof. dr hab. Barbara Kudra, prof. dr hab. Jolanta Tambor i prof. dr hab. Bronisław Rocławski. W części tej znalazły się również artykuły dr hab. Agaty Ma-



Fot. Włodzisław Kostko

W imieniu pracowników CJKP przemawia Jacek Brzeziński

łycki, dr. Piotra Krzyżanowskiego i dr. Anny Dunin-Dudkowskiej.

Na temat stylów i odmian polszczyzny napisali artykuły: prof. dr hab. Teresa Skubalanka, prof. dr hab. Maria Wojtak, prof. dr hab. Aleksander Kiklewicz, prof. dr hab. Jan Miodek, prof. dr hab. Halina Pelcowa, prof. dr hab. Jolanta Tambor, prof. dr hab. Jerzy Tredner, prof. dr hab. Urszula Żydek-Bednarczuk, prof. dr hab. Bożena Ostromecka-Frączak oraz dr Mał-

gorzata Rzeszutko-Iwan i mgr Anna Giemza-Piórkowska.

Kolejny rozdział książki jubileuszowej dotyczy historii i kultury języka. Znalazły się tu teksty prof. dr hab. Bogdana Walczaka i dr Agnieszki Kuli, prof. dr hab. Kazimierza Ożoga (dwa artykuły), prof. dr hab. Katarzyny Kłosińskiej, prof. dr hab. Elżbiety Awramiuk, prof. dr hab. Ryszarda Tokarskiego, prof. dr hab. Doroty Brzozowskiej, prof. dr hab. Pawła Nowaka oraz ►

dr Katarzyny Sobstyl i dr. Bartłomieja Maliszewskiego.

Ostatni rozdział dotyczący glottodydaktyki polonistycznej zawiera artykuły prof. dr. hab. Stanisława Dubisza, prof. dr. hab. Władysława Miodunki, dr Doroty Andraki i mgr Katarzyny Gorzelskiej.

Wielkim walorem tomu jubileuszowego jest także sylwetka i bibliografia prac Profesora. Na uwagę zasługuje niezwykle piękna i elegancka szata graficzna tej publikacji.

Spotkanie rozpoczęło się od przywitania szacownych Gości i przedstawienia sylwetki Jubilata. Prof. dr hab. Jan Mazur to postać wybitna i wyjątkowa. Po doktoracie uzyskanym na UMCS przez 13 lat pracował na uniwersytetach niemieckich – w Bonn i Bambergu – jako lektor języka polskiego, a potem profesor slawistyki. Po powrocie do Lublina w 1987 r. uzyskał tytuł doktora habilitowanego, a w 1993 r. tytuł profesora. Był założycielem i od 1991 r. do dziś jest dyrektorem Centrum Języka i Kultury Polskiej dla Polonii i Cudzoziemców UMCS. Ponadto, jest znanym i cenionym pracownikiem Instytutu Filologii Polskiej, a w szczególności Zakładu Historii Języka Polskiego i Dialektologii. Przez cztery lata pełnił funkcję kierownika Zakładu Filologii Germańskiej. Wszędzie był i jest bardzo zaangażowany w pracę dydaktyczną, naukową i organizacyjną, zarażając swoich uczniów odważnymi marzeniami oraz pasją do pracy naukowo-dydaktycznej i społecznej. W międzyczasie prowadził wykłady w Moskwie, Mińsku, Nowym Jorku i Chicago. Zasługą Profesora jest też budynek CJKP, w którym mieści się siedziba Centrum.

Zainteresowania naukowe prof. Mazura koncentrują się wokół kilku dyscyplin językoznawczych: dialektologii, tekstologii, historii języka i glottodydaktyki. Efektem Jego działalności jest bogaty dorobek publikacyjny, obejmujący 134 prace (książki i artykuły, w tym monografia *Geschichte der polni-*

schen Sprache, wydana w prestiżowym wydawnictwie niemieckim we Frankfurcie nad Menem) oraz 18 prac redakcyjnych. Pod kierunkiem Profesora powstało ponad 200 prac licencjackich i magisterskich oraz 16 rozpraw doktorskich. Jest on także redaktorem dwóch serii wydawniczych: „Kształcenie Polaków ze Wschodu” oraz „Język. Kultura. Społeczeństwo”, w których do tej pory ukazały się łącznie 34 książki. Przygotowywał liczne recenzje prac doktorskich i habilitacji oraz wniosków o profesurę, a także recenzje wydawnicze. Jest powoływany do działań przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów Naukowych. Dopełnieniem tych obowiązków jest praca w Komitecie Badań Polonii PAN (1993–1999), Komisji Kultury Języka PAN (1996–2002), Komisji Dydaktycznej Rady Języka Polskiego (1999–2002). Od roku 1998 prof. Mazur pełni funkcję przewodniczącego Zespołu ds. Kształcenia i Kwalifikowania Lektorów Języka Polskiego jako Obcego w Zagranicznych Ośrodkach Akademickich w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a od 2004 r. jest członkiem Państwowej Komisji Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego.

Szeroko poza struktury uniwersyteckie sięga działalność prof. Mazura w Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska” (w latach 2003–2005 w roli wiceprezesa zarządu, a od roku 2005 w roli wiceprzewodniczącego Rady Krajowej Stowarzyszenia), skoncentrowana na promocji języka i kultury polskiej za granicami kraju, konsolidowaniu środowisk polonijnych, pomocy nauczycielom polonijnym czy budowie szkół i domów polskich na Wschodzie.

W następnej kolejności głos zabrał Rektor UMCS prof. Stanisław Michałowski, który wspominał uroczystości jubileuszowe prof. Jana Mazura i wymienił Jego ogromne zasługi na wielu polach działalności, w tym także dla polskiej nauki i Uniwersytetu. Wyraził radość, iż nasza Uczelnia ma tak znakomitych i mądrych nauczycie-

li jak Jubilat, którzy są inspiracją i wzorem zarówno dla studentów, jak i młodszych pracowników naukowych oraz zarażają ich swoją pasją badawczą, dydaktyczną i organizacyjną. Życzył Profesorowi wiele zdrowia, radości rodzinnych i dalszych sukcesów naukowych.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było wręczenie książki Jubilatowi przez Rektora prof. Stanisława Michałowskiego, Dziekana Wydziału Humanistycznego prof. Roberta Litwińskiego i Kierownik Zakładu Historii Języka Polskiego i Dialektologii prof. Halinę Pelcową wraz z redaktorami tomu: dr hab. Agatą Małyską i dr Anną Dunin-Dudkowską.

Następnie głos zabrał czcigodny Jubilat – prof. Jan Mazur. Z wielkim wzruszeniem wspominał swoją drogę życiową i naukową, wymieniając ukochanych Rodziców oraz Nauczycieli i Mistrzów, a także Przyjaciół i Kolegów, którzy towarzyszyli Mu w bogatej i wszechstronnej działalności naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej i społecznej. Przypominał wydarzenia jubileuszowe i ideę stworzenia publikacji, która stanowiąc kompendium wiedzy o współczesnym języku polskim, będzie służyć wszystkim, których sercu bliskie są sprawy polskości i polszczyzny. Zachęcił obecnych na sali studentów do zdobywania wiedzy i solidnej nauki, mówiąc iż marzenia spełniają się, jeśli w nie wierzymy i wytrwale dążymy do celu. Podziękował wszystkim, którzy rozbudzili Jego pasję do poszukiwania wiedzy, mądrości i prawdy, którzy pomogli Mu dokonać właściwych wyborów życiowych i byli blisko Niego w różnych etapach życia. Na koniec uroczystości przedstawiciele CJKP dr Anna Trębska-Kerntopf i mgr Jacek Brzeziński odczytali list gratulacyjny dla Jubilata od pracowników Centrum.

Czcigodnemu Jubilatowi życzymy wiele zdrowia, radości, nowych marzeń i wielu dalszych sukcesów!

Anna Dunin-Dudkowska



Fot. Izabela Popko

Alojzy Leszek Gzella z laurem dziennikarskim

„CZY DZIENNIKARSTWA MOŻNA NAUCZYĆ... W LUBLINIE”

Z tym pytaniem zmierzili się uczestnicy konferencji naukowej, zorganizowanej 24 lutego 2014 r. na Wydziale Politologii UMCS przez Zakład Dziennikarstwa UMCS we współpracy z Instytutem Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej KUL oraz Wyższą Szkołą Przedsiębiorczości i Administracji.



Podczas wydarzenia po raz pierwszy wręczono Akademicki Laur Dziennikarski, nagrodę przyznawaną osobom wnoszącym szczególny wkład w rozwój lubelskiego dziennikarstwa. Prof. dr hab. Iwona Hofman, prof. dr hab. Karol Klauza oraz prof. dr hab. Grzegorz Janusz wspólnie wręczyli wyróżnienie mgr. Alojzemu Leszkowi Gzelli, byłemu redaktorowi „Dziennika Wschodniego”, dziennikarzowi, poloniście, który swoją długoletnią działalnością medialną oraz kulturalną wpłynął na obecny kształt współczesnego lubelskiego rynku medialnego.

W dalszej części spotkania podjęto dyskusję temat kondycji dziennikarstwa, a w szczególności dziennikarstwa lokalnego, jego tradycji oraz perspektyw na przyszłość. W obradach uczestniczyli teoretycy – przedstawiciele ośrodków akademickich kształcących na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna oraz praktycy – osoby zwią-

zane ze środowiskiem lubelskich mediów. Podczas obrad poruszono m.in. kwestię przyszłości zawodu dziennikarza w kontekście rozwoju nowych mediów, zmian społecznych, politycznych i kulturalnych, a także oczekiwań odbiorcy. Zwracano uwagę na ważność i potrzebę rozwoju dziennikarstwa lokalnego oraz hiperlokalnego, w którym dostrzeżono przyszłość dziennikarstwa. Istotnym punktem konferencji była wymiana uwag i sugestii na temat dostosowywania programów studiów do wymogów zmieniającego się rynku medialnego. Podkreślano również istotność naturalnych predyspozycji, jakimi powinien wykazać się przyszły dziennikarz. W dyskusji uczestniczyli także studenci, którzy akcentowali potrzebę kształcenia zarówno na płaszczyźnie teoretycznej, dającej podstawy i szeroką, interdyscyplinarną wiedzę, niezbędną w tym specyficznym zawodzie, jak i praktycznej, w postaci praktyk, staży,



Fot. Izabela Popko

Od lewej: prof. I. Hofman, A. L. Gzella, prof. K. Klauza

działalności w różnego rodzaju mediach. Dwutorowy rozwój, w opinii studentów, może być kluczem do kształcenia osób pragnących podjąć pracę w mediach.

Konferencja skupiająca przedstawicieli najważniejszych lubelskich ośrodków akademickich oraz dziennikarzy pracujących w lokalnych mediach okazała się udaną inicjatywą, owocną w spostrzeżenia na temat kondycji współczesnego dziennikarstwa, wyzwań związanych zarówno z praktyką zawodową, jak i kierunkiem kształcenia przyszłych adeptów dziennikarstwa.

Wydarzenie było komentowane w mediach, informacje o konferencji znalazły się m.in. na łamach „Dziennika Wschodniego”, „Kurier Lubelskiego” oraz w TVP Lublin, Radiu Lublin czy Radiu Centrum.

Mgr Magdalena Pataj
Doktorantka z Zakładu
Dziennikarstwa UMCS



Fot. Izabela Popko

Tajemnice
przeszłości
ukryte
w ulowskich
lasach

ROZTOCZE – STAROŻYTNA TERRA INCOGNITA?

Pod tym tajemniczym tytułem kryje się projekt naukowy, którego realizacja rozpoczęła się w lutym tego roku. Jego pełna nazwa brzmi „Roztocze – starożytna *terra incognita*? Mikroregion osadniczy w rejonie Ułowa na Roztoczu Środkowym w pradziejach i jego tło. Studium interdyscyplinarne”.



Projekt finansowany jest ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/B/HS3/03352 w ramach konkursu OPUS 5. Planowany okres realizacji projektu wynosi 36 miesięcy, a suma środków przeznaczonych na jego realizację opiewa na 599 246 zł. Kierownikiem projektu jest dr Barbara Niezabitowska-Wiśniewska z Instytutu Archeologii UMCS, a głównymi wykonawcami dr hab. Jan Rodzik i dr Przemysław Mroczek z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Poza wymienionymi osobami w projekcie uczestniczy 11 wykonawców związanych z archeologią i szeroko rozumianymi naukami przyrodniczymi, pracujących w ośrodkach naukowych w Lublinie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu i Łodzi.

Terra incognita?

Zespół stanowisk archeologicznych w okolicach Ułowa na Roztoczu Środkowym (gm. Tomaszów Lubelski, pow. tomaszowski, woj. lubelskie) odkryty został przez po-

szukiwaczy uzbrojenia z okresu II wojny światowej. Wszystkie stanowiska archeologiczne znajdują się w lesie. Pierwsze archeologiczne prace sondażowe przeprowadzone zostały w listopadzie 2001 r., a sze-



Prace wykopaliskowe w Ułowie

Fot. B. Niezabitowska-Wiśniewska



roko zakrojone badania wykopaliskowe prowadzone są nieprzerwanie od 2002 r. Pozwoliły one na rozpoznanie w różnym stopniu sześciu z ośmiu stanowisk archeologicznych wyznaczonych na podstawie relacji kolekcjonerów-odkrywców i prospekcji terenowej przeprowadzonej z ich udziałem. Odkryty materiał zabytkowy wskazuje na funkcjonowanie tam osadnictwa od okresu paleolitu schyłkowego po wczesne średniowiecze. Licznie reprezentowane są obiekty i ruchowy materiał zabytkowy z okresu neolitu (kultura lubelsko-wołyńska, kultura pucharów lejkowatych, kultura ceramiki sznurowej). Najintensywniejsze osadnictwo funkcjonowało jed-

de wszystkim w grupie masłomęckiej i kulturze czerniachowskiej. Kultury te, podobnie jak i kultura wielbarska identyfikowane są z Gotami. Część zabytków ma szersze analogie, rozproszone na znacznych obszarach europejskiego *Barbaricum*.

Teren Roztocza przed rozpoczęciem badań w Ulowie nie miał szczęścia do zakrojonych na szeroką skalę prac wykopaliskowych. Prowadzono je wyrywkowo i w niewielkim zakresie. Za wyjątek godny uwagi uznać można jedynie prace tzw. ekspedycji lubaczowskiej prowadzone w latach 50. XX w. i polegające głównie na archeologicznym rozpoznaniu okolic dzisiejszego Narola na Roztoczu Południowym

Mikroregion osadniczy i jego tło

Pojęcie mikroregion osadniczy Ułowa należy rozumieć jako obszar otaczający współczesną wieś Ułów, w tym głównie duży kompleks leśny rozciągający się na wschód od jej zabudowań, objęty intensywnym osadnictwem pradziejowym. Określenie „tło” rozumieć należy na dwa sposoby – jako uwarunkowania środowiskowe osadnictwa w mikroregionie Ułowa oraz jako obraz sytuacji kulturowej w pradziejach na Roztoczu, ze szczególnym uwzględnieniem Roztocza Środkowego i na obszarach bezpośrednio z nim sąsiadujących.

Narastające w ostatnich latach nielegalne i grabieżcze poszukiwania zabytków archeologicznych przez ludzi posługujących się wykrywaczami metali ujawniły istnienie w bliskiej odległości od Ułowa innych punktów osadniczych, datowanych głównie na okres rzymski i okres wędrówek ludów. Ich ogromną rangę naukową potwierdza kolekcja zabytków zgromadzona przez Muzeum Regionalne im. dra Janusza Petera w Tomaszowie Lubelskim, licząca kilkaset egzemplarzy. Oprócz Ułowa pochodzą one także z takich miejscowości jak: Łuszczacz, Machnów Stary, Machnów Nowy, Wierzbica czy Justynówka (tzw. Biała Góra). Pomimo nieznanego kontekstu odkrycia zdecydowanej większości tych zabytków, pełna rekonstrukcja osadnictwa w okolicach Ułowa i nakreślenie jego tła będą możliwe po dokładnym opracowaniu wspomnianej kolekcji. Projekt zakłada również wykonanie sondowań geologicznych i sondaży archeologicznych w najważniejszych punktach w bliskiej odległości od Ułowa, skąd pochodzą analogiczne zabytki archeologiczne o wiadomym miejscu znalezienia (Łuszczacz) lub analogiczne założenia przestrzenne (Jeziernia).

Fot. B. Niezabitowska-Wisniewska



Jeden z grobów ciałopalnych

nak w późnym okresie rzymskim i wczesnej fazie okresu wędrówek ludów (połowa III – połowa V w. po Chr.), co potwierdza odkrycie dwóch tak datowanych cmentarzysk i dwóch współczesnych im osad. Na cmentarzyskach odkrytych w Ulowie dominują cechy charakterystyczne dla tzw. kultury wielbarskiej. Niemniej wiele elementów obrządku pogrzebowego, w tym sposób rozplanowania stanowisk oraz część zabytków znajdują analogie także w innych formacjach kulturowych, prze-

(zwanego też Wschodnim). Za wielce niezadawalające uznać można także wyniki badań AZP (Archeologiczne Zdjęcie Polski), którymi objęto w zasadzie jedynie obszary nieporośnięte lasem. Tymczasem lasy zajmują ponad 40% terenu Roztocza Środkowego. Dopiero odkrycia w okolicach Ułowa pozwoliły na obalenie jednego z mitów funkcjonujących w archeologii o istnieniu na Roztoczu „białej plamy” na mapie osadnictwa, szczególnie w okresie rzymskim i okresie wędrówek ludów.

Studium interdyscyplinarne

Głównym celem projektu jest rekonstrukcja i interpretacja ►

pradziejowych procesów osadniczych w okolicach dzisiejszego Ułowa. Badania bazować będą na materiałach archeologicznych odkrytych w latach 2001–2013, z uwzględnieniem znalezisk ze wszystkich faz osadniczych. Pozwoli to na odtworzenie osadnictwa od momentu pojawienia się na tym obszarze człowieka po schyłek starożytności, czyli czasy bezpośrednio poprzedzające przybycie Słowian. Kompleksowa rekonstrukcja tych procesów jest możliwa jednak jedynie dzięki wykorzystaniu warsztatu i metod innych dziedzin nauki, w tym przede wszystkim biologicznych i przyrodniczych. Projekt zakłada więc przeprowadzenie szeregu analiz materiałów organicznych, mineralogicznych i prób glebowych pobranych w trakcie dotychczasowych badań archeologicznych. Pomimo długoletnich prac wykopaliskowych prowadzonych w lasach Ułowa, do tej pory nie udało się w pełni rozpoznać wszystkich znajdujących się tam stanowisk archeologicznych, w tym licznych kurhanów i innych obiektów o własnej formie terenowej, odkrywanych systematycznie w trakcie penetracji kompleksu leśnego. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest przede wszystkim bardzo duża liczba i powierzchnia tych stanowisk oraz położenie ich na obszarze gęsto zalesionym o niezwykle urozmaiconej rzeźbie terenu. Próba zbadania tak złożonego zespołu stanowisk tylko i wyłącznie tradycyjnymi metodami archeologicznymi odgórnie skazana jest na niepowodzenie. Niesie za sobą konieczność prowadzenia badań przez kilkadziesiąt najbliższych lat, co przekracza długość życia przeciętnego człowieka, w tym kierownika projektu. Poza tym bazowanie tylko i wyłącznie na danych archeologicznych zubaża możliwości poznawcze i nie daje odpowiedzi na pytanie o relacje człowieka pradziejowego ze środowiskiem. Stąd też projekt zakłada jak najbardziej dokładniejsze rozpoznanie całego

obszaru objętego osadnictwem w okolicach Ułowa oraz jego bezpośredniej okolicy, w tym terenów niezalesionych, z wykorzystaniem metod geomorfologiczno-geologicznych i geodezyjnych. Badania te niosą za sobą możliwość wstępnego datowania sondowanych geologicznie stanowisk, a następnie typowania ich do dalszych prac archeologicznych. Pozwalają także na odtworzenie środowiska pradziejowego i określenie specyfiki środowiskowej tego mikroregionu osadniczego w pradziejach.

Interdyscyplinarność projektu wiąże się z koniecznością zastosowania różnorodnych metod badań charakterystycznych dla warsztatu specjalistów z poszczególnych dziedzin nauki biorących udział w projekcie. Podzielić można je na:

1) badania archeologiczne – sondowania archeologiczne, analiza ilościowa, jakościowa i typologiczna materiałów zabytkowych; pełna dokumentacja fotograficzna i rysunkowa pozyskanych artefaktów; analiza porównawcza danych archeologicznych; stworzenie modelu rozwoju osadnictwa pradziejowego i odtworzenie jego tła;

2) badania antropologiczne – podstawowa analiza antropologiczna kości ludzkich pochodzących z warstw i obiektów archeologicznych, w tym głównie z grobów ciałopalnych (określenie wieku i płci);

3) badania archeozoologiczne (oznaczenie kości zwierzęcych);

4) badania paleobotaniczne (analiza makroszczątków roślinnych, analiza węgla drzewnych, palinologia);

5) badania mineralogiczno-petrograficzne (analiza makroskopowa, mikroskopowa, porównawcza, poszukiwanie wychodni skał wykorzystywanych przez człowieka w pradziejach na stanowiskach w Ułowie);

6) badanie fragmentu tkaniny odkrytej w jednym z grobów datowanych na okres rzymski oraz pozostałości bliżej nieokreślonej materii organicznej przywarłej do jednej ze srebrnych zawieszek;

7) badania geomorfologiczno-geologiczne (kartografowanie geomorfologiczno-geologiczne, kartografowanie geodezyjne, sondowania, modele rzeźby terenu);

8) badania fizykochemiczne (analizy fizykochemiczne osadów, datowanie C14 materii organicznej);

9) badania geofizyczne na terenach niezalesionych (łąki);

10) badania informatyczne (digitalizacja dokumentacji archeologicznej, baza danych w środowisku graficznym GIS).

Podsumowując, nadrzędnym celem projektu jest kompleksowe odtworzenie procesów osadniczych w okolicach Ułowa i nakreślenie ich tła, zarówno z wykorzystaniem już pozyskanych materiałów i danych, jak też z przeprowadzeniem nowych prac terenowych, łączących badania archeologiczne z badaniami z zakresu innych dziedzin nauki. Pełne opracowanie pozyskanych już źródeł pozwoli na zamknięcie pierwszego z etapów rozpoznania mikroregionu Ułowa w pradziejach, a nowe badania uzupełnią dotychczasowe dane oraz ukierunkują dalsze planowane tam prace.

Realizacja projektu, oprócz odtworzenia sytuacji osadniczej w pradziejach w mikroregionie Ułowa, pozwala na pójście o krok dalej i odpowiedzenie na pytanie, co kierowało człowiekiem pradziejowym w wyborze do zamieszkania miejsca, które z perspektywy współczesnego człowieka do niedawna wydawało się niedogodnym do życia i niesprzyjającym stworzeniu i funkcjonowaniu wielosezonowego osadnictwa. Przewartościuje także współczesne myślenie o procesach zachodzących w relacji człowiek – środowisko w pradziejach. Pozwoli udowodnić ponadto, że w wielu przypadkach stan dzisiejszej wiedzy i stawiane hipotezy budowane są w oparciu o procesy myślowe współczesnego człowieka i nie odzwierciedlają rzeczywistości, a jedynie wyobrażenie o niej i stan badań.

**Barbara Niezabitowska-
-Wiśniewska**
Instytut Archeologii UMCS



KONKURS NA PROFESORA



Prof. Maria Marczevska-Rytka została powołana w skład międzynarodowej komisji w konkursie na stanowisko profesora. W związku z pracami komisji w dniach 20–24 lutego 2014 r. przebywała na Uniwersytecie w Bukareszcie. Zgodnie z obowiązującą procedurą obrady komisji obejmowały dwie części: obliczenie dorobku kandydata na podstawie wytycznych oraz prezentację projektu badawczego przed komisją i odpowiedzi na pytania członków komisji. Część uzupełniającą stanowiły wykłady zaproszonych członków komisji.

Prof. Maria Marczevska-Rytka



Archiwum M. Marczevskiej-Rytka

Słuchacze po wykładach prof. M. Marczevskiej-Rytka i prof. Daniela Biltereysta

MIKROSKOPIA RAMANOWSKA W TEORII I PRAKTYCE



W dniach 10–13 lutego 2014 r. odbyły się Warsztaty Laboratoryjne „Mikroskopia ramanowska w teorii i praktyce”. Było to kolejne spotkanie warsztatowe zorganizowane na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS i powiązane z prezentacją bazy laboratoryjnej i możliwości badawczych. Tym razem związane było także z przedstawieniem oferty badawczej współorganizatora warsztatów, którym była firma LOT Quantum Design, będącą polskim przedstawicielem niemieckiego koncernu WITec. Ich reprezentantami byli: dr Agnieszka Kowalczyk i dr Maxime Tchaya. Trzecim współorganizatorem był Oddział Lubelski Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Głównym celem naukowym warsztatów była prezentacja możliwości, technik i zastosowań mikroskopii ramanowskiej w połączeniu z technikami profilometrii optycznej, SNOM i AFM w różnych obszarach badawczych, zarówno bio-, jak i abiotycznych. W spotkaniu udział wzięło ponad 50 osób, głównie pracownicy naukowcy instytucji lubelskich (m.in. UMCS, AM, PL i IA PAN), jak też i zamiejscowych (UJ, UW) oraz bezpośrednio zwią-

zanych z gospodarką i administracją (np. Biuro Ekspertyz Sądowych).

Warsztaty trwały cztery dni, każdy z nich był poświęcony na innego rodzaju spotkania, które koncentrowały się wokół mikroskopu Alpha 300 RA+TS dostarczonego i zainstalowanego przez WITec. Głównym specjalistą i prelegentem był dr M. Tchaya z Ulm w Niemczech. Jego zadaniem było przybliżenie wiedzy o mikroskopii ramanowskiej, jak też przeprowadzenie serii praktycznych pomiarów próbek dostarczonych przez uczestników warsztatów. Pierwsze dwa dni w całości były poświęcone na wspólne analizy z pracownikami Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, zaś kolejne dwa dotyczyły badań realizowanych przy współudziale osób spoza UMCS. Główna część warsztatów miała miejsce ostatniego dnia (13.02), podczas którego, w formie wykładów, zaprezentowano teorię analiz ramanowskich oraz przedstawiono przykłady ich konkretnych zastosowań głównie w naukach biologicznych i geologicznych. W tej części warsztatów czynny udział wzięli pracownicy Uniwersytetu Jagiellońskiego (dr hab. Agnieszka Kaczor, dr Beata Brożek-Płuska i mgr Marta Pilarczyk), przedstawiają-

cy swoje wyniki analiz w oparciu o ww. mikroskop. Obrady plenarne były zwieńczone dyskusją dotyczącą teorii mikroskopii ramanowskiej i uzyskanych wyników analiz mikroskopowych konkretnych próbek. Materiał nieprzebadany, na który zabrakło czasu, został zabrany przez producenta do Niemiec – ich wyniki zostaną niebawem przesłane do właścicieli próbek.

Warsztaty przyniosły szereg korzyści naukowych – było to przede wszystkim spotkanie specjalistów z różnych dziedzin badawczych stosujących często te same lub zbliżone techniki miarowe. Ponadto, warsztaty umożliwiły nawiązanie nowych kontaktów zawodowych na płaszczyźnie zarówno międzywydziałowej (wewnątrz UMCS), jak też międzyuczelnianej. Były one przyczynkiem do rozszerzenia współpracy UMCS z wiodącym międzynarodowym koncernem, specjalizującym się w produkcji aparatury mikroskopowej najwyższej klasy. Liczymy, że jednym z owoców spotkania będzie także poszerzenie bazy aparaturowej Wydziału o nową aparaturę mikroskopową, umożliwiającą prowadzenie innowacyjnych badań.

**Przemysław Mroczek
Miłosz Huber**



Fot. Jerzy Durczak

Wykład inauguracyjny prof. Kylie Crane

EKO Krytycznie o Kanadzie

Na początku XXI w. Kanadę kojarzy się przede wszystkim z jej gospodarczo rozwiniętym, ludnym i bogatym południem, a dopiero w drugiej kolejności ze słabo zagospodarowaną, dziką, prawie bezludną północą. Ale przez przynajmniej trzy pierwsze wieki europejskiej kolonizacji, do wczesnych lat XX w., Kanada pozostawała synonimem pustki, odludzia i dziewiczej przyrody. Ta ostatnia oznaczała bezkresne lasy, płaskie jak stół prerie, najbardziej niedostępne Góry Skaliste i zlodowaciałą tundrę. Mordercze mrozy w zimie, chmary komarów w lecie, pożary na przemian z gradobiciami i huraganami na preriach. Konfrontacja z taką właśnie przyrodą kilku pokoleń europejskich osadników naznaczyła kanadyjską wyobraźnię rezerwą wobec euroamerykańskiego, romantycznego mitu natury łaskawej i przyjaznej człowiekowi. Doświadczeniem traperów, myśliwych, arktycznych badaczy, osadników, drwali i farmerów była przez stulecia walka z „wrogą” przyrodą, a sukcesem w tej

walce – już samo przetrwanie. Dopiero w połowie XX w. kanadyjska głęboka nieufność wobec przyrody zaczęła słabnąć. Cywilizacyjny postęp dał Kanadyjczykom większe poczucie bezpieczeństwa, wyposażył ich też w narzędzia coraz bardziej agresywnej ekonomicznej eksploatacji dóbr przyrodniczych. Rosnąca od lat 60. świadomość ekologiczna spowodowała wreszcie u części społeczeństwa kanadyjskiego zwrot w sposobie myślenia o wciąż jeszcze niezagospodarowanych i nieucywilizowanych ogromnych obszarach kraju powyżej 55 równoleżnika. Dzisiaj w Kanadzie dawna wrogość wobec przyrody, połączona z przeświadczeniem, że prawem człowieka jest wykorzystanie wszystkiej jej bogactwa dla własnych potrzeb, ściera się z ekologicznymi postulatami ochrony kanadyjskiej dzikiej północy przed ludzką ekspansją, nawet za cenę interesu człowieka.

Temu fascynującemu tematowi kanadyjskiego doświadczenia spotkania z „dzikim” kontynentem, a potem jego zagospodarowywania i postępu-

jącej kulturowej absorpcji poświęcona była konferencja zorganizowana w lutym 2014 r. na UMCS przez Pracownię Badań Kanadyjskich wspólnie z Zakładem Literatury i Kultury Amerykańskiej pt. „Canadians and the Environment: Historical, Cultural, Literary Perspectives” („Kanadyjczycy i środowisko naturalne: perspektywy historyczne, kulturowe, literackie”). Wydarzenie było adresowane do coraz większej w Polsce grupy doktorantów kanadianistów oraz młodszych pracowników naukowych i otwarte dla gości z zagranicy; do uczestnictwa w części wydarzeń zaproszeni zostali również studenci anglistyki i amerykanistyki, którzy mają w programie studiów kursy poświęcone literaturze i kulturze Kanady. Spotkanie miało charakter konferencyjno-seminaryjny. Jego centralnym wydarzeniem był wykład prof. Kylie Crane z Uniwersytetu Johanna Gutenberga w Mainz oraz związany z nim warsztat poświęcony kanadyjskiej mitologii natury, natomiast obrady właściwe poświęcone były referatom prezentowanym przez uczestników.

Wykład otwierający konferencję pt. „Material Matters and Land Ethics: Contemporary Canadian Natures in Context” prof. Crane rozpoczęła od przypomnienia specyfiki kanadyjskiego (oraz australijskiego) doświadczenia przyrody – doświadczenia najpierw kolonizatorów w starciu ze światem zatrzważającym nieznanym i obcym, a potem kolonialnych użytkowników i eksploatorów. Ten kolonialny, trwający ponad 300 lat epizod w historii Kanady miał ogromne kulturowe konsekwencje: ugruntował wyniesiony z Europy antropo- i etnocentryzm białych osadników, a później Kanadyjczyków, uprzedmiotowił naturę jako „zasoby”, stworzył mit morderczej kanadyjskiej Północy oraz kolonialną kanadyjską „mentalność garnizonową”, charakteryzującą się poczuciem osaczenia przez wrogi świat. Przypomnienie tego historycznego tła miało na celu wyeksponowanie skali umysłowego przełomu dokonującego się współcześnie w Kanadzie, określanego jako „zie-



lenie się kanadyjskiego klonu". W odpowiedzi na zjawiska globalne, takie jak ocieplenie klimatu, ale też lokalne, takie jak zainteresowanie światowych i miejscowych gigantów gospodarczych eksploatacją „brudnej ropy” z piasków bitumicznych w Albercie, budową transkontynentalnych rurociągów, wycinką borealnych lasów czy udostępnieniem szlaku północnego dla żeglugi handlowej, w Kanadzie coraz głośniejsze są głosy negujące fundamenty dotychczasowego antropocentrycznego sposobu myślenia o relacji człowiek – środowisko. Jedną z takich – radykalnych – propozycji, której prof. Crane poświęciła najwięcej uwagi w swoim wykładzie, jest nowe spojrzenie na przyrodę, a nawet szerzej, na materię, jako na podmiot historii, a nie tylko jej przedmiot, jako aktora w dziejach i ich współtwórcę, a nie tylko bierny obiekt działań ludzkich. Taka zmiana perspektywy nie może nie pociągnąć za sobą skutków kulturowych, ekonomicznych i politycznych. Implikuje bowiem zasadność przyznania środowisku naturalnemu – w tym także jego formom nieożywionym – praw i reprezentacji, oznacza też włączenie ich w krąg podmiotów objętych ludzką wrażliwością etyczną. Na początku XXI w., mówiła prof. Crane, Kanada stoi więc przed wyborem wyrażonym na plakacie konferencji w metaforycznym skrócie trzech liści klonu – zielonego, czerwonego i czarnego. Czerwony kanadyjski liść może się w niedalekiej przyszłości zazielenić, ale może też zczernieć pod plamą ropy naftowej.

Drugim ważnym punktem konferencji było seminarium przeprowadzone przez prof. Crane, pomyślane jako okazja do ukierunkowanej dyskusji na zapowiedziane wcześniej tematy i w oparciu o konkretny materiał tekstowy. Seminarium zostało oparte na studium Margaret Atwood *Survival*, jednym z kluczowych kanadyjskich tekstów krytycznych, i miało charakter komparatystycznych rozważań na temat narodowych mitów tożsamościowych oraz miejsca, jakie zajmuje w nich środowisko natural-

ne. Uczestnicy bardzo ożywionej dyskusji mieli okazję nie tylko porównać pod tym względem kanadyjskie, polskie, australijskie i niemieckie narodowe mitologie wyrażone w literaturze, ale również zapoznać się w trakcie seminarium ze stosowaną przez prof. Crane ekokrytyczną metodą analizy kultury i literatury. Ta stosunkowo nowa metoda badawcza budzi coraz większe zainteresowanie także i w polskim środowisku akademickim, otwierając przed historykami, filozofami, kulturoznawcami i literaturoznawcami całe wciąż niewyeksplloatowane obszary interdyscyplinarnych dociekań.

Wachlarz tematów poruszanych w referatach przez poszczególnych uczestników konferencji świadczył o tym, jak różnorodne są pola, na których badać można kanadyjski stosunek do środowiska naturalnego. I tak, na przykład, kanadyjski architekt i artysta Thomas Provost mówił o koncepcji „antropocenu”, czyli propozycji wyróżnienia ostatnich dwóch stuleci w opisie geologicznym historii ziemi, jako początku nowej epoki, której wyznacznikiem są zmiany klimatyczne, biologiczne, a nawet geologiczne będące skutkiem ludzkiej działalności. Ilustrując zasadność tej propozycji przykładami kanadyjskich megaprojektów górniczych i hydroelektrycznych, zaprezentował jednocześnie ekoartystyczne odpowiedniki takich megastruktur, wciąż jeszcze pozostające w sferze fantazji, choć już technicznie możliwe. Inna uczestniczka konferencji, również z Kanady, Krysia Bussière, poświęciła swoje wystąpienie architektonicznym projektom już zrealizowanym w subpolarnych miastach górniczych Quebecu. Jej referat prezentował z jednej strony zastosowane w nich proekologiczne rozwiązania, a z drugiej rozważał kwestie dotyczące budowania więzi mieszkańców takich tworzonych od zera siedlisk z obcym im miejscem, krajobrazem i środowiskiem naturalnym, w które trafili tylko z powodów ekonomicznych. Temat budowania ekoświadomości pojawił się również w wystąpieniu studentki UMCS Jagody Tuz, która zapre-

zentowała w swoim referacie plany władz miasta Vancouver, by uczynić je do 2025 r. organizmem całkowicie „zielonym”, poprzez ekologiczne przeprofilowanie budownictwa, komunikacji, gospodarki energią, wodą i odpadami, ale i poprzez przebudowę mentalności mieszkańców.

Najwięcej prezentowanych na konferencji referatów podejmowało kwestie obecności wątków środowiskowych w kulturze i literaturze kanadyjskiej. Rafał Madeja, doktorant z Uniwersytetu Śląskiego, wprowadził temat miejsca przyrody w wyobraźni kanadyjskich kultur rodzimych, mówiąc o roli, jaką ta odgrywała historycznie w kulturze Indian Haida zamieszkujących wyspę Haida Gwaii (dawniej Królowej Charlotty). Tym samym przypomniał o wkładzie w kulturowy kształt Kanady tradycji indiańskich, z gruntu nieantropocentrycznych, które od początku stanowiły peryferyjną wprawdzie, ale intrygującą alternatywę dla dominującego zachodniego antropocentryzmu. Z pozycji filozoficznych potraktował kilka kanonicznych kanadyjskich tekstów literackich David Schaffler, proponując w swoim wystąpieniu marksistowską interpretację zawartych w nich wyobrażeń wilka. Temat „petroliteratury”, nowej kategorii tekstów fikcyjnych i niefikcyjnych dostrzeżonej w ostatnich kilku latach przez krytykę, podjęła w swoim referacie studentka studiów doktoranckich na UMCS Marta Wójcik. Przedstawiła analizę reprezentatywnej dla tego gatunku niedawno opublikowanej powieści kanadyjskiej, traktującej m.in. o kontrowersjach wokół przeprowadzenia przez dziewicze tereny Arktyki rurociągu naftowego. Jedną z sesji poświęconą została całkowicie wystąpieniom definiującym „środowisko” szerzej niż jako wyłącznie środowisko naturalne. Referat o mieście jako środowisku w literaturze science-fiction potraktowanym przez pryzmat ekofeministyczny wygłosiła Justyna Sierakowska z Uniwersytetu w Białymstoku, a o świecie cyfrowym jako środowi-

sku mówił Mateusz Litwiński z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Konferencja, pierwsza – co należy podkreślić – na ten temat na polskim gruncie kanadianistycznym, wykazała wyraźnie rosnące wśród młodszych pracowników naukowych zainteresowanie wątkami

ekologicznymi w literaturze i kulturze, a także ekokrytyką jako metodą badawczą. Ponieważ kultura kanadyjska oferuje w tym zakresie wiele obszarów do zbadania, a żadno z działających w Polsce uniwersyteckich centrów badań kanadyjskich nie specjalizuje się w tej akurat tema-

tyce, widać wyraźnie że UMCS-owska Pracownia Badań Kanadyjskich ma szansę spełnić w przyszłości rolę ośrodka identyfikowanego z tą dziedziną badawczą i skupić wokół siebie młodych kanadianistów nie tylko z Lublina.

Joanna Durczak



LUBELSKIE FORUM GEOARCHEOLOGICZNE „CALEC”

Współpraca pomiędzy Instytutem Archeologii Wydziału Humanistycznego UMCS a Wydziałem Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS ma już długoletnią tradycję. Dotychczas jednak skupiała się ona na doraźnie podejmowanych pracach, nieskutkujących wypracowaniem wspólnych i długofalowych standardów działania. W ostatnich latach jednak wyraźnie nabrała tempa, przyjmując jednocześnie zupełnie inną formułę. Ma to związek z aktualnie wspólnie realizowanymi bądź planowanymi projektami naukowymi. Ich interdyscyplinarność wymaga wzajemnego poznania warsztatów badawczych każdej z tych dziedzin nauki i wykorzystania wyników ich badań do odtworzenia dziejów człowieka oraz jego relacji ze środowiskiem. Tym samym powstała potrzeba stworzenia platformy do wymiany doświadczeń i dyskusji merytorycznej. Odpowiedzią

na to zapotrzebowanie jest powołanie do życia Lubelskiego Forum GeoArcheologicznego „CALEC”. W nawiązaniu do nazwy, w ramach Forum odbywać się będą spotkania dyskusyjne, wykłady, seminaria oraz warsztaty terenowe. Mamy nadzieję, że otwarta formuła spotkań zainteresuje nie tylko naukowców i studentów, ale również szersze grono odbiorców spoza środowiska akademickiego.

Pierwsze otwarte spotkanie w ramach Lubelskiego Forum GeoArcheologicznego „CALEC” odbyło się 27 lutego 2014 r. na Wydziale Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS. Zaprezentowany został dotychczasowy stan badań archeologicznych prowadzonych od 2001 r. w miejscowości Ulów na Roztoczu Środkowym (dr Barbara Niezabitowska-Wiśniewska, Instytut Archeologii UMCS) oraz stan i perspektywy badań nad uwarunkowaniami środowiskowymi lokalizacji osadni-

ctwa (dr hab. Jan Rodzik, dr Przemysław Mroczek, WNoZiGP UMCS). Tematy omawiane były w kontekście interdyscyplinarnego projektu badawczego pod nazwą „Roztocze – starożytna *terra incognita*? Mikroregion osadniczy w rejonie Ułowa na Roztoczu Środkowym w pradziejach i jego tło. Studium interdyscyplinarne”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Jego realizację zaplanowano na lata 2014–2016. W spotkaniu wzięło udział blisko 50 osób, m.in. pracownicy Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS na czele z Dziekanem – dr. hab. Radosławem Dobrowolskim, prof. UMCS oraz pracownicy Instytutu Archeologii UMCS na czele z Dyrektorem – prof. dr. hab. Andrzejem Kokowskim. Należy, z nadzieją na przyszłość, podkreślić znaczącą frekwencję studentów przybyłych na spotkanie.

Wszelkie informacje na temat Forum można uzyskać pod adresem mailowym geoarcheolublin@gmail.com. Spotkania planowane są nie częściej niż raz w miesiącu. Bieżące informacje podawane będą na stronach internetowych Wydziałów: Humanistycznego oraz Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, a także na profilach Instytutu Archeologii oraz Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej na portalu społecznościowym Facebook.

**Barbara Niezabitowska-
-Wiśniewska
Tadeusz Wiśniewski**



Fot. Tadeusz Wiśniewski

Pierwsze otwarte spotkanie Lubelskiego Forum GeoArcheologicznego „CALEC”



KLEMENTOWICE

ARCHEOLOGICZNY PROJEKT – EFEKTYWNY I EFEKTOWNY

Spośród wielu projektów realizowanych w Instytucie Archeologii UMCS ten poświęcony obozowisku myśliwych ze schyłku epoki lodowej (ok. 15 tys. lat temu) z Klementowic wydawał się do niedawna naukowo najbardziej hermetyczny. No bo jak tutaj opowiadać o „okrzeskach” krzemiennych, które wyglądają jak... „okrzeski”? Jak przekonać niearcheologicznych odbiorców, że kryje się za nimi fascynująca naukowa przygoda, dla śledzenia której wcale nie trzeba być wyedukowanym specjalistą?

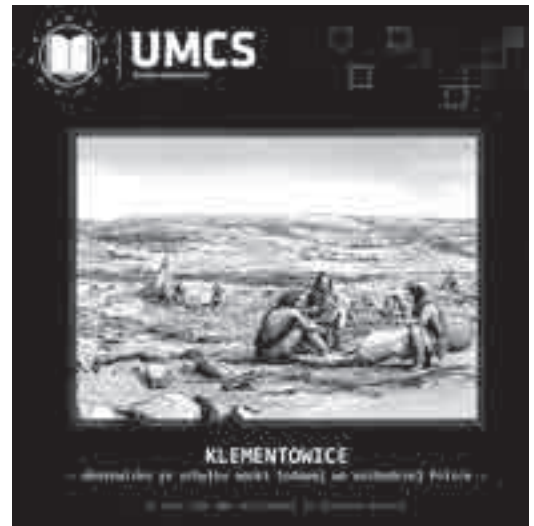


Kierownik projektu, mgr Tadeusz Wiśniewski, pokazał nie tylko że można, ale również, jak to się robi.

Jego naukowe dokonania weszły przebojem na międzynarodowy rynek nauki. Świat specjalistów przywykł już do sukcesywnie napływających nowych ustaleń wynikających z analizy wydobytych z ziemi zabytków. Z uznaniem obserwuje również całą interdyscyplinarną otoczkę badań archeologicznych, którą tworzą specjaliści z wielu dyscyplin i dziedzin, szeroko reprezentowani nie tylko przez Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS (główny partner naukowy), ale wiele innych instytucji krajowych i zagranicznych. Nic więc dziwnego, że projekt zyskał uznanie w konkursie na grant Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który pozwolił na monograficzne opracowanie tych odkryć. Łada moment otrzymamy zresztą pełny pakiet objętych projektem wyników w postaci książki.

Grantodawca przykłada jednak równie wielką wagę do naukowej treści projektu, jak i do jego promowania. To zrozumiałe. Uczciwość nakazuje, by podatnik nie tylko wiedział, ale też rozumiał, na co poszły jego pieniądze. *Signum temporis* to oczywiście strona internetowa, a ta z adresem www.klementowice.eu cieszy się dużym

zainteresowaniem i uznaniem dla jej autora. Nie mniej właśnie otrzymaliśmy kolejny element promocji projektu – kapitalny (w formie i treści, również anglojęzycznej) folder *Klementowice – obozowisko ze schyłku epoki lodowej we wschodniej Polsce* (Lublin 2014), w którym T. Wiśniewski w sposób niezwykle przystępny zaprezentował cały ogrom prac i dokonań w realizacji projektu. Na 24 stronach można dowiedzieć się szczegółów o położeniu stanowiska, o historii jego badań, ale również tego, jak kulturowo wyglądała Europa w czasie, kiedy ono funkcjonowało. Zobaczymy, jak dochodzi się do ustalenia czasu, w jakim zaistniało, obejrzymy atrakcyjne zabytki i zobaczymy, w jaki sposób „wyciąga się z nich informacje”. Zmierzymy się z problemami rozpoznawania surowców kamiennych, ale również z metodą śledzenia śladów, jakie pozostają po użytkowaniu na powierzchniach kamiennych narzędzi. Podzielimy wątpliwości co do tajemniczych „czerwonych plam”, ale też nieomal dotkniemy sensacyjnego odkrycia szczątków koni, na które z upodobaniem polowali mieszkańcy obozowiska. Autor przeprowadzi nas przez skomplikowane działania specjalistów z innych dziedzin, pokaże, jak buduje bazę danych i tworzy nowoczesną dokumentację. W końcu da nam odczuć niepowtarzalną atmosferę



towarzyszącą odkryciom – dzięki serii kapitalnych fotografii.

Mnie, „starego wyjadacza opowiadania o archeologii”, to po prostu zachwyciło!

Jest to też pierwsza publikacja nosząca afiliację Wydziału Humanistycznego UMCS, gdyż dziekan, trafnie oceniając potencjał naukowy i promocyjny projektu, zapewnił niezbędne w aplikacji o grant – skromne, bo skromne, ale istotne dofinansowanie.

W sumie – miły, ważny i efektowny akcent w roku 70-lecia UMCS, pokazujący, że chociaż Uniwersytet dostojnie się starzeje, to archeologia naukowo młodsze, a jej aspiracje do odgrywania wiodących ról na wielu polach badawczych w europejskiej nauce nie są bezpodstawne.

Andrzej Kokowski

SPOTKANIE AUTORSKIE Z PROF. BOGUSŁAWEM ŚLIWERSKIM

20 stycznia 2014 r. mieliśmy zaszczyt gościć na Wydziale Pedagogiki i Psychologii prof. dr. hab. Bogusława Śliwerskiego – wybitnego uczonego, pedagoga, który od dwudziestu lat współpracuje z Wydziałem poprzez czynny udział w konferencjach naukowych, seminariach, konsultacjach oraz wykładach dla studentów i pracowników.



Prof. dr. hab. Bogusław Śliwerski urodził się 4 sierpnia 1954 r. w Łodzi, gdzie także rozpoczyna się jego kariera naukowa. Stopień magistra pedagogiki uzyskał w 1977 r. na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie podjął pracę naukowo-dydaktyczną na stanowisku asystenta. Pracę doktorską pt. „Metodologiczne aspekty naukowych dociekań nad samowychowaniem” obronił w 1985 r., natomiast stopień doktora habilitowanego uzyskał w roku 1993 na podstawie dorobku naukowego oraz rozprawy pt. „Przekraczanie granic wychowania. Od «pedagogiki dziecka» do antypedagogiki”. W listopadzie 1999 r. uzyskał tytuł profesora nauk humanistycznych na podstawie dorobku naukowego z pedagogiki.

Prof. Bogusław Śliwerski w latach 1994–2008 na Uniwersytecie Łódzkim pełnił funkcję kierownika Zakładu Teorii Wychowania, w latach 2000–2008 kierownika Katedry Teorii Wychowania. Funkcję Rektora w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi pełnił w latach 2004–2010. Był ponadto członkiem Państwowej Komisji Akredytacyjnej, od 2007 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Od 2011 r. jest przewodniczącym Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN oraz członkiem Prezydium Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów, a także członkiem zwyczajnym Łódzkiego Towarzystwa Naukowego.

Obecnie prof. Bogusław Śliwerski pracuje w Katedrze Pedagogiki Szkol-

nej w chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie oraz dodatkowo w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie, gdzie przede wszystkim prowadzi badania naukowe oraz kształci studentów III stopnia w zakresie metodologii badań pedagogicznych.

Zainteresowania naukowe prof. Bogusława Śliwerskiego koncentrują się wokół współczesnych problemów wychowania, wdrażania nowoczesnych metod nauczania oraz alternatywnych form edukacji. Jego działalność naukowa ma doniosłe znaczenie w kraju i za granicą.

Dorobek prof. Bogusława Śliwerskiego to ponad 650 rozpraw naukowych i popularnonaukowych. Od 1983 r. opublikował 24 monografie, 13 książek popularnonaukowych, w szczególności poświęconych te-

matyce harcerskiej oraz blogosferze. Jest redaktorem oraz współredaktorem sześciu tomów podręczników akademickich z pedagogiki, redaktorem 25 przekładów zagranicznych oraz redaktorem serii podręczników akademickich PAN, jak również członkiem rad naukowych znaczących czasopism pedagogicznych oraz założycielem i naczelnym redaktorem półrocznika Zespołu Teorii Wychowania KNP PAN „Studia z Teorii Wychowania”.

Od 1999 r. prof. Bogusław Śliwerski opublikował ponad 330 artykułów, w tym 226 w recenzowanych pracach zwartych, 89 w recenzowanych czasopismach naukowych oraz 106 artykułów w czasopismach pedagogicznych o charakterze popularnonaukowym.

Jego prace, takie jak np. *Pedagogi-*



Prof. Bogusław Śliwerski z Pracownikami Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS

Archiwum Wydziału Pedagogiki i Psychologii



ka alternatywna – dylematy teorii, *Klinika szkolnej demokracji, Edukacja autorska, Edukacja pod prąd, Jak zmieniać szkołę?, Współczesne teorie i nurty wychowania, Pedagogiczne drogowskazy, Pedagogika i edukacja wobec nowych wspólnot i różnic w jednoczącej się Europie, Pedagogika dziecka. Studium pajdocentryzmu, Problemy współczesnej edukacji. Dekonstrukcja polityki oświatowej III RP, Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia. Klasyfikacje. Badani, Szkoła na wirażu zmian oświatowych, Klinika akademickiej pedagogiki, Ped@gog w blogosferze, Myśleć jak pedagog, Diagnoza uspołecznienia publicznego szkolnictwa III RP w gorsecie centralizmu, ciesząc się zainteresowaniem zarówno w środowisku naukowym, jak też pozanaukowym.*

Prof. Bogusław Śliwerski zrealizował także szereg grantów naukowo-badawczych. Jest ekspertem przy ocenie projektów badawczych NCN, przygotowuje liczne recenzje rozpraw doktorskich i habilitacyjnych oraz wniosków o tytuł profesora. W 2008 r. dokonał ekspertyzy *Projektu Podstawy Programowej Wychowania Przedszkolnego dla MEN*. Od 2008 r. jest recenzentem grantów naukowych w Republice Słowacji i Republice Czech. Ponadto, czynnie współpracuje z partnerami zagranicznymi z Austrii, Czech, Francji, Niemiec, Szwajcarii, Słowacji i innych krajów, realizując wspólnie badania i staże badawcze.

Imponującej aktywności naukowej prof. Bogusława Śliwerskiego towarzyszy duża aktywność w zakresie doskonalenia programu oświaty. Opracowany przez niego Model zreformowanego kształcenia wczesnoszkolnego został wdrożony w polskim szkolnictwie w ramach reformy ustrojowej oświaty 1999 r. Profesor współpracuje ponadto z Rzecznikiem Praw Dziecka, dla którego przygotowuje ekspertyzy o stanie przestrzegania praw dziecka w polskiej oświacie i o ewoluującej w tym zakresie myśli pedagogicznej. Od 2000 r. jest również ekspertem MEN ds. awansu zawodowego nauczycieli.

Prof. Bogusław Śliwerski podejmuje ważne dyskusje nad problemami współczesnej edukacji, jakości kształcenia, etycznymi aspektami oddziaływań oświatowych oraz dylematami zmian we współczesnych formach i metodach kształcenia.

Ponadto, Profesor przez wiele lat związany był z ruchem harcerskim, gdzie pełnił wiele różnych i znaczących funkcji. W roku 1977 wraz z bratem Wojciechem Śliwerskim utworzyli Ogólnopolską Harcerską Poradnię Programowo-Metodyczną „Impuls”, która przekształciła się w Ogólnopolski Ruch Programowo-Metodyczny.

Jego działalność koncentrowała się na wspieraniu wychowawców oraz osób, które społecznie angażowały się w działalność na rzecz dzieci. Doświadczenia profesora z pracy w harcerstwie zaowocowały wieloma publikacjami poświęconymi teorii i metodyce wychowania harcerskiego, jak również kształceniu kadry instruktorskiej. Wymienić w tym miejscu można m.in. następujące: *Przyrzeczenie harcerskie. Historia. Metodyka. Manipulacje, Spotkania w instruktorskim kręgu, Harcmistrz skorzystaj*.

Prof. Bogusław Śliwerski jest jednym z najwybitniejszych pedagogów zajmujących się dylematami współczesnej edukacji. Podejmowane przez niego problemy skłaniają do przemyśleń i zwiększają świadomość myślenia o wychowaniu i edukacji przez pryzmat przemian społecznych.

W 2012 r. prof. Bogusław Śliwerski otrzymał od Redakcji „Magazynu Literackiego KSIĄŻKI” Nagrodę im. Filipa Kallimacha za wybitne osiągnięcia w sferze edukacji. W 1992 r. został odznaczony Medalem KEN, w 1994 r. Odznaką za Zasługi dla Miasta Łodzi, Złotym Krzyżem Za-

sługi w 1999 r. oraz Medalem „Uł w Służbie Społeczeństwu i Nauce” w roku 2002. Dwukrotnie uzyskał nagrodę Ministra Edukacji Narodowej za osiągnięcia naukowe. W 2011 r. został uhonorowany przez Senat Tytułem Honorowy Profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, zaś w

2013 r. otrzymał na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu „Medal za zasługi dla rozwoju współczesnej pedagogiki”.

Podczas spotkania, w którym uczestniczyli pracownicy oraz studenci Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS, odbyła się dyskusja nad najnowszą książką Profesora pt.

Diagnoza uspołecznienia publicznego szkolnictwa III RP w gorsecie centralizmu. Monografia koncentruje się wokół problemów demokratyzacji szkolnictwa w Polsce. Jest studium nie tylko teoretycznym, lecz również empirycznym nad procesami przemian oświatowych oraz mechanizmami sprawowania władzy polityczno-edukacyjnej w naszym kraju, które od kilkudziesięciu lat analizuje Profesor.

Prof. dr hab. Zbyszko Melosik we fragmencie recenzji niniejszej książki pisze: „*Diagnoza uspołecznienia publicznego szkolnictwa III RP w gorsecie centralizmu* to nie tylko książka pedagogiczna, ale także politologiczna, jej Autor bowiem ukazuje nieuchronność asymetrycznych w każdym aspekcie związków (uprzedmiotawianej) oświaty z (upodmiotowioną i bezwzględnie decyzyjną) polityką i władzą. Przedstawia, niekiedy niemal «detalicznie», jak władza (czasami tylko dlatego, aby potwierdzić «swoją władzę») przedostaje się do najmniejszych nawet zakątków codziennej praktyki edukacyjnej”.

Małgorzata Kuśpit





Archiwum Wydziału Chemii

Uczestnicy Konferencji Sprawozdawczej

16. KONFERENCJA SPRAWOZDAWCZA NA WYDZIALE CHEMII UMCS

W dniach 10–11 lutego 2014 r. na Wydziale Chemii UMCS odbyła się 16. Wydziałowa Konferencja Sprawozdawcza. W czasie dwudniowych obrad podsumowano działalność badawczą Wydziału prowadzoną w 2013 r. Dwudziestominutowe prezentacje stały się okazją do przedstawienia dokonań i postępów prac prowadzonych w poprzednim roku w każdej z jednostek Wydziału. W czasie Konferencji miała miejsce miła uroczystość związana z 70. urodzinami prof. dr. hab. Bronisława Jańczuka.

Sylwetkę Jubilata w ciekawym wystąpieniu przedstawiła dr hab. Anna Zdziennicka, prof. nadzw.

W podsumowaniu działalności naukowej prowadzonej w roku 2013 na Wydziale Chemii należy podkreślić zauważalny wzrost aktywności publikacyjnej pracowników oraz zintensyfikowanie starań o pozyskiwanie środków na prowadzenie badań. 18 jednostek organizacyjnych realizowało 66 zadań w ramach działalności statutowej oraz 20 zadań w ramach dotacji celowej na badania młodych naukowców. Pracownicy Wydziału byli autorami 208 artykułów w czasopiśmie posiadających współczynnik wpływu Impact Factor (IF), znajdujących się w bazie Journal Citation Reports (JCR) (część A wykazu MNiSW), 6 publikacji w czasopiśmie wymienionych w części B wykazu MNiSW, 20 publikacji w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych uwzględnionych w Web of Science, kilkudziesięciu publikacji w innych czasopiśmie, 4 rozdziałów w monografiach o zasięgu międzynarodowym, 6 rozdziałów w monografiach o zasięgu krajowym, 2 pa-

tentów przyznanych przez Urząd Patentowy RP i 4 zgłoszeń patentowych w Urzędzie Patentowym RP. W roku 2013 pracownicy Wydziału wygłosili 25 referatów na konferencjach międzynarodowych oraz ponad 70 na konferencjach krajowych. Wydział Chemii był współorganizatorem VI Ogólnopolskiego Sympozjum „Nauka i przemysł – metody spektroskopowe w praktyce” oraz „Forum Innowacyjne Materiały”.

Na Wydziale Chemii w 2013 r. realizowano 41 różnych projektów badawczych: 1 projekt w ramach Programów Ramowych UE (koordynacja), 6 projektów w ramach Progra-

mów Ramowych UE (uczestnictwo), 2 projekty w ramach innych programów UE, 3 projekty finansowane lub współfinansowane z innych

środków pochodzących ze źródeł zagranicznych, 9 projektów finansowanych lub dofinansowanych ze środków finansowych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 3 projekty finansowane lub dofinansowane ze środków finansowych Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, 17 projektów finansowanych lub dofinansowanych ze środków finansowych Narodowego Centrum Nauki. Na Wydziale Chemii realizowane są też projekty infrastrukturalne finansowane z PO RPW, PO IG oraz PO IŚ. W roku 2013 pracownicy złożyli 25 wniosków o międzynarodowe i krajowe projekty badawcze, w tym 2 wnioski w ramach VII Programu Ramowego Unii Europejskiej (koordynacja i uczestnictwo), które uzyskały finansowanie.

Wydziałowa Konferencja Sprawozdawcza obejmowała cztery sesje, w trakcie których każda jednostka wydziałowa dokonała podsumowania prowadzonych badań. Spotkanie zakończyło wystąpieniem autorki jednej z trzech prac doktorskich wyróżnionych w konkursie na najlepszą pracę doktorską w roku 2013.

Anna Deryło-Marczewska



Archiwum Wydziału Chemii

Od lewej: prof. Bronisław Jańczuk i dziekan Wydziału Chemii prof. Władysław Janusz



SZKOLENIA INNO-BROKERÓW



W dniach 17–28 lutego 2014 r. na Wydziale Ekonomicznym przeprowadzono cykl szkoleń dla kandydatów na brokerów innowacji (inno-brokerów). Strategia i model kształcenia inno-brokerów powstaje w ramach projektu realizowanego przez Lubelski Park Naukowo-Technologiczny S.A. w partnerstwie z Wydziałem Ekonomicznym UMCS, w ramach konkursu 3/POKL/PI/VIII/2012 pt. „PI Nowy model kompleksowej obsługi potrzeb innowacyjnych przedsiębiorstw – INNO-BROKER”.

Głównym zadaniem brokera innowacji jest pozyskiwanie nowych, innowacyjnych rozwiązań i technologii opracowywanych w uczelniach i instytutach naukowo-badawczych makroregionu lubelskiego

na potrzeby przedsiębiorstw regionalnych, krajowych i światowych.

W szkoleniach uczestniczyło dziesięć osób – absolwentów lubelskich uczelni wyższych, którzy zostali wyłonieni w kilku etapach rekrutacji z ponad 250 zgłoszeń.

Osiemdziesiąt godzin szkoleniowych spotkało się z dużym uznaniem słuchaczy. Poruszano m.in. takie zagadnienia jak innowacje i innowacyjność w ujęciu mikro- i makroekonomicznym, ochrona własności intelektualnej, ocena inwestycji i analiza ekonomiczno-finansowa, techniki badań marketingowych i sprzedaży, zarządzanie projektami. Przeprowadzono także warsztaty umiejętności miękkich. Część zajęć odbywała się w pracowniach komputerowych,

gdzie uczestnicy zostali zaznajomieni z narzędziami informatycznymi, które mogą być wykorzystane w efektywnym wsparciu zadań inno-brokera.

Test wiedzy nabytej podczas szkoleń, dotychczasowe doświadczenia oraz predyspozycje do trudnej pracy inno-brokera były podstawą do wyłonienia z grupy słuchaczy czterech osób, które od marca zostaną zatrudnione w pełnym wymiarze czasu pracy przez Park Naukowo-Technologiczny w Lublinie. O wynikach ostatniego etapu procedury konkursowej poinformujemy Czytelników „Wiadomości Uniwersyteckich” w następnym numerze.

Dr Małgorzata Kamieniecka
Koordynator projektu w UMCS



Archiwum Autora

Od lewej: Artur Popek, Pongdej Chaiyakut, Marcos Malinowsky, Padungsak Kochsomrong i Meviga Han-gla



Archiwum Autora

Prof. Artur Popek w Baan Tuek Art Center

WIZYTA PROF. ARTURA POPKA W CHIANG MAI



Prof. Artur Popek w czasie tegorocznej podróży po Azji południowo-wschodniej odwiedził Tajlandię i Laos. Wizyta robocza w Chiang Mai (Tajlandia) dotyczyła przede wszystkim omówienia szczegółów współpracy artystycznej i naukowej, wymiany pracowników i studentów oraz możliwości wspólnego aplikowania o granty.

W czerwcu zeszłego roku pomiędzy Fine Arts Faculty of Chiang Mai University i Wydziałem Artystycznym

UMCS w Lublinie zostało podpisana umowa o kooperacji. Prof. Pongdej Chaiyakut – dziekan Fine Arts Faculty zadeklarował również patronat na ewentualnymi rozmowami przedstawicieli innych wydziałów obu uczelni, zainteresowanych współpracą. Koordynatorem kontaktów Uniwersytetu Chiang Mai i UMCS jest powołany w zeszłym roku artysta polskiego pochodzenia Marcos Malinowsky, mieszkający od kilkunastu lat w Tajlandii.

Artur Popek

STUDENTKA UMCS LAUREATKĄ WIELKIEGO TESTU WIEDZY EKONOMICZNEJ!

Joanna Boguń, studentka II roku kierunku finanse i rachunkowość (studia II stopnia) wygrała 3. Wielki Test Wiedzy Ekonomicznej, który odbył się 3 lutego 2014 r. w Instytucie Informatyki UMCS w Lublinie, przy ul. Akademickiej 9, a został zorganizowany przez Telewizję Polską i Narodowy Bank Polski. 10 lutego 2014 r. z Joanną Boguń spotkał się Rektor prof. Stanisław Michałowski.



Wielki Test Wiedzy Ekonomicznej to program telewizyjny i konkurs, w którym można wygrać pieniądze. Ale to również dobra zabawa i niezapomniane emocje. W warszawskim studiu telewizyjnym Wielki Test Wiedzy Ekonomicznej rozwiązywali znani aktorzy, sportowcy, politycy i dziennikarze. A w Lublinie, razem z Radkiem Brzózka (znanym prezenterem telewizyjnym, prowadzącym m.in. program „Jak to dzia-

ła?” w TVP 1), udział w teście wzięło 120 osób. Równolegle z uczestnikami w Lublinie test rozwiązywali internauci. Aż 250 tys. osób postanowiło sprawdzić swoją wiedzę z zakresu ekonomii. Joanna Boguń (w Lublinie) zdobyła najwyższą liczbę punktów i wygrała 30 tys. zł. W studiu TVP największą znajomością tematyki ekonomicznej wykazali się Julia Wróblewska i Marek Molak, którzy wygraną postanowili przekazać Fundacji Mam Marzenie.



Joanna Boguń

Fot. Aneta Adamska



Rektor
Stanisław
Michałowski
i Joanna Boguń

WIEDZĘ ZDOBYŁAM NA STUDIACH

Z Joanną Boguń,
laureatką Wielkiego Testu
Wiedzy Ekonomicznej
rozmawia Magdalena
Kozak-Siemieńska

KOMENTARZ DZIEKANA WYDZIAŁU EKONOMICZNEGO, PROF. ZBIGNIEWA PASTUSZAKA

Oczywiście, cieszymy się ze zwycięstwa Studentki Wydziału Ekonomicznego w tegorocznej edycji WTWE i gratulujemy sukcesu. Jest on – jak zwykle w przypadku tego typu wydarzeń – wypadkową zainteresowań osoby nagrodzonej i innych czynników, które mają wpływ na jej osiągnięcia, w tym: osobowości, formalnej edukacji i praktycznego doświadczenia. Dla nas najważniejsza jest informacja płynąca z wypowiedzi Pani J. Boguń, że Wydział dobrze przygotowuje swoich studentów w zakresie teorii. Ale wiemy także, że większość naszych Absolwentów równie dobrze radzi sobie w praktyce gospodarczej. I to jest dla nas powód do szczególnego zadowolenia. Gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Skąd wziął się pomysł uczestnictwa w Wielkim Teście Wiedzy Ekonomicznej?

Informację o Wielkim Turnieju Ekonomicznym znalazłam na nowej stronie UMCS, na którą zaglądam dość regularnie. Śledziłam w telewizji wcześniejsze edycje konkursu, więc wiedziałam dokładnie, na czym on polega.

Fot. Aneta Adamska



Jak zareagowała Pani na wieść o wygranej? Jaka była reakcja Pani przyjaciół, znajomych z roku i profesorów?

Ogromne zdziwienie i radość przede wszystkim. Dostałam wiele telefonów z gratulacjami, masę sms-ów, mnóstwo ciepłych słów ze strony koleżanek i kolegów. Przez dwa dni mój telefon był bardzo zajęty. Tak naprawdę chyba dopiero po jakimś czasie dotarło do mnie, co się stało.

Jest Pani studentką II roku kierunku finanse i rachunkowość (studia II stopnia). W jakim stopniu wiedza zdobyta podczas nauki na tym kierunku przyczyniła się do Pani zwycięstwa? Czy warto polecić te studia innym?

Nie przygotowywałam się w żaden sposób do konkursu. Cała wiedza ekonomiczna, jaką posiadam, wynika właśnie ze studiów na moim kierunku oraz z racji tego, że sporo czytam. Kierunek finanse i rachunkowość wydaje mi się jedną z najmocniejszych pozycji w całej ofercie UMCS i polecam go wszystkim, którzy choć trochę interesują się tym tematem.

Zdobyła Pani najwyższą liczbę punktów i wygrała 30 tys. zł. W jaki sposób zamierza Pani wykorzystać tę nagrodę?

Większość pieniędzy zapewne zainwestuję, a resztę przeznaczę na mały zagraniczny wyjazd ze znajomymi.

Jakie są Pani plany na przyszłość?

Oprócz nagrody pieniężnej otrzymałam od prof. Eugeniusza Gatnara propozycję stażu w NBP w dowolnym oddziale. Prawdopodobnie wybiorę centralę w Warszawie. Jestem w trakcie uzgadniania szczegółów. Po ukończeniu studiów zamierzam pracować jakiś czas w branży finansowej, a w dalszej przyszłości, po zdobyciu odpowiedniej wiedzy praktycznej, założę własną firmę.

Gratuluje wygranej i dziękuję za rozmowę.



Anna Poniewozik



Nina Wachnicka



Uczestnicy spotkania



Magdalena Tararuj

WYKŁADOWCY I STUDENCI IFS O JULIANIE TUWIMIE



W ramach obchodów Roku Tuwima w Polsce w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie w drugiej połowie 2013 r. i na początku 2014 r. odbyły się trzy spotkania z cyklu *Tak wierszem żyć się rozpoczyna. Julian Tuwim w Polsce i w Rosji*. Projekt został zainicjowany i zorganizowany przez Dorotę Mościbrodzką i Agatę Kozioł z Działu Informacji i Promocji Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej we współpracy z Instytutem Filologii Słowiańskiej UMCS. Pracownicy oraz studenci IFS wzięli czynny udział w spotkaniach poświęconych osobie i twórczości Juliana Tuwima, jego osiągnięciom jako tłumacza, a także przekładom jego poezji na język rosyjski.

Cykl tuwimowski zainaugurowało spotkanie z prof. dr. hab. Janem Orłowskim, cenionym rusycystą i literaturoznawcą, wieloletnim pracownikiem IFS i Zakładu Literatury Rosyjskiej. Prof. Orłowski jest autorem licznych monografii, m.in. *Aleksy K. Tołstoj: z dziejów polsko-rosyjskich związków kulturalnych, Miecze i gałązki oliwne: antologia poezji rosyjskiej w Polsce (wiek XVIII–XX), Polska w zwierciadle poezji rosyjskiej okresu I wojny światowej, Niekrasow w Polsce: lata 1856–1914*. Pierwsze spotkanie przybliżyło poezję Aleksandra Puszkina w przekładach polskiego poety. Tematyka kolejnego to rosyjskie przekłady wierszy dla dzieci autorstwa Juliana Tuwi-

ma. Z odczytem wystąpiła dr Edyta Manasterska-Wiącek z Zakładu Języka Rosyjskiego IFS. Oba spotkania wzbogaciła recytacja wierszy w wykonaniu dziennikarza Radia Lublin Jarosława Zonia oraz lubelskiego aktora Witolda Dąbrowskiego. 16 stycznia studenci z Koła Naukowego Rusycystów zaprezentowali montaż słowno-muzyczny pt. *Tiewnaja Piewunnica*, przygotowany pod kierunkiem dr Aliny Orłowskiej i dr Katarzyny Oszust. Na bogaty program artystyczny złożyły się wystąpienia o związkach Tuwima z kulturą rosyjską, jego eksperymentach ze słowem, deklamacja wierszy poety. Sympatycy twórczości Juliana Tuwima wysłuchali utworów *Okulary, Abecadło, Na straganie, Ptasia radio* w języku rosyjskim. Uzupełnieniem wieczorku były piosenki inspirowane utworami Tuwima. Zaśpiewały je studentki I roku filologii rosyjskiej II stopnia – Nina Wachnicka (*Nerwy cholera*), Anna Poniewozik (*Tomaszów*), Magdalena Tararuj (*Grande Valse Brillante*). W wieczorku słowno-muzycznym udział wzięli: Katarzyna Dmitruk, Alina Kokhan, Karolina Lesik, Kseniya Malakhova, Swietłana Pozdniakowa, Joanna Piech, Anna Poniewozik, Magdalena Tararuj, Nina Wachnicka, Marek Korneluk, Vadym Ostrovskiy, Jakub Stasak oraz Jacek Staszewski.

Dr Ewa Białek

Fot. Dorota Mościbrodzka, Paweł D. Znamierowski, Dział Informacji i Promocji WBP

W nocy z piątku na sobotę (z 28 lutego na 1 marca 2014 r.) na Wydziale Politologii w Auli im. Ignacego Daszyńskiego zebrało się ponad 200 uczniów ze szkół z województwa lubelskiego. Okazją ku temu było powtórzenie materiału z wiedzy o społeczeństwie. Impreza pod nazwą Nocne Korki z WOS-u rozpoczęła się o godz. 20, a zakończyła tuż przed trzecią w nocy.



Wykład Rektora prof. Stanisława Michałowskiego



NA WYDZIALE POLITOLOGII WYKŁADY TRWAŁY DO TRZECIEJ. W NOCY!

W gronie słuchaczy znaleźli się nie tylko maturzyści, którzy chcieli powtórzyć i uzyskać wiedzę z zakresu najważniejszych tematów politologicznych, ale również gimnazjaliści, którzy przyjechali zainteresowani samym pomysłem, na co zwrócił uwagę dr Tomasz Bichta, koordynator przedsięwzięcia.

Aula była wypełniona po brzegi. Atrakcyjna formuła, najlepsi wykładowcy, dobra organizacja, promocja w mediach, dogodny termin – to wszystko przełożyło się na sukces frekwencyjny, wyliczał dr Kamil Fil, jeden z organizatorów Nocnych Korków. Pozytywnie o samej idei nocnych wykładów dla uczniów wyraził się także Krzysztof Hetman, Marszałek Województwa Lubelskiego, a Rektor UMCS, prof. dr hab. Stanisław Michałowski podkreślił, że tego typu inicjatywy, które mogą się przyczynić do zwiększenia zainteresowania studiami na UMCS, będą zawsze znajdowały poparcie władz Uczelni. Czy rzeczywiście tego typu imprezy przyczynią się do podjęcia studiów na Wydziale będziemy wiedzieli po opracowaniu ankiet wy-

pełnionych na Nocnych Korkach przez uczniów oraz po najbliższej rekrutacji na studia. Nawiązał do tego prof. dr hab. Grzegorz Janusz, Dziekan Wydziału Politologii, który podkreślił, że Wydział, organizując przedsięwzięcia w atrakcyjnej formule, stara się pokazać, że studia mogą być wspianym doświadczeniem. Zbierając opinie w dniu, a raczej nocy spotkania wśród uczniów i nauczycieli, można było usłyszeć tylko same pochwały. Duży wpływ na to mieli wykładowcy Wydziału i zaproszeni goście.

Wśród prelegentów powtórki z WoS-u znaleźli się: prof. dr hab. Stanisław Michałowski, Rektor UMCS, który wygłosił wykład na temat relacji samorządu terytorialnego ze społeczeństwem obywatelskim; prof. dr hab. Grzegorz Janusz, Dziekan Wydziału Politologii przedstawił problematykę praw człowieka; prof. dr hab. Iwona Hofman, Prodziekan Wydziału Politologii ds. Studenckich w swoim wystąpieniu (wspólnie z mgr Krzysztofem Piskorzem) nawiązała do przemian zachodzących na rynku mediów; prof. dr hab. Maria Marczeńska-Rytka,

Prodziekan Wydziału Politologii ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą wygłosiła wykład „Religie we współczesnym świecie”, a dr Piotr Tosiek przedstawił ewolucję ładu międzynarodowego w XXI w. Całość została uzupełniona o warsztaty przeprowadzone przez pracowników Biura Karier UMCS na temat przyszłego wyboru kierunku studiów, a mgr Elżbieta Hejno-Pawlak starała się uczulić maturzystów na pewne kwestie i najczęściej popełniane błędy na maturze. Gościem specjalnym Nocnych Korków był Krzysztof Hetman, Marszałek Województwa Lubelskiego, a zarazem absolwent Wydziału Politologii. W swoim wystąpieniu przedstawił praktyczną stronę funkcjonowania samorządu na przykładzie swojej osoby: „Jeden dzień z życia Marszałka”.



Tej nocy Aula Wydziału Politologii była wypełniona po brzegi



SPORT TELEGRAM

Opracowanie: Anna Skóra

System Identyfikacji Wizualnej

System Identyfikacji Wizualnej (SIW) jest kompleksowym zestawem form graficznych zaprojektowanych specjalnie dla AZS UMCS Lublin. Połączenie tradycyjnych barw AZS-u – zieleni i bielei oraz nowoczesnych rozwiązań designerskich zaowocowało stworzeniem m.in. herbów dyscyplin, czcionki i czy odświeżonego logo AZS UMCS Lublin.

Nowe stroje sportowe pozwolą na łatwą identyfikację drużyn naszej Uczelni, niezależnie od uprawianej dyscypliny sportu. Przesądni mówią, że także od stroju zależy wygrana. Ta kwestia nie powinna martwić naszych zawodników. Jako jedna z pierwszych drużyn w nowych kostiumach, w październiku

2013 r., zagrały koszykarki, wygrywając po dogrywce z AZS Uniwersytetem Warszawskim. Oby nowe stroje klubowe przynosiły wszystkim sportowcom szczęście i powód do dumy, że mają zaszczyt grać z godłem Uniwersytetu i KU AZS UMCS Lublin.



Archiwum AZS UMCS

Nocne Korki były także okazją do rozmów. Od lewej: Dziekan prof. Grzegorz Janusz, Rektor prof. Stanisław Michałowski i Marszałek Krzysztof Hetman

Tak duże przedsięwzięcie było sporym wyzwaniem organizacyjnym, dość wspomnieć, że do Lublina przyjechali uczniowie i nauczyciele z 14 szkół z województwa lubelskiego – z Dębina, Kraśnika, Lublina, Łukowa, Sobieszyna, Świdnika oraz Zamościa, jednak dzięki dobremu zespołowi pracowników, doktorantów i studentów Wydziału udało się przekazać wiedzę oraz dostarczyć niezapomnianych przeżyć. I to nie są słowa na wyróst. Film promocyjny Wydziału Politologii przygotowany w konwencji filmów grozy wyemitowany dokładnie po północy na pewno zostanie zapamiętany na długo.

Dr Wojciech Zięta



Futsal

Pierwsza połowa lutego 2014 r. stała pod znakiem futsalu. Zarówno drużyna mężczyzn, jak i kobiet wywalczyła awans do finałów Akademickich Mistrzostw Polski.

Zawodniczki pod kierownictwem trenera Wojciecha Dankiewicza zakończyły turniej półfinałowy w Katowicach na V miejscu. W ostatnim meczu futsalistki pokonały AWF ZWKF Gorzów Wielkopolski 1:0.

W finałach zawodniczki UMCS trafiły do silnej grupy, w której grały z przyszłym zwycięzcą turnieju Uniwersytetem im. Adam Mickiewicza w Poznaniu, a także z Akademią im. Jana Długosza w Częstochowie, która zajęła trzecie miejsce, oraz z Akademią Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Futsalistki po przegranych meczach w fazie grupowej zaczęły walkę o miejsca XII–XVI. Niestety, w pierwszym meczu uległy Uniwersytetowi Śląskiemu. W ostatnim meczu pokonały Uniwersytet Łódzki, zajmując

ostatecznie XV miejsce w klasyfikacji generalnej i VI wśród Uniwersytetów. Drużyna UMCS była jedyną z Lubelszczyzny, która awansowała do finału AMP.

Zawodnicy AZS UMCS Lublin zakończyli półfinały w Krakowie na IV miejscu. Podopieczni trenera Tomasza Bieleckiego, w finałach w Warszawie, po bardzo wyrównanej walce, wyszli z grupy na III miejscu. O awansie do ósemki decydował bilans bramkowy, ponieważ trzy drużyny miały taką samą liczbę punktów. W tej statystyce futsaliści UMCS przegrali z drużyną SGSP z Warszawy i przystąpili do walki o miejsca IX–XII. Zawodnicy UMCS wygrali pierwszy mecz z PŚ Gliwice 6:4, natomiast w spotkaniu o IX miejsce ulegli Politechnice Łódzkiej. Drużyna futsalistów w końcowej klasyfikacji zajęła X miejsce oraz wysoką IV pozycję wśród Uniwersytetów. Osiągnięcia zawodników UMCS były dużo lepsze niż w roku poprzednim, kiedy to drużyna zakończyła rozgrywki na etapie półfinałów.





Fot. Anna Lada

SPOTKANIA Z UCZNIAMI W SZKOŁACH PONADGIMNAZJALNYCH



Biuro Promocji UMCS od początku roku akademickiego bardzo aktywnie działa w zakresie współpracy ze szkołami ponadgimnazjalnymi. Organizujemy spotkania z maturzystami w Szkołach Partnerskich, których celem jest przybliżenie oferty edukacyjnej oraz kulturalnej Uniwersytetu, przeprowadzenie warsztatów oraz wykładów. Ponadto, obejmujemy patronatem konkursy i warsztaty odbywające się w szkołach na terenie całego województwa, a także przygotowujemy dla uczniów spotkania na Uczelni.

Od początku roku akademickiego odwiedziliśmy już ponad 20 szkół. Spotkania te cieszą się dużym zainteresowaniem. To ważne dla uczniów, że przyjeżdżają do nich pracownicy naukowcy z uczelni wyższej, co sygnalizują dyrektorzy szkół.

W styczniu 2014 r. przedstawiciele Inkubatora Przedsiębiorczości przygotowali dla uczniów z VIII Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie lekcje przedsiębiorczości. W spotkaniu, które odbyło się na Wydziale Matematyki, Fyzy-

ki i Informatyki, uczestniczyło ponad 60 uczniów.

W lutym 2014 r. odwiedziliśmy: Zespół Szkół nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Łukowie (10.02). Spotkanie połączone było z konkursem organizowanym w szkole. W wyjeździe uczestniczyli przedstawiciele Instytutu Filologii Słowiańskiej – dr A. Orłowska i mgr W. Markowska. Zwieńczeniem spotkania było podpisanie umowy patronackiej. 11 lutego spotkanie zainicjowali nauczyciele z I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego w Kozienicach. Uniwersytet reprezentował student Wydziału Prawa i Administracji, przybliżając uczniom możliwości, jakie daje UMCS, oraz dr D. Filar z Instytutu Filologii Polskiej Wydziału Humanistycznego. 18 lutego byliśmy z wizytą w Zespole Szkół Ekonomicznych i III Liceum Ogólnokształcącym im. gen. W. Andersa w Chełmie. Spotkaliśmy się tam z uczniami w 10 klasach maturalnych. 21 lutego przedstawiciele Koła Naukowego Geografów z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzen-

nej odwiedzili Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Niemcach. Przygotowali w ramach projektu Student dla Ucznia cztery lekcje na temat: Skąd wziął się węgiel?, Piękno ukryte w skałach, Astronomia dla każdego oraz Słone kryształ. Lekcje cieszyły się dużym zainteresowaniem, szczególnie dlatego że uczniowie sami mogli robić doświadczenia. 25 lutego dr W. Janicki z Wydziału Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej odwiedził Społeczne Liceum Ogólnokształcące im. Unii Europejskiej w Zamościu. 26 lutego w Liceum Ogólnokształcącym w Wisznicach odbyły się warsztaty językowe prowadzone przez studentów filologii rosyjskiej, pod kierunkiem dr K. Oszust. Ostatni lutowy wyjazd skierował nas do województwa świętokrzyskiego.

Wraz ze studentami z Erasmus Student Network UMCS odwiedziliśmy Liceum Ogólnokształcące im. Bartosza Głowackiego w Opatowie. Uczniowie mieli okazję spotkać się z osobami, które doskonale wiedzą, czym jest mobilność studencka. Studenci przybliżali uczniom możliwości studiowania za granicą oraz wartości, jakie płyną z nauki języków obcych.

Ponadto w VI LO w Lublinie odbyło się spotkanie „Młody Podatnik”, zorganizowane przez studentów z Koła Naukowego Prawa Podatkowego Wydziału Prawa i Administracji UMCS. Studenckie Koło Naukowe Finansistów UMCS we współpracy z Narodowym Bankiem Polskim zorganizowało Konkurs „Od licealisty do finansisty”, do którego zaprosiliśmy uczniów ze wszystkich Szkół Partnerskich UMCS. Uczestnicy otrzymali książki ufundowane przez NBP oraz upominki w postaci materiałów promocyjnych UMCS.

Anna Lada
*Koordynator UMCS ds.
współpracy ze szkołami*



Fot. Katarzyna Kołbut



SPOTKANIA Z MATURZYSTAMI

Od początku roku akademickiego Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej ma przyjemność uczestniczyć w wielu spotkaniach z maturzystami, które odbywają się na terenie całej Polski. Zapoczątkował je wrześniowy Salon Maturzystów PERSPEKTYWY 2013. Od października UMCS, w przeciągu kilku miesięcy, odwiedził ze swoją ofertą maturzystów w szkołach z: Radzyna Podlaskiego, Terespoła, Janowa Podlaskiego, Białej Podlaskiej, Tomaszowa Lubelskiego, Zamościa, Poniatowej, Opola Lubelskiego, Sokołowa Podlaskiego, Garwolina, Międzyrzecza Podlaskiego oraz Sandomierza.

Tłumnie przybyłych uczniów, zainteresowanych naszą Uczelnią oraz jej możliwościami edukacyjnymi i nie tylko witaliśmy podczas dużych targów, które miały miejsce w województwach ościennych. W styczniu 2014 r. promowaliśmy UMCS na Podkarpackich Targach Edukacyjnych w: Jasle, Brzozowie, Sanoku i Krośnie. Następnie spotkaliśmy się z uczniami na Targach Edukacyjnych EDUKACJA 2014 w Lublinie. Kolejnym przystankiem były spotkania na Podlasiu podczas XII Prezentacji Edukacyjno-Doradczych „Uczelnie w Powiecie” w Bielsku Podlaskim, Hajnówce i Siemiatyczach. Następnie obraliśmy kierunek Mazowieckie i Ogólnopolskie Targi Szkół Wyższych Radom 2014. Mieliśmy także przyjemność spotkać się z młodzieżą i zaprezentować ofertę w trakcie Targów Edukacyjnych EduSalon 2014 w Rzeszowie. W niedalekiej przyszłości planujemy odwiedzić Świętokrzyskie i wziąć udział w X Targach Edukacyjnych w Województwie Świętokrzyskim (Końskie, Skarżysko-Kamienna, Starchowice) oraz Targach EDUKACJA 2014 w Kielcach.

Liczne wyjazdy i uczestnictwo w wielu spotkaniach i targach to nie tylko prezentacja oferty UMCS, ale także kreowanie pozytywnego wizerunku wśród przyszłych studentów naszej Uczelni.

Katarzyna Kołbut



WYKŁADY OTWARTE PROWADZONE PRZEZ PRAKTYKÓW NA WYDZIALE EKONOMICZNYM

W semestrze letnim roku akademickiego 2013/2014, w czwartki, w godz. 16:45–19:00, w auli III na Wydziale Ekonomicznym UMCS odbywają się wykłady otwarte pod hasłem: „Praktyczne aspekty przedsiębiorczości”. Wykłady są prowadzone przez doświadczonych praktyków biznesu i dotyczą następującej problematyki:

- **Zarządzanie przez cele a jakość obsługi klienta w banku** – Stanisław Zieliński, Dyrektor Centrum Korporacyjnego, Bank Ochrony Środowiska S.A.;
- **Public Relations i kreowanie wizerunku firmy** – Piotr Wąsacz, Dyrektor Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie;
- **Kreowanie innowacji w biznesie** – Izabela Watanabe, Specjalista ds. rozwoju biznesu, TEHAND sp. z o.o.;
- **Praktyczne aspekty zarządzania fuzjami i przejęciami na rynku bankowym** – Radosław Świerk, Dyrektor Mikroregionu w BNP PARIBAS BANK POLSKA SA;
- **Audyt wewnętrzny w praktyce** – Robert Próchniak, Specjalista ds. kontroli wewnętrznej, Perła – Browary Lubelskie S.A.;
- **Rozwój i znaczenie sektora Business Process Outsourcing w Polsce i na świecie** – Mariusz Sagan, Dyrektor Wydziału Strategii i Obsługi Inwestorów Urzędu Miasta Lublin;
- **Praktyczne wykorzystanie arkusza kalkulacyjnego MS-Excel w logistyce** – Paweł Rafalski, Wiceprezes Zarządu Solet sp. z o.o.;
- **Kompetencje i odpowiedzialność biegłego rewidenta. Analiza sprawozdań finansowych w praktyce zarządzania firmą** – Bogna Sawicka, biegły rewident;
- **Rekrutacja i selekcja w obliczu wymagań rynku pracy** – Agnieszka Braunberger, praktyk branży doradztwa personalnego;
- **Praktyczne aspekty controllingu w bankowości** – Rafał Świtaj, Manager ds. Rachunkowości Zarządczej i Planowania, HSBC Bank Polska S.A.

Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich zainteresowanych do udziału w wykładach.

Więcej informacji na temat wykładów oraz projektu „SYNERGIA” można znaleźć na stronie: www.synergia.umcs.lublin.pl.

Dr Bartłomiej Twarowski



NOWOŚCI WYDAWNICZE WYDAWNICTWA UMCS

Oprac. Aneta Okuń



Dyzatria w mózgowym porażeniu dziecięcym

Urszula Mirecka

Niniejsza monografia to studium problematyki oceny zrozumiałości wypowiedzi osób z dyzartrią w diagnozie klinicznej i w badaniach eksperymentalnych. W publikacji zostały sformułowane ważne postulaty dotyczące postępowania logopedycznego w procesie diagnostyczno-terapeutycznym pacjentów.



Podstawy wybranych procesów biotechnologicznych

Jan Fiedurek

Podręcznik wypełnia lukę wynikającą z braku tego typu opracowań w języku polskim, które swoją tematyką obejmowałyby różne aspekty procesów biotechnologicznych. Zawiera zróżnicowane tematycznie zagadnienia, mające na celu przybliżenie studentom całego przekroju procesu biotechnologicznego — od selekcji i doskonalenia drobnoustrojów przemysłowych do otrzymywania

gotowego produktu oraz jego zagęszczania i oczyszczania.



Res Historica, t. 35

Najnowszy, 35. tom skupia Autorów z różnych ośrodków naukowych krajowych i zagranicznych (Lublin, Łódź, Poznań, Warszawa, Wrocław, Lwów, San Cristóbal de las Casas). Także tematyka i zakres chronologiczny prezentowanych tekstów są rozległe i urozmaicone: od granicznych sporów na średniowiecznym Spiszu, po postawy polityczne mieszkańców Świdnika w latach 80. XX w. Całość uzupełniają materiały źródłowe (m.in. dokumenty z moskiewskiej teczki Józefa Cyrankiewicza) oraz recenzje i sprawozdania.



Acta Humana. Ścieżki przyszłości

Ścieżki przyszłości, którymi podążają autorzy artykułów czwartego tomu „Acta Humana”, implikują nieskrępowaną refleksję, otwarcie na nowe perspektywy poznawcze oraz pewną dozę fantazji. Redakcja „Acta Humana” zebrała teksty analizujące w różnorodny sposób kategorie „nowości”

i „przyszłości”. Obszerna i dość wieloznaczna formuła tematu przewodniego pozwoliła na ujęcie problemu z wielu różnych perspektyw.



Humor w kulturze i edukacji

Red. Małgorzata Latoch-Zielińska, Iwona Morawska, Ewa Dunaj

Tom stanowi drugą część monografii „Humor w perspektywie kulturowo-językowej”, co nie wyklucza traktowania go jako odrębnej, autonomicznej całości. Rozpiętość tematów i zagadnień pozwala bowiem na pogłębioną, wieloaspektową refleksję, której przedmiotem jest humor.



Z tajnych biuletynów MSZ II Rzeczypospolitej. Rumunia, Państwa Naddunajskie i Bałkańskie w latach międzywojennych

Red. Edward Kołodziej, Małgorzata Willaume

Książka zawiera dokumenty, które publikowane były w wydawanym



od jesieni 1921 r. tajnym biuletynie „Sytuacja międzynarodowa”. Informacje z dokumentów odnoszą się m.in. do położenia wewnętrznego i polityki zagranicznej poszczególnych państw, organizowanych konferencji, konwencji itp. Ze względu na konieczność zachowania tajemnicy wydano polecenie komisijnego niszczenia wykorzystanych numerów, jednak część tych dokumentów zachowała się i można je teraz ujawnić.



Zachowania żywieniowe młodzieży w perspektywie edukacji zdrowotnej

Agnieszka Buczak

Publikacja porusza problematykę z zakresu psychologii i pedagogiki zdrowia i ukazuje się w okresie zwiększonego zainteresowania społeczeństwa tą problematyką. Prezentowana w niej analiza zachowań żywieniowych młodzieży ujawnia potrzebę intensyfikacji działań związanych z edukacją żywieniową rozumianą jako forma skutecznej profilaktyki.



Scripta minora selecta. Ausgewählte Schriften zum römischen recht

Marek Kuryłowicz

Im präsentierten Buch wurden ausgewählte kleine Aufsätze gesammelt, die wissenschaftlichen

Interessen des Verfassers wieder spiegeln: römisches Familien und Erbrecht, Glücksspiele (alea), Tätigkeit der römischen Ädilen, Straf – und Bestattungsrecht, Geschichte des Notariats, das Werk von Jan Zamoyski De senatu Romano sowie die Traditionen des römischen Rechts in Polen und in der europäischen Rechtskultur.



Grzyby z rodzaju „Septoria” w Polsce

Agata Wołczańska

Książka zawiera opracowanie taksonomiczne rodzaju „Septoria”, należącego do grzybów niedoskonałych. Powstała w oparciu o studia zbiorów zielnikowych własnych oraz zgromadzonych w polskich herbariach. Wykorzystano w niej także dane z literatury fizjograficznej.



Narracyjne aspekty językowego obrazu świata. Interpretacja marzenia we współczesnej polszczyźnie

Dorota Filar

Celem publikacji jest próba ujęcia znaczenia słowa w rozbudowaną, dynamiczną formę o strukturze narracyjnej. Motywem przewodnim książki jest interpretacja jednej z najpiękniejszych i najbardziej inspirujących, a zarazem niejednoznacznych

i trudnych do zdefiniowania kategorii ludzkiego świata wewnętrznego – marzenia – we współczesnej polszczyźnie. Książka proponuje przeniesienie sposobu rozumienia świata w naturalnych dla człowieka kategoriach „opowieści” na grunt semantyki – ujęcie znaczenia słowa w rozbudowaną, dynamiczną formę narracyjną.



International Journal of Synergy of Research, vol. 2, nr. 1-2

Ukazał się kolejny numer czasopisma Wydziału Ekonomicznego UMCS, które powstaje dzięki współpracy międzynarodowej, realizowanej przez Instytut Zarządzania w połączeniu z projektem „Synergia – Kształtowanie kompetencji studentów Wydziału Ekonomicznego poprzez zdobywanie wiedzy praktycznej (POKL)”. Numer 1-2/2013 obejmuje 8 artykułów zespołu naukowców z krajów Europy i Azji.



Studia Białorutenistyczne, t. 7

Studia Białorutenistyczne to rocznik, którego celem jest wzbogacenie wiedzy polskich środowisk zainteresowanych naszym wschodnim sąsiadem – Białorusią. Podstawowym składnikiem podejmowanej problematyki są polsko-białoruskie związki kulturowe, literackie i językowe na przestrzeni dziejów.

POLSKOŚĆ I EUROPEJSKOŚĆ W JOSEPHA CONRADA WIZJACH HISTORII, POLITYKI I ETYKI



Polskość i europejskość w Josepha Conrada wizjach historii, polityki i etyki to tytuł drugiego już tomu serii wydawniczej *Joseph Conrad a Polska, Europa środkowo-wschodnia i świat*. Redaktorem naukowym tomu, jak i całej serii jest prof. dr hab. Wiesław Krajka, kierownik Zakładu Studiów Conradoznawczych w Instytucie Anglistyki UMCS. Po raz kolejny Wydawnictwo proponuje nam wybór polskich przekładów artykułów dotyczących twórczości Josepha Conrada opublikowanych wcześniej w języku angielskim w serii *Conrad: Eastern and Western Perspectives*. Tym razem artykuły nawiązują swą tematyką do polskiego punktu widzenia autora w kwestiach historycznych, politycznych oraz etycznych, hołdując głównemu przesłaniu serii, iż wnikliwe studia nad polskością dzieł pisarza pozwalają na pełne zrozumienie ich wyjątkowości. Tom zawiera studia Conradyistów ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Japonii, Ukrainy oraz Polski.

Wśród utworów poddanych interpretacji dominuje *Książę Roman*. I tak już w pierwszym artykule G. W. Stephen Brodsky (*Święty Roman: Pamięć, mit i historia...*) porównuje rzeczywistość fikcyjną dzieła z rzeczywistością realną, co owocuje zestawieniem biografii tytułowego księcia Romana z jego pierwowzorem Romanem Sanguszką. Autor dochodzi do wniosku, iż Conradowski bohater jedynie w niewielkim stopniu przypomina swój historyczny pierwowzór, stanowiąc replikę św. Franciszka, a samo opowiadanie jest raczej syntezą losów Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wiesław Krajka (*Polskie ślady „Księcia Romana”*) skupia się na miejscach wspomnianych w tym



opowiadaniu, jak i ich historycznych odpowiedników. Z kolei tekst Oleksandry Szałaginowej (*Roman Sanguszko: ostatni rycerz Rzeczypospolitej*) jest swego rodzaju uzupełnieniem studium Brodsky'ego, ponieważ autorka rekonstruuje wydarzenia z życia księcia Sanguszki oraz jego rodziny. Było to możliwe dzięki wnikliwej analizie dokumentów znajdujących się w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie.

Kwestia oceny moralnej polskich XIX-wiecznych powstań narodo-wyzwoleńczych stanowi punkt wyjścia dla rozważań Arnolda Schmidt'a (*„Nostromo”, Garibaldi i Powstanie Styczniowe*). Autor dowodzi, iż Conrad był raczej zwolennikiem politycznego pragmatyzmu niż idealizmu politycznego i przeprowadza paralelę pomiędzy Powstaniem Styczniowym i włoskim *risorgimento*. Natomiast Krajka (*Czy polskość była dla Conrada przekleństwem...*) dodaje, iż według Conrada polityka zawsze powinna iść w parze z moralnością, stąd jego krytyczna ocena postępowania zaborców. Z drugiej zaś strony, gdyby nie polskie dziedzictwo autora, potencjał jego dzieł nie zostałby w pełni rozwinięty. George Gasyna (*Pomiędzy*

automodelowaniem wygnańca...), podkreśla, że pisarz był zmuszony do dochowania podwójnej wierności – zarówno swojej polskości, jak i ideałom i kulturze Zachodu.

Kenji Tanaka (*O Conrada „Autokracji i wojnie...”*) przedstawia rekonstrukcję skandalicznego ataku rosyjskiej floty wojennej na angielskie kutry rybackie na Dogger Bank na Morzu Północnym oraz analizę listu opublikowanego przez Conrada w związku z tym wydarzeniem. Autor artykułu umiejscawia swoje rozważania na tle wojny japońsko-rosyjskiej 1904–1905 r., tym samym przedstawiając imperialistyczne działania caratu. Udowadnia on, iż wrogie nastawienie pisarza wobec polityki Rosji wynika z jego polskiego dziedzictwa. Podobny temat porusza Noel Peacock (*Oko Rosji...*), który opisuje relację państwo – obywatel. W tym celu Peacock poddaje analizie i interpretacji powieść Conrada pt. *W oczach Zachodu*, a zwłaszcza wykorzystaną w niej koncepcję nadzoru poprzez panoptikon.

Donald W. Rude (*„An Evening with Joseph Conrad...”*) przedstawia wywiad udzielony przez Conrada amerykańskiemu dziennikarzowi polskiego pochodzenia, Anthony'emu Czarneckiemu w kontekście propolskiej postawy pisarza oraz wyjaśnia jego wkład w odrodzenie polskiej państwowości. Podobną tematykę (dotyczącą odrodzenia Polski po I wojnie światowej) porusza w swoim studium Eloise Knapp Hay (*Rekonstruowanie Wschodu oraz Zachodu...*). Autorka wysuwa tezę, iż Conrad po 1916 r. niezwykle pozytywnie spoglądał na przyszłość „nowej” Polski i wierzył, że po licznych zawirowaniach Polska w końcu dołączy do moralnie odrodzonej wspólnoty państw Zachodu. Dodatkowo, Hay



wysnuwa analogię między koncepcją polityczną Conrada a poglądami Vaclava Havla na „nową”, odrodzoną Europę po 1989 r.

W tym miejscu niniejszy zbiór prezentuje trzy teksty okolicznościowe, a mianowicie fragmenty wystąpień Jerzego Buzka oraz Kazimierza Marcinkiewicza – honorowych patronów międzynarodowych konferencji Conradowskich w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w latach 2001, 2006 i 2011. Wystąpienia te łączą trzy perspektywy ukazane w tomie – polityczną, etyczną oraz historyczną w płaszczyznach polskiej i europejskiej. Podkreślają też znaczenie Conradowskich wartości w życiu młodych Polaków.

Rozważania na temat moralności rozpoczyna następny artykuł, w którym Brodsky (*Dwie polskie przeszłości Conrada...*) przedstawia opozycję między honorem wewnętrznym a honorem zewnętrznym jednostki. Z tego punktu widzenia dokonuje oceny ważniejszych anglojęzycznych monografii o Conradzie i podkreśla fundamentalną rolę kategorii honoru wyprowadzoną z tradycji polskiej. Natomiast Zdzisław Najder (*Sztuka i wierność...*) interpretuje wierność jako centralną wartość w twórczości Conrada. Według niego, ma ona swoje polskie korzenie. Krytyka poglądów pisarza przez Jana Kotta jest punktem wyjścia dla Rafała Szczerbakiewicza (*Conrad Jana Kotta*), który zwraca szczególną uwagę na zmianę stanowiska Kotta, na jego późniejsze zaakceptowanie etyki Conradowskiej – heroizmu postaci i ich wyborów.

Podsumowując, drugi tom z serii *Joseph Conrad a Polska* prezentuje artykuły różnorodne pod względem tematycznym i metodologicznym, a jednocześnie przybliży polskim czytelnikom wizję historii, polityki oraz etyki w utworach fikcyjnych i publicystycznych pisarza. Po raz kolejny seria udowadnia nam, iż twórczość Josepha Conrada jest uwarunkowana polskim dziedzictwem, z czego my, polscy czytelnicy, powinniśmy być szczególnie dumni.

Dominika Spadło



Fot. Kamil Kudłaba

Lublin – miasto poetów, 28.11.2013 r.

LUBLIN – MIASTO POETÓW



Czwarty numer „Akcentu” z 2013 r. ukazał się z suplementem *Lublin – miasto poetów. Antologia. Część 2*, zawierającym wiersze 26 twórców młodego i średniego pokolenia (urodzonych po 1957 r.). Pierwsza część antologii, prezentująca liryki starszych poetów, opublikowana została przed rokiem. W sumie zatem w obu suplementach opracowanych przez redaktora naczelnego „Akcentu” dr. Bogusława Wróblewskiego, historyka literatury z UMCS, przedstawiono sylwetki 56 autorów, z których blisko połowa to absolwenci naszej Uczelni. Są między nimi „śpiewający poeci”, o których będzie jeszcze mowa – Marek Andrzejewski, Jan Kondrak, Basia Stępiak-Wilk. Wśród twórców starszego pokolenia znajdziemy Magdalенę Jankowską, Henryka Kozaka, Adama Kulika, Zofię Nowacką-Wilczek, Dominika Opolskiego, Stanisława Żurka, w pokoleniu średnim – Artura Chlewińskiego, Marcina Czyża, Annę Marię Goławską, Rafała Mieczysławskiego, Edę Ostrowską, a z młodszych – Adama Marczuka, Wojciecha Dunina-Kozickiego, Aleksandrę Zińczuk. W gronie autorów antologii znaleźli się także

pracownicy UMCS: dr hab. Andrzej Niewiadomski (Zakład Literatury Współczesnej), dr Ewa Dunaj-Kozakow (Zakład Edukacji Polonistycznej i Innowacji Dydaktycznych) jako poetka znana pod nazwiskiem Mazur, prof. dr hab. Stanisław Popek (Zakład Psychologii Ogólnej) oraz dr Ewa Solska (Zakład Metodologii Historii).

Wydanie obu suplementów stanowi rozwinięcie przedsięwzięcia sprzed kilku lat. W 2008 r. redaktorzy lubelskiej „Gazety Wyborczej” poprosili Bogusława Wróblewskiego o cotygodniową prezentację lubelskiej liryki na łamach weekendowego wydania „Gazety”. W nawiązaniu do publikacji z historycznego już pierwszego tomu „Akcentu” (1980 r.) cykl zatytułowany został *Lublin – miasto poetów*. Wersja książkowa umożliwia czytelnikom zapoznanie się nie tylko z liczniejszym gronem autorów, ale i z większą liczbą wierszy każdego z nich. Utworom towarzyszą – podobnie jak było to w przypadku tekstów zamieszczonych w dzienniku – zdjęcia poetów, ich biogramy oraz lapidarne krytycznoliterackie komentarze Bogusława Wróblewskiego, według którego lubelska liryka przeżywa ▶



obecnie czas obfitości porównywalny z latami 30. i 70. ubiegłego stulecia.

Niedługo po ukazaniu się drugiej części antologii, 28 listopada 2013 r., zorganizowano spotkanie z lubelskimi poetami w ramach cyklu „Goście Akcentu w Teatrze Starym”. W ciągu jednego wieczoru teatralnego trudno byłoby zaplanować czas na prezentację choćby tylko kilku wierszy każdego z autorów. Poproszono o to dziewięciu twórców z różnych pokoleń. Zanim to jednak nastąpiło, przedstawiono wszystkich, wyświetlając jednocześnie ich wizerunki na ekranie; obecni podnosili się z fo-

teli, żeby publiczność oczekująca bezpośredniego kontaktu z poetami mogła ich przez chwilę zobaczyć na żywo. Spośród zaproszonych na scenę jako pierwszy wystąpił, deklamując nostalgiczne liryki o przemijaniu, nestor lubelskich poetów Józef Władysław Zięba (ur. w 1932 r.). O odczytanie kilku utworów poproszony został także najmłodszy z autorów – Mateusz Grzeszczuk (ur. w 1992 r.), student dziennikarstwa i komunikacji społecznej KUL. Ponadto swe wiersze zaprezentowali Waldemar Michalski, Stanisław Łukowski, Grzegorz Jędrak, Ewa Mazur, Zofia Nowacka-Wilczek oraz Rafał Rutkowski, zaś Eda Ostrowska przedstawiła fragment poruszającej prozy poetyckiej.

Scenariusz spotkania niejako przy okazji potwierdził aktualność opinii, którą przed ćwierćwieczem można było przeczytać w tygodniku „Polityka”, że „Akcent” jest „domem najwybitniejszych śpiewających poetów” – publikowano tu wówczas najnowsze utwory Wojciecha Młynarskiego oraz wysokiej próby przekłady piosenek Georges’a Brassensa, Jacques’a Brela, Bułata Okudźawy i Włodzimierza Wysockiego. W ostatnich latach bardowie ponownie zagościli w kwartalniku – swoje teksty powierzyli „Akcentowi”: Jan Kondrak, Marek Andrzejewski, Basia Stępnia-Wilk, Marcin Różycki i Wojciech Waglewski. Podczas spotkania troje pierwszych spośród wymienionych artystów wystąpiło na scenie Teatru Starego z niewielkimi recitalami. Co ciekawe, każdy z nich napomknął o czasach studenckich. Marek Andrzejewski zaznaczył, że jest absolwentem Wydziału Ekonomicznego UMCS, Basia Stępnia-Wilk, notabene była studentka Bogusława Wróblewskiego, ukończyła filologię polską, podobnie zresztą jak Jan Kondrak, który dostrzegając w jednym z pierwszych rzędów na widowni prof. Jerzego Świącha, podkreślił, że właśnie pod jego kierunkiem napisał pracę magisterską.

Jarosław Wach

Rozmowa z Łukaszem Marcińczakiem, autorem książki *Świat trzeba przekreślić. Rozmowy o imponderabiliach*, będącej oryginalną prezentacją środowiska naukowo-artystycznego w Lublinie. Marcińczak skłonił do rozmowy wybitne autorytety naukowe i artystyczne osobowości o uznanym w Polsce dorobku. Wszyscy jego rozmówcy są absolwentami UMCS.

Lucjan Kramszczak: O czym właściwie jest pańska książka, pana zdaniem? To jest 15 długich rozmów z bardzo różnymi ludźmi o bardzo różnych sprawach – co je łączy?

Łukasz Marcińczak: Przewodnicy turystyczni utrzymują, że najważniejszy w ich pracy jest palec – ponieważ turyści widzą jedynie to, na co ich ten palec naprowadzi. Jak to się ma do książki? W sposób oczywisty: dziś istnieć znaczy tyle, co pojawić się w mediach; istnieje taki wielki palec, który pokazuje nam, komu należy ucha nadstawić. W obiegu społecznym obowiązuje pewien zasób „nazwisk”, których słuchamy – tym samym mamy do czynienia z krzyżującą nieproporcjonalnością między ilością myśli, którymi obracają Polacy, a ilością myśli, które istnieją. Jakby w „nadmyśl” inż. Mamonia, że ludzie lubią to, co już znają. Tak oto palcem owym chciałem nawiązać do tytułu, który wyobrażam sobie jako wezwanie do obywatelskiego nieposłuszeństwa – trzeba ten warszawsko-krakowski palic (którego „dutkanie” namaszcza) przekreślić. I skierować go na Lublin.

Pan naprawdę wierzy, że pańska książka coś przekreśli? Nie chciałbym dotknąć pańskich uczuć, ale Lublin jest trochę za siedmioma



PRZEKRĘCIĆ ŚWIAT NA UMCS

ROZMOWY Z WYBITNYMI ABSOLWENTAMI NASZEJ UCZELNI



górami, to jest prowincjonalne miasto!

Czy Lublin jest prowincją i czy bycie prowincją znaczy to, co myślimy, że znaczy? – mam silne przekonanie, że bohaterowie tej książki wcale nie chcą przenosić się do Warszawy, im jest dobrze w Lublinie. Ale to, że jest im tu dobrze, nie znaczy bynajmniej, że nie mają niczego ważnego do powiedzenia. Może nawet trzeba mieszkać, chce mieszkać w Lublinie czy w Białymstoku, żeby dziś coś ciekawego powiedzieć reszcie? Robert Kuśmirowski, artysta już dzisiaj mogący mieć pracownię w kilku bardziej znanych miejscach, chce być artystą lubelskim – sam uzasadnia to tym, że tu jest „najciekawszy procent człowieka w człowieku”. Bo jak Robert mówi – tu się jeszcze nie udaje...

Pan ironizuje, Robert Kuśmirowski przecież fałszuje rzeczywistość, pokazuje publiczności wagon, a potem się okazuje, że to jest ze styropianu.

Tytułowe przekreślanie wzięłem od Roberta Kuśmirowskiego, który przez swoje „przekrety” zwrócił uwagę na coś niesłychanie ważnego w kulturze – nadwątlił bowiem

naszą dziecinną wiarę w naocność, ukazując, jak łatwo wyprowadzić człowieka na manowce i apelując do naszej czujności intelektualnej. Kuśmirowski, zwany genialnym fałszerzem, podobny jest do Wolanda, który wprowadza nas w błąd, ale potem dokonuje demaskacji – tym samym budzi nas z metafizycznej drzemki, o której pisał kiedyś Kant, dokonując w filozofii „przewrotu kopernikańskiego”. Trzeba ciągle przekreślać świat, którego naturą jest bezwładność, ponieważ wszystko, co w nim cenne, niezwykle szybko obraca się w nieznośny banał. Tak – w dobrej wierze – zajeżdżono na śmierć „małe ojczyzny” i „magiczne miasta” – musimy szukać wciąż nowych określeń na stare sprawy. Dzisiejszy świat trzeba przekreślić, żeby dało się w nim żyć jutro. I tak samo człowiek stale musi siebie przekraczać. Niestety, nie ma powrotu do niegdyśjszych śniegów, dziś w świat trafia Stasiuk, a nie Kraszewski. Jeśli dziś coś chcemy powiedzieć o świecie, Kraszewskim tego nie zrobimy.

Chce pan przekreślić świat na Lublin, a zarazem chce też przekreślić stary świat na nowy...

Najbardziej chciałbym w ogóle przekreślić świat na kulturę. Ta książ-

ka zaczyna się od pytań, które postawiła mi prof. Jadwiga Mizińska, u której pisałem pracę z socjologii wiedzy. Nauka ta mówi, że jeśli przy stole siedzą ludzie i patrzą na dowolny przedmiot, to każdy widzi go pod innym kątem, a więc w gruncie rzeczy widzi co innego. I żeby zobaczyć, co widzi Inny, trzeba ten przedmiot przekreślić, żeby nań spojrzeć pod jego kątem. W istocie chodzi o empatię, bez której nie istnieje kultura. Trzeba starać się być jednocześnie Anną Kareniną i jej zdradzonym mężem – strasznie trudne... Ale jest to zapewne jedyny sposób, aby przekroczyć bramę do tego tajemniczego królestwa, w którym rodzą się dzieła unikalne.

Na okładce pana książki jest brama – to jest ta brama?

Właśnie ta – jej autor, Amadeusz Targoński, odkrył tajemnicę tej książki. Bo wykorzystanie motywu otwartej bramy, jako zaproszenie do pewnej przestrzeni, jest w swej prostocie genialne, zwłaszcza, że to jest konkretna lubelska brama na Starym Mieście, tak jednak przetworzona, że staje się symbolem bramy. A mnie właśnie o to chodziło – aby myśli wypowiedane w Lublinie, czyli mają- ▶



Archiwum Łukasza Marciniaka

Promocja książki w Centrum Kultury

ce lubelskie korzenie, mówiły o świecie coś oryginalnego. Tak jak to było z Unią Lubelską, która dotyczyła całej Rzeczypospolitej, ale Lublin słusznie się chlubi, że właśnie tutaj ją podpisano. A przecież podpisano ją tutaj nie tylko dlatego, że Lublin leżał w połowie drogi między Krakowem a Wilnem, ale również dlatego, że był pośrodku, tak jak i dziś jest – pomiędzy Wschodem i Zachodem. A w takim miejscu myśli są ciekawsze. Owe 15 rozmów to unikalna próbka reprezentatywna polskiej inteligencji – unikalna dlatego, że próbka reprezentatywna była zawsze dotąd pobierana w Warszawie albo w Krakowie. Pan uważa inaczej?

Może pan ma rację, ale proszę powiedzieć – ta próbka, jak pan mówi, ma jakiś znak szczególny?

Zauważam istotne pokrewieństwo pomiędzy bohaterami tej książki i „Akcentem”. Ten wydawany od 34 lat w Lublinie kwartalnik literacki może być przykładem szerszego zjawiska, czyli mistrzostwa w wąskiej specjalizacji. Jakaś przecież głębsza intuicja niż proste skojarzenie z noblistą Singerem stała za tym, żeby ogłosić Lublin miastem sztukmistrzów, czyli wirtuozów bardzo rzadkich umiejętności. I rzeczywiście raz w roku oglądamy ludzi chodzących po linie nad lubelskim rynkiem. Mistrzostwo w wąkiej specjalizacji to jest może bardzo polska specyfika, szczególnie widoczna w sporcie – nie mieliśmy mistrzów olimpijskich w najpopularniejszych dyscyplinach – sprincie czy skoku w dal. Ale mieliśmy ich w trójskoku, Józef Szmidt jako pierwszy człowiek przekroczył 17 m, w chodzie sportowym wielokrotnym mistrzem olimpijskim był Robert Korzeniowski, w rzucie młotem jesteśmy potęgą. Tak samo licząc się pismo literackie ma ledwie kilka miast w Polsce.

To jest wszystko bardzo piękne, ale mieliśmy mówić o myślach – co pan dostrzegł w myśleniu ludzi stąd, czego nie ma gdzie indziej? A jakie tematy draży „Akcent”? – znajduje polskich pisarzy w Kana-



Marjorie Perloff, John Cage i Jerzy Kutnik, Stanford, styczeń 1992

dzie, nicuje współczesną literaturę węgierską, otwiera na Zachód okno Ukraińcom, a więc siłą rzeczy okno ma stale otwarte na Wschód, gdzie już od dawna dzieją się rzeczy ciekawsze niż w Paryżu czy w Berlinie. „Akcent” zawsze poszukiwał tematów poza określonym zbiorem autorów, których wszyscy czytają, penetrując mateczniki, gdzie trudno się dostać i dokąd mało kto podróżuje – trochę jak to robi w swoich powieściach Andrzej Stasiuk. Istnieje bowiem niepisana umowa między myśleniem „Akcentu” o literaturze i Stasiukiem, który pisząc o obumieraniu i ogólnej demencji zjawisk i rzeczy, mógłby wyprawić się do będącej tego symbolem Wenecji albo delektować się (aż szkoda, że tego nie robi) portugalskim *saudade*, nie! On woli do Albanii, woli do Mongolii (co jest ciekawego w Mongolii, poza miriadami podobnych do siebie ziaren piasku?), woli pruć do PGR-u pod Kutnem, zamiast udać się do Rawenny, skąd mógłby wycisnąć hektolitry takiego duszoszczypatelstwa, że Sałtykow-Szczedrin obróciłby się w grobie. No tak ma, widocznie wie, co robi. Owóż istnieje unikalność znacząca, nieopisywana w przewodnikach i lokalnych leksykonach – świat jeszcze wciąż pełen jest krain, których nie zniszczyło tsunami komercji. I to się jakoś łączy z bohaterami tej książki.

Czyli Lublin to jest miasto?

Wybitnych pasjonatów, ludzi unikalnych idei, którzy są mistrzami



Teatr Gong 2

w pewnych wąskich – elitarnych albo egzotycznych – dziedzinach. Tutaj mieszka wybitna tłumaczka i znawczyni literatury jidysz, autorka niezwykle cennej książki, ukazującej literaturę żydowską jako zjawisko wielojęzyczne. A najwnikliwsza w Polsce praca na temat żydowskiej sztuki sepulkralnej została napisana przez badacza z Lublina.

Tak, wszyscy wiemy, że był Jerolimę Królestwa Polskiego, że miał znaną w Europie jesziwę...

O tym się wie w Lublinie, Nowym Jorku i w Izraelu, ale czy słyszano o tym we Wrocławiu, Poznaniu albo Gdańsku? Tylko ludzie od lat związani z teatrem pamiętają, że kiedyś nazywano Lublin „Atenami Wschodu”, a przecież wystawienie przez Provisorium *Braci Karamazow* okrzyknięto w ubiegłym roku (!) wydarzeniem teatralnym w kraju. Lublin to również mekka radiowego reportażu – Anna Kaczkowska została reportażystką roku w Polsce, a jej koleżanki od lat zdobywają w tej dziedzinie radiowe „Oskary”. Poza tym na dekadę stał się Lublin stolicą dokumentu filmowego; jego twórca, Grzegorz Linkowski, jest autorem filmów, które dotyczą polskich bolączek – stosunku Polaków i Kościoła do Żydów, do ubeckich teczek, on uświadomił Polakom fenomen ks. Wekslera-Waszkina i zrobił istotny przypis do najnowszej historii, pokazując, że przed „Sierpniem” zdarzył się był lubelski „Lipiec” i świdnickie spacerki – piękny, może pierwszy, przykład obywatel-



Prof. Jerzy Bartmiński (po prawej)

skiego nieposłuszeństwa. W dodatku pozostaje Lublin zagłębiem piosenki autorskiej – bardem o unikalnym głosie, o którego fenomenie mówił Jacek Kaczmarski, jest Jan Kondrak, spod jego ręki wyszedł uznany już Marek Dyjak, przedwcześnie zmarły Marcin Różycki oraz zaczynający solową karierę Łukasz Jemioła; własną drogą poszła, również lublinianka, Basia Stępnia-Wilk.

Tylko czy nie jest tak, że wiedza o tych dokonaniach nie przedostaje się na drugą stronę Wisły, o lublinianach nie piszą warszawskie gazety...

Związany przez całe życie z UMCS prof. Jerzy Bartmiński jest twórcą lubelskiej szkoły etnolingwistyki, dziedziny o której jest dziś głośno na wszystkich kontynentach – w kręgach oczywiście wąskich i elitarnych, ale to tam, nie na agorze i nie w telewizorze, tworzy się kultura. Największym w Polsce znawcą twórczości Johna Cage'a, reformatora sztuki, którego w fizyce porównać by można jeśli nie do Einsteina, to przynajmniej do Galileusza, jest Jerzy Kutnik, dzięki któremu Lublin jako jedyne miasto w Europie zorganizował Festiwal Cage'a w 100-lecie jego urodzin. A wreszcie Ewa Dados wymyśliła i od 19 lat prowadzi ogólnopolską akcję charytatywną „Pomóż dzieciom przetrwać zimą”, akcję, gdzie jak sama pani Ewa mówi – pomagamy, nie dotykając pieniędzy. Właśnie to: „nie pieniądze”, to jest jakoś charakterystyczne dla Lublina. W Lublinie

nie ma czegoś takiego jak kult sukcesu. W Lublinie nie ma gwiazd, celebrytów, autorytetów – to jest miasto wybitnych pasjonatów, do których bardzo łatwo się dostać, tak jak ja się dostałem.

Pan uważa, że świat powinien to docenić – ale dlaczego?

W pewnym sensie to są właśnie imponderabilia, rzeczy, które na pozór niczego w świecie nie zmieniają, bo nie stoją za nimi konkretne i wpływowe media. Jednak jak ważne są takie niszowe dziedziny, o tym wiedzą najbogatsze uniwersytety amerykańskie – jeśli piaski pustyni odsłonią nieznane manuskrypty, tam znajduje się specjalistów do ich odczytania. Najwybitniejszych poetów z za żelaznej kurtyny – Brodskiego, Miłosza, Venclovę zatrudniły uniwersytety amerykańskie, oni wszyscy zarabiali na Nobla w miastach uniwersyteckich podobnych do Lublina. Cagiem interesują się na najbardziej prestiżowym w Ameryce Uniwersytecie Stanforda – może Lublin jest europejskim Stanfodem?

A może uczonym Królewcem? Ciekawi mnie też, dlaczego wybrał pan akurat te 15 osób?

To jest książka jednak osobista – to są bohaterowie mojej bajki, o których usłyszałem po raz pierwszy, przyjeżdżając do Lublina na studia i wówczas wydawali mi się Olim-

pijczykami! Dzięki nim Lublin jest miastem, które lubię. Na poziomie etymologicznym jest jakiś związek lubienia i Lublina – ktoś może sarkać, że lubienie nie ma dość wysokiej temperatury, ale – jak dowodził Pascal – człowiek jest istotą pośrednią i to jest ludzkie miasto, na ludzką miarę skrojone. Nie moloch i nie grajdoł, ani prowincja ani metropolia – można by je może porównać ze starożytnymi Atenami, gdzie pod portykami, w drodze do balwierza, rozmawiano o imponderabiliach, których sens wyklada się dzisiaj na uniwersytetach. Bez tych 15 osób Lublin byłby kompletnie innym miastem. Może przy okazji Lublina sprawdza się idea, że świat istnieje dzięki 30 sprawiedliwym – ponieważ tego nie wykluczam, pozostałych 15 przedstawię w II tomie.

Spróbujmy przez chwilę abstrahować od Lublina – gdyby miał pan możliwość porozmawiania z każdym, kogo by pan wybrał?

Zwywiadowałbym chętnie znawcę języka aramejskiego, dzięki czemu dowiedziałbym się pewnie czegoś więcej o Jozui Nazarejczyku, albo literaturoznawcę, który wreszcie opowiedziałby mi porządnie Williama Blake'a. Chociaż dla mnie najciekawsze byłoby, jak moi rozmówcy znaleźli się na tych „bezludnych wyspach” wiedzy. Interesują mnie Robinsonowie kultury.



Rozmowy

Śladami Kolberga i „Solidarności”. Rozmowa z JERZYM BARTMIŃSKIM
Trzeba wysiąść z pociągu. Rozmowa z ANNĄ KACZKOWSKĄ
Wolałbym Chagalla. Rozmowa z ZYGMUNTEM NASALSKIM
Lublin odkryłam w Nowym Jorku. Rozmowa z MONIKĄ ADAMCZYK-GARBOWSKĄ
Rozjaśnić sens słów. Rozmowa z JANUSZEM OPRYŃSKIM
Jesień uniwersytetu. Rozmowa z SABINĄ MAGIERSKĄ
Piękne są telefony komórkowe. Rozmowa z ANDRZEJEM TRZCIŃSKIM
Przynieśli mi dziecko. Rozmowa z Ewą DADOS
Sztukmistrz bez imienia. Rozmowa z TOMASZEM PIETRASIEWICZEM
Robię na siebie zasadzki. Rozmowa z JANEM KONDRAKIEM
Wysłowić, co między wierszami. Rozmowa z MARIĄ BRZEZIŃSKĄ
Ładnie łączyć ludzi. Rozmowa z GRZEGORZEM LINKOWSKIM
Chciałam dostać Nobla. Rozmowa z MAŁGORZATĄ BIELECKĄ-HOŁDĄ
Granie na losie. Rozmowa z JERZYM KUTNIKIEM
Świat trzeba przekręcić. Rozmowa z ROBERTEM KUŚMIROWSKIM



Fot. Aneta Adamska

JULIAN TUWIM – WIERSE DLA DZIECI. RYSUNKI BERNARDA HOMZIUKA DLA DZIECI I DOROSŁYCH

21 lutego 2014 r. w Muzeum UMCS odbył się finał (zamknięcie) wystawy „Julian Tuwim – wiersze dla dzieci. Rysunki Bernarda Homziuka dla dzieci i dorosłych”.



Bernard Homziuk zdobył dyplom z rysunku w Pracowni Grafiki prof. Danuty Kołwzan-Nowickiej w ówczesnym Instytucie Wychowania Artystycznego UMCS. Prowadzi zajęcia z rysunku w Zakładzie Malarstwa i Rysunku na UMCS. Na wystawie prezentował ilustracje do wierszy Juliana Tuwima dla dzieci oraz najnowsze prace dla dorosłych, również inspirowane twórczością Tuwima.

Kilka ciepłych słów o wystawie i autorze prac powiedział Kazimierz Parfianowicz, historyk sztuki. Finał uświetniło przedstawienie słowno-muzyczne pt. „Julian Tuwim *Wiersze dla dzieci*” w wykonaniu Amatorskiego Teatru Towarzyskiego.

Amatorski Teatr Towarzyski (w skrócie ATT) powstał w 2006 r. przy Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym „Węglin Północny” w Lublinie z inicjatywy Dariusza Borucha, absolwenta i pracownika UMCS.

Były czasy, że w zwyczaju ludzi z „towarzystwa” była zabawa w teatr. Zabawa ta miała wielce edukacyjny charakter, pozwalała rozwijać talenty potrzebne w aktywnym społecznym życiu, kultywowała je-

zyk ojczysty, uczyła pracy w grupie i kreatywności. Wspólna zabawa dawała satysfakcję i radość, a jej finałem była publiczna prezentacja dla grona przyjaciół i rodziny. Propozycją takiej zabawy jest właśnie ATT, jego twórcy chcą powrócić do dobrych obyczajów i zaszczyć je wśród rodziny, znajomych i sąsiadów.

Takie były i są cele teatru i trzeba stwierdzić, że udało się je zrealizować. Przez teatr, w ciągu siedmiu lat jego działalności, przewinęło się już kilkadziesiąt osób (49) w różnym wieku i różnej profesji (w tym wielu studentów, absolwentów i pracowników UMCS), posiadających mniej lub więcej talentu aktorskiego, ale za to bardzo chętnych do działania.

Amatorski Teatr Towarzyski ma w swoim dorobku już kilkadziesiąt przedstawień (60) w tym 12 premier. Najciekawsze to: „Przypadki Kasandra mieszczanina paryskiego”, przedstawienie na podstawie „Parad” Jana Potockiego, „Damy i Huzary” Aleksandra Fredry, „Lato w Nohant” (fragmenty) Jarosława Iwaszkiewicza, „Rosja według Czechowa”, przedstawienie złożone z kilku jednoaktówek Antoniego Czechowa oraz „Dyktator” według dramatu Jerzego Żuławskiego.

ATT prezentował się w różnych miejscach w Lublinie i w kilku innych miastach. Otwarty jest na każdą propozycję występów, bo jego celem jest dobra zabawa i propagowanie idei Teatrów Amatorskich. Zaprasza do współpracy wszystkich chętnych (kontakt – 603 172 564). Repertuar teatru dobierany jest tak, aby był różnorodny i możliwy do zrealizowania, są tam teksty klasyczne, ale i własne utwory. Członków teatru oprócz marzeń o scenie łączy miłość do żywego słowa i muzyki, poprawnej polszczyzny, bogatego stroju i działania w grupie.

Jedną z ostatnich propozycji ATT jest zaprezentowane na finisażu przedstawienie, które łączyło trzy formy artystycznego wyrazu: recytację, śpiew i rysunek. Teksty wybrał Dariusz Boruch, muzykę do piosenek napisał Mateusz Dąbrowski, a ilustracje do wierszy wykonał Bernard Homziuk. Całość bardzo się widzom podobała, zwłaszcza dzieciom licznie przybyłym tego popołudnia do Muzeum UMCS.

Dariusz Boruch



Fot. Agnieszka Nowińska



IMAGINOWANIE PAMIĘCI

SACRUM ULOTNYCH OBRAZÓW. MALARSTWO MAŁGORZATY GORZELEWSKIEJ-NAMIOTA W GALERII ZAJEZDZIA



Dzieło sztuki jest niereczywistością – stwierdza Jean Paul Sartre na stronach swego *L'imaginaire*.¹ Istotnie, wszelkie imaginaria istnieją poza domeną fizyczności, w wolnej przestrzeni umysłu. Ulotność i zwodniczość obrazów są najprawdopodobniej tym właśnie, co tak bardzo nas w nich uwodzi. Myślę, że przesądza o tym również ich poniekąd ekskluzywny charakter. Każdy z nas jest wszakże jedynym depozytariuszem wywoływanych przez siebie obrazów, jedynym kustoszem i widzem w budowanym na przestrzeni życia, jak rzekłby André Malraux – muzeum wyobraźni. Niepodobna przecież – dysponując jedynie ograniczonym spektrum zmysłów i niedoskonałą percepcją – przeniknąć cenestezyjną głębię cudzego umysłu, odtworzyć czyjś postrzeżeniowy kosmos, zrekonstruować architekturę wspomnień drugiego człowieka. Paradoksalnie jednak, to właśnie obrazy, owe cudowne, efemeryczne nie-byty budują tkankę ludzkiej pamięci, dodam – pamięci co prawda synestetycznej, w największym jednak stopniu zikonizowanej.

Malarski cykl autorstwa Małgorzaty Gorzelewskiej-Namiota, opatrzony tytułem *Wycinki wspomnień*, wykonany jako dyplom doktorski pod kierunkiem prof. Stanisława Baja (ASP w Warszawie), a prezentowany od 3 marca 2014 r. w przestrzeniach Galerii Zajezdnia, stanowi nader interesującą i przeprowadzoną z pełną malarską maestrią próbę wyimaginowania uniwersum doświadczenia i pamięci bliskiej Autorce osoby. W tychże 11 obrazach namalowanych techniką akrylową na płycie mdf, a powstałych zaledwie w rok (2013) odnajdziemy piktorial-

ną interpretację opowieści babci Artystki, relacji snutych spontanicznie, z lekkością, w intymnej atmosferze domowego zacisza. Audialny zapis owych krótkich, kilkuminutowych narracji, które stały się pretekstem i kanwą dla malarskich rozwiązań, stanowi zatem istotne uzupełnienie obecnej ekspozycji.

Zwiedzając wystawę przygotowaną przez tę niezwykle uzdolnioną malarkę, stajemy się niejako świadkami dialogu pomiędzy babcią i wnuczką, rezonowania ich emocjonalnych światów, podobieństw we wrażliwości; projektując zaś na to wszystko własne odczucia, w rzeczy samej, jako widzowie wprowadzamy sytuację swoistego polilogu. Nie bez powodu zresztą, nawiązując do psychoanalitycznej nomenklatury, używam tu terminu „projekcja”. Warto bowiem odnotować, że ten przestrzenny kontekst pięknie podkreśliła okrągła forma sali wystawienniczej udostępnionej Artystce wcześniej dzięki uprzejmości Parafii Ewangelicko-Augsburskiej Św. Trójcy w Warszawie. Cylindryczna forma przestrzeni wystawienniczej żywo przywodzi przecież na myśl metaforę platońskiej jaskini, po której ścianach płynnie prześlizgują się migotliwe cienie i obrazy raz to płonące, raz gasnące, przywoływane przez zwodniczą pamięć.

W obrazach Małgorzaty Gorzelewskiej-Namiota następuje swoista sakralizacja rzeczy zwyczajnych, najpowszedniejszych. *Wycinki wspomnień* są w pewnym sensie – podobnie jak powieści Wiesława Myśliwskiego, którymi zafascynowana jest Artystka – peanem na cześć zwyczajnej, prostej egzystencji. W tym kontekście noszą też niewątpliwie ślad inspiracji pod każdym względem

wyśmienitym malarstwem Stanisława Baja. W warstwie ikonograficznej rzeczoności cyklu można także doszukać się pewnych aluzji do tajemnej aury wiejskich pejzaży mistrza *American scene painting* – Andrew Wyetha. Skoro zaś dotykamy wątków amerykańskich – sądzę, że w myśleniu swoim Autorka wystawy zbliża się również ku estetyce Walta Whitmana (skondensowanej niejako w tomie *Leaves of Grass* z 1855 r.), który nie miał najmniejszej wątpliwości, iż *majestat i piękno świata drzemią w każdej jego drobinie*. Nade wszystko jednak, obrazy Małgorzaty Gorzelewskiej-Namiota są hołdem złożonym Dobremu Człowiekowi, starszej pani, która radzi swej wnuczce: *Trzeba serce pokazać. Tak, Kociuniu...*

Prezentowany cykl można – jak deklaruje Artystka w tekście auto-referatu – oglądać i odbierać bez wnikania w warstwę anegdotyczną. Rzeczywiście, mówiąc w przenośni, bez owego sprawczego Logosu są one i tak urokliwe, interesujące już choćby pod względem oryginalnego ukształtowania podobrazu, sposobu traktowania faktury czy też wyśmakowanych, monochromatycznych zestrojów przywodzących na myśl tradycję Courbetowską. Taką zgaszona, brunatno-szara tonacja pięknie ilustruje jakże dobitnie onegdaj podkreślaną przez naturalistów jedność ożywionego świata, organiczne włączenie istoty ludzkiej w cykl i rytmy przyrody.

Jakkolwiek, ta anegdotyczność właśnie, mocne osadzenie w konkretnych historiach sprawiają, że dostrzegamy w omawianych obrazach znacznie więcej ponad popis technicznej maestrii. Bez owej „anegdoty” – programowo odrzucanej przez ▶



Archiwum prywatne

MAŁGORZATA GORZELEWSKA-NAMIOTA

Urodziła się w 1984 r. w Chełmie. Jest absolwentką Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Brała udział w wielu wystawach o charakterze ogólnokrajowym i międzynarodowym. Od 2009 r. jest zatrudniona w Instytucie Sztuk Pięknych WA UMCS. Na wystawie w Galerii ISP Zajezdnia w dniach 3–8 marca 2014 r. prezentowała dyplom doktorski *Wycinki wspomnień*, zrealizowany na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie pod kierunkiem prof. Stanisława Baja. Kuratorem wystawy jest dr Małgorzata Stępnik.

kolejne fale Awangardy, a szczęśliwie ożywającej w dobie Postmoderny – misterna koronka drzew przypomina jedynie elegancję monochromów Mondriana czy Kline'a (*Ludzie i ludziska*); nie znamy uczucia grozy, które winno nas oglądających w tym wypadku przenikać. Bez udziału wyjaśniającego Słowa, w sposób błędny, a przynajmniej „płaski” możemy odczytać znaczenia zapisane w obrazie opatrzonym tytułem *Święto Jordanu*. To dopiero ukryta za nim narracja zamienia *profanum* geometrycznego obiektu wypełnionego wodą w *sacrum* świątecznego przerębla, miejsca, gdzie onegdaj, w mitycznych, lepszych czasach wspólnie modliła się Cerkiew i Kościół, gdzie, jak powiada babcia Artystki – *zgoda była...*

Z pewnością, na osobną uwagę zasługuje sposób ustrukturywania i rozmieszczenia malarskich podobrazów w *Wycinkach wspomnień*. Czynność cięcia zawarta pośrednio w tytule wystawy znajduje swój analogon w postaci podobrazów przyciętych na kształt malowanych obiektów (*vide* zwłaszcza *Extra krowa*, *Ślub*, *Świadek* i *Znajduch*). Niektórym obrazom towarzyszą również ulotne przedmioty stanowiące wizualną metaforę, istotne dopowiedzenie danej „sceny” – na przykład białe płatki róż rozsypane pod wizerunkiem Zosi (namalowanym niemal w typie *trompe l'oeil*). Być może najsilniej uwagę widza przykuja *Dzieci*

w *szafce*, realizacja będąca *de facto* przedmiotowo-obrazową instalacją, prowokującą wręcz przez swą niezwykle formę do konkretnego działania. Mnie zaś osobiście najbardziej urzekł *Świadek* – malarska instalacja, której istotny element stanowi lustro. Odbicie w lustrzanej tafli posiada wspaniałą, bogatą tradycję ikonograficzną, o której jakże zajmująco pisze choćby John Berger w słynnych *Sposobach widzenia*. Lustro pojawia się już jako atrybut starożytnych bogów, by przeniknąć po wiekach do literatury pięknej (*Oko* Nabokova), by funkcjonować niekiedy jako subtelny symbol popkultury (*Autoportret* Lichtensteina), by stać się ważnym rekwizytem towarzyszącym pytaniom o tożsamość (akcje Michelangelo Pistoletto). Oczywiście, to tylko nieliczne przykłady... W każdym razie, i w tym wypadku, dopiero opowieść babci Artystki wyjaśni odbiorcy dokładniej kontekst lustra użytego w *Świadku*.

Ów charakterystyczny sposób formowania podobrazów może przywołać na myśl szczególnie intensywnie rozwijaną w latach 60. ubiegłego wieku tradycję *shaped canvas paintings*, wywodzącą się jeszcze prawdopodobnie ze *sculptural paintings* Abrahama Tobiasa (lata 30.), dziś na przykład kontynuowaną w Polsce przez Jana Mioduszeńskiego (ur. 1974 r.). Poza „ortodoksyjnym” nurtem *shaped canvas paintings* –

w którym mieszczą się m.in. działania Franka Stelli, Barnett Newmana czy Kennetha Noland – malarsko-przestrzenne, tudzież piktorialno-rzeźbiarskie hybrydy pojawiają się w twórczości Roberta Rauschenberga (*combine paintings*), Jaspiera Johnsa (cykl *Flag*), a w pewnym sensie także w spacji artystycznej formule Lucio Fontany. Są to jednak zbieżności jedynie powierzchowne, by nie rzec – pozorne. O ile bowiem np. kształtowane płótna Stelli (cykle *Protractor* oraz *Irregular Polygons*) wpisują się w chłodną, zobiektywizowaną, minimalistyczną tzw. *post-painterly abstraction* (Clement Greenberg), a nacinane obrazy Fontany wynikają z chęci zunifikowania przestrzeni malarskiej i pozamalarskiej, o tyle w *Wycinkach wspomnień* Gorzelewskiej-Namioty odejście od zwykłej, prostokątnej formy interpretować można raczej jako manifestację odejścia od dwuwymiaru sfery *profanum* w stronę wielowymiaru *sacrum* prywatnej historii. Zerwanie z prostokątną formą, albo przynajmniej jej znaczące naruszenie, traktować można jako odejście ku czemuś, co wymyka się chłodnemu, racjonalnemu opisowi. A taka jest właśnie natura snów o przeszłości.

Nasza pamięć jest stale ewoluującym, hybrydalnym organizmem. Nasze wyobrażenia są w pewnym sensie zatowarowane. Cytowany na wstępie Sartre czyni istotną dystynkcję właśnie pomiędzy postrzeżeniem a wyobrażeniem, którego *poszczególne składniki nie wchodzą w żadne stosunki z resztą świata*², nie wikłają się w jarzmo logicznych relacji. Stąd też wystawa dedykowana prywatnej, intymnej pamięci przyjęła najwłaściwszą z możliwych, bo wycinkową, niejako kalejdoskopową, w sposób intrygujący ustrukturyowaną w przestrzeni formę. Będzie to z pewnością prawdziwa uczta dla Oka i Ducha.

Dr Małgorzata Stępnik
Instytut Sztuk Pięknych UMCS

1. J. P. Sartre, *Wyobrażenie. Fenomenologiczna psychologia wyobraźni*, przeł. P. Beylin, PWN, Warszawa 1970, s. 343.

2. Tamże, s. 25.

WYCINKI WSPOMNIENÍ

1. Dzieci w szafce
2. Święto Jordana
3. Extra krowa
4. Czołg (fragment)
5. Trzech Rosjan
6. Ludzie i ludziska
7. Świadek
8. Zosia
9. Trzeba serce pokazać
10. Znajduch
11. Ślub

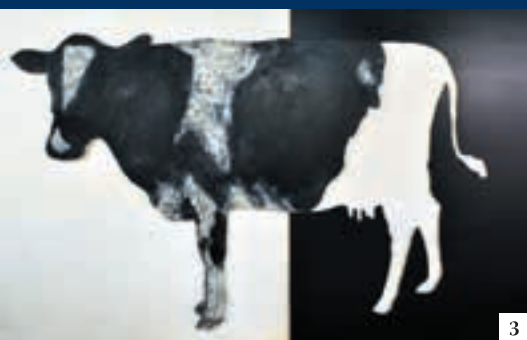
Fot. Archiwum
M. Gorzelewskiej-Namiota



1



2



3



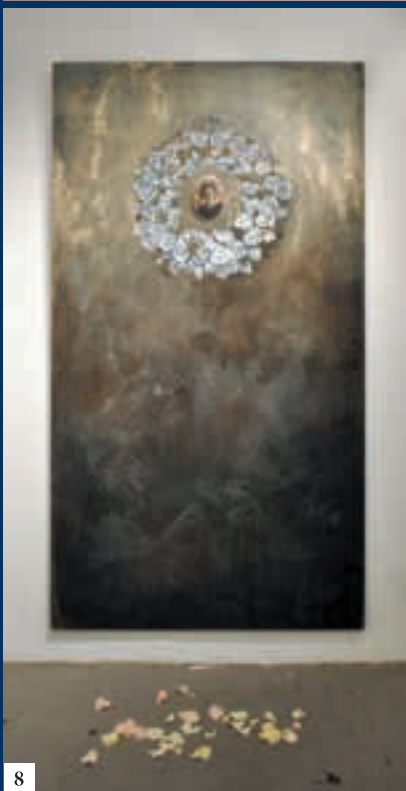
4



5



6



8



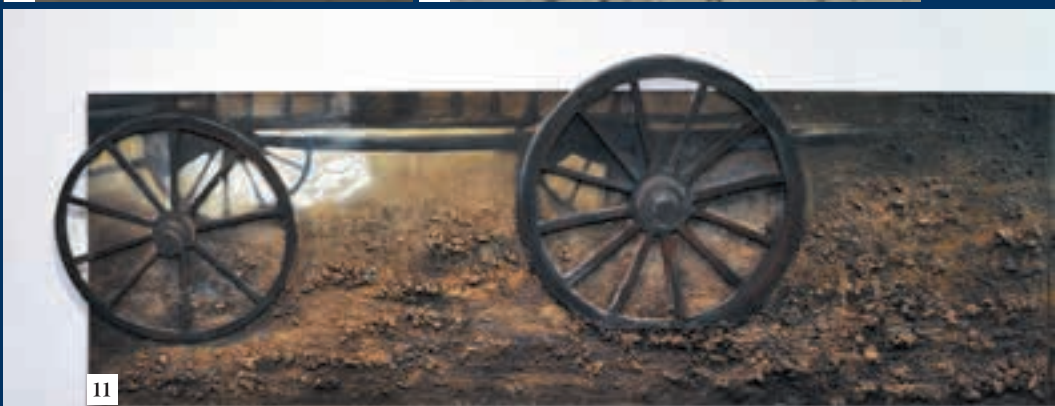
9



7



10



11



WYBIERZ SWÓJ KLUCZ DO SUKCESU



Drzwi Otwarte

Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

21 marca 2014 r. od godz. 9.00

Wydział Ekonomiczny - pl. Marii Curie-Skłodowskiej 5

W programie:

- Prezentacja oferty kształcenia na UMCS oraz zasad rekrutacji na studia
- Studuj z głową, czyli jak najlepiej wykorzystać okres studiów - warsztaty oraz konsultacje z doradcami zawodowymi
- Konkursy i quizy językowe
- Postaw na rozwój - prezentacja działalności organizacji studenckich
- Erasmus. Studia i praktyki - program wymiany międzynarodowej okiem studentów z zagranicy
- Wycieczka z przewodnikiem po Kampusie UMCS „Śladami 70-lecia UMCS”
- Wieczór kabaretowy - Grupa „No Potatoes” i kabaret „Smile”
- Rozgrywki sportowe o Puchar Rektora UMCS
- Gra miejska „Odkryj UMCS” - konkurs z atrakcyjnymi nagrodami

Więcej informacji na: www.umcs.pl



facebook/studuj

